

Rok XI nr 29/2019



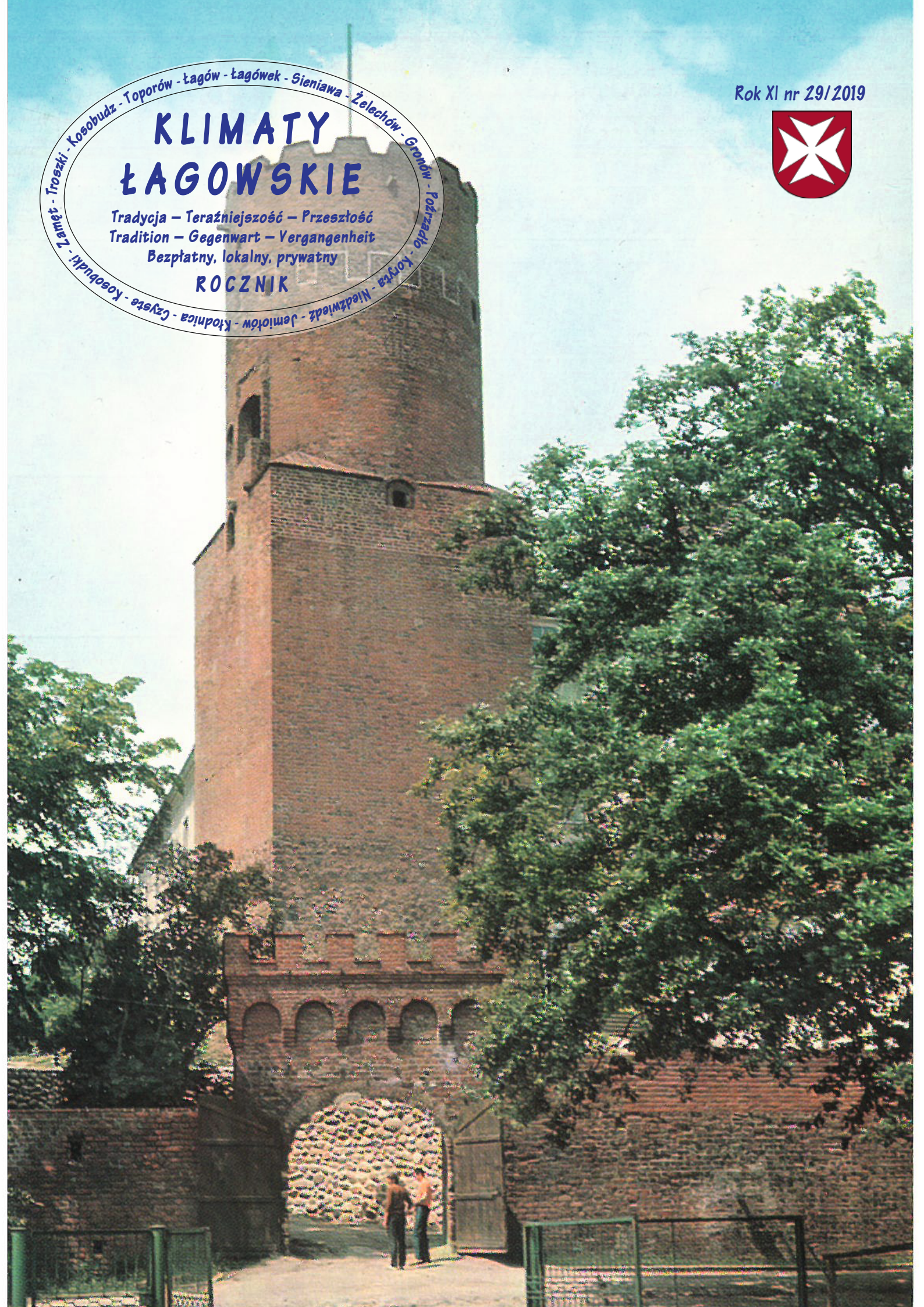
KLIMATY ŁAGOWSKIE

Tradycja – Teraźniejszość – Przeszłość

Tradition – Gegenwart – Vergangenheit

Bezpłatny, lokalny, prywatny

ROCZNIK



Zespół redakcyjny Klimatów Łagowskich:

Ryszard Bryl, Edward Dondalski (internet), Anna Gabryś, Gerard Wnorowski (internet), Zenon Musiałowski, Andrzej Mańkowski, Paweł Biskup, Jerzy Ganecki, dr Mieczysław Wojecki, Mieczysław Fedorowicz.

Wydawca i redaktor naczelny: Ryszard Bryl**Tłumaczenie tekstów z języka polskiego i języka niemieckiego**

Jan Grzegorzcyk, Anna Łukasiewicz, Peter Glogowski, Carl Heinz Schablack

Autorzy zdjęć: Ryszard Bryl, NN autorzy niemieccy sprzed 1945 r.**Przedruki z innej prasy i innych autorów:**

„Dzień za dniem”, „Gazeta Lubuska”, „Trybuna Leśnika”, „Powiat Międzyrzecz”
dr Andrzej Kirmiel, oprac. R. Wangemann *Lagow Kreis Oststernberg*, OHB 4/2011 cz. 2., OHB nr 3/2007
„Klimaty Łagowskie” 2017, nr 27 – okładka

ISSN-2082-9404

Adres redakcji:

„Klimaty Łagowskie”
ul. Kręta 41A/3
65-788 Zielona Góra
tel. 68-452-97-90, tel. kom. 535-201-950

Z rocznym wyprzedzeniem informujemy, że nr 30/2020 będzie ostatnim numerem z obszaru regionu łagowskiego i pobliskich, czasie bieżącym i nie tylko...

Informujemy, że 1.09.2019 minęło 110 lat od uruchomienia stacji kolejowej Lagow, na trasie otwartej w 1909 roku Topper-Meserii. Jak jest, jak było piszemy w internecie + zdjęcia. Kolejne poszukiwania, opisy w internecie i w „Klimatach Łagowskich” 30/2020. Nadal szukamy czynnej stacji kolejowej Lagow do II/1945, uległa spaleniu... Poszukujemy nadal do celów publikacji w „Klimatach Łagowskich”, utrwalenia regionalnych tradycji obszarów Lubuskiego i pokazanie w Izbie Pamięci zdjęć i widokówek ze zbiorów prywatnych.

Poszukujemy zdjęć i użyczenia do publikacji ze strony niemieckiej, gdy po jeziorach łagowskich pływały łodzie motorowe pp. Kobersterne „Inge” i Jenscha z letnikami. Poszukujemy zdjęcia młyna na rzeczce Łagowa Grunower Mühle, kiedy powstał, kto był właścicielem – od kiedy i dla kogo pracował...

Szukamy informacji, kto był właścicielem do 1945 roku gorzelnii, winiarni w Gronowie – w Polsce, to winiarnia produkująca wina i marmolady.

Dotychczas nie uzyskaliśmy wiedzy od strony niemieckiej o obozie RAB w Gronowie 1940-1942 i Toporowie do 1945 r.

Jesteśmy redakcją, która chętnie publikuje wspomnienia byłych mieszkańców tych stron do 1945 roku.

Korzystając z tłumaczenia na język niemiecki szukamy informacji o Klubie Pływackim Lagow po 1920 roku i jego pierwszej przystani wodnej z ratownikiem Sommerem z Neu Lagow – ponoć Klub miał sportowe tradycje. W 1929 roku upada lokalna firma handlowa Seydel und Tanzberger przy Bahnhofstraße – po II wojnie światowej to obszar Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, także rozwiązana po 1990 roku.

Takie i jeszcze inne lokalne sprawy Łagowa są nadal tematami do opisanania.

Redakcja

Przygotowanie i wydruk:

PHU OMEGA Sp. j. Ćwilińscy
al. Wojska Polskiego 49 B
65-762 Zielona Góra
www.omega.zgora.pl



 SPIS TREŚCI

Od Redakcji	4
Ryszard Bryl – <i>Tak byłoby korzystniej i trwale</i>	5
Regina Wangemann – <i>Lagow Kreis Oststernberg</i> (w języku polskim i niemieckim)	6
Andrzej Kirmiel – <i>Żydzi w Trzemesznie</i>	52
Janny Terkowsky-Stein – <i>Siostra Emma z Toporowa</i> (w języku polskim i niemieckim)	66
Lagow Schloß w rysunku do 1945 r. – Wybrał Ryszard Bryl	71
Leuthen Schloß – zamek rodziny Wurmb von Zink (rysunek)	72
Dawne podzamcze, zabudowania z 1807 r.	73
Mieszkańcy zamku Joannitów do 1945 r.	74
Mieszkańcy majątku i wykonywane zawody do 1945 r.	75
Rodzina Richarda Pücklera u. Limpurg z Ritter Gut do 1945 r.	76
Informacja o zbiorach zabranych z Zamku Joannitów w latach 1961-1962 do Muzeum Narodowego w Poznaniu (fałszywe, mity i niedopowiedzenia – wybrał Ryszard Bryl)	77
Karl-Ludwig Vollmar – <i>Zur Geschichte von Langenpfehl / O historii Wielowisi</i> – OHB 3/2011 część II (w języku polskim i niemieckim)	84

Od Redakcji

Publikujemy tekst, który jest całością zapowiedzianego, niemieckiego tekstu w j. niemieckim, i j. polskim (publikacja po raz pierwszy). Tekst drukujemy z niemieckiego opracowania Pani Re-giny Wangemann „Lagow-Kreis Ostsernberg” – tłumaczonego przez Jana Grzegorzycyka ze Sto-warzyszenia Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze. Tekst czytamy, porównując tłumaczenie, zdjęcia i podpisy pod niemieckim oryginałem.

Dawne do 1875 roku położenie budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz ogrodów wokół Zamku Joannitów, które przeniósł na Selchower Strasse, na Ritter Gut tworząc nowe obiekty, graf. ppłk. Hugo Wrschowetz Sekierka, przedostatni do 1893 roku właściciel Zamku (nie Lagow, jak niektórzy błędnie interpretują) i dóbr ziemskich – niektóre z nich istnieją do dzisiaj. Ostatnią właścicielką Zamku była baronowa Margot Wurmb von Zink do 1945 r. i Ritter Gut, to tzw. „ma-jątek”, czyli PPGR w rzeczywistości PRL. W tym też czasie przebudowuje kościół.

O Zamku po 1945 roku, czyli spadku po baronowej mówiono, że były tam marnej jakości meble i obrazy (fałsz). Mówiono, że w 1. połowie 1945, gdy Zamek zajmowali lekarze i pielęgniarki Armii Czerwonej, to podobno na dziedzińcu zamkowym spalono meble (po co?), bo tak ktoś powiedział!

Faktem jest, Poznań – Oddział Muzeum Narodowego, doposażył Zamek w meble (ale jakie) gdy był on hotelem POSTiW Świebodzin lub był Domem Pracy Twórczej Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego. Jak mogło być – czytaj „KŁ” nr 29/IX 2019.

Faktem jest, że w 1954 r. Zamek grał w filmie „Godziny nadziei” i nie było tam ubogo – patrz film i zasoby poniemieckie lub doposażenie. Nie ma też wzmianki o dodaniu zasobów z Poznania.

Faktem jest też, że Rosjanie, gdy zajmowali Łagów i Zamek w lutym 1945, byli tam do V/45 nie zabrali rodowych portretów, konturów, nie zniszczyli kaplicy cmentarnej. To już zrobili nowi osiedleńcy, wczasowicze, artyści i zarządzający...

Mienie poniemieckie, słabo lub wcale nie chronione było dostępne dla hien i szabrowników dłu-go po zakończeniu drugiej wojny światowej. Podobnie spenetrowano Zamek Joannitów w Słońsku, na dodatek spłonął w 1975 roku. Tam były zbiory baliwatu z kilkuset lat.

Faktem jest, że Oddział Muzeum Narodowego w Poznaniu odebrał protokołami swoje doposa-żenie i zabrał inne na przechowanie, co wykazują protokoły POSTiW Świebodzin, Muzeum w Po-znaniu i opisy tekstu co było w Lagow do 1945 zamieszczamy w tym numerze. A więc gdzie jest prawda?!

Niektóre przedmioty Zamku Joannitów są w posiadaniu i przechowaniu Muzeum Ziemi Lubu-skiej w Zielonej Górze.

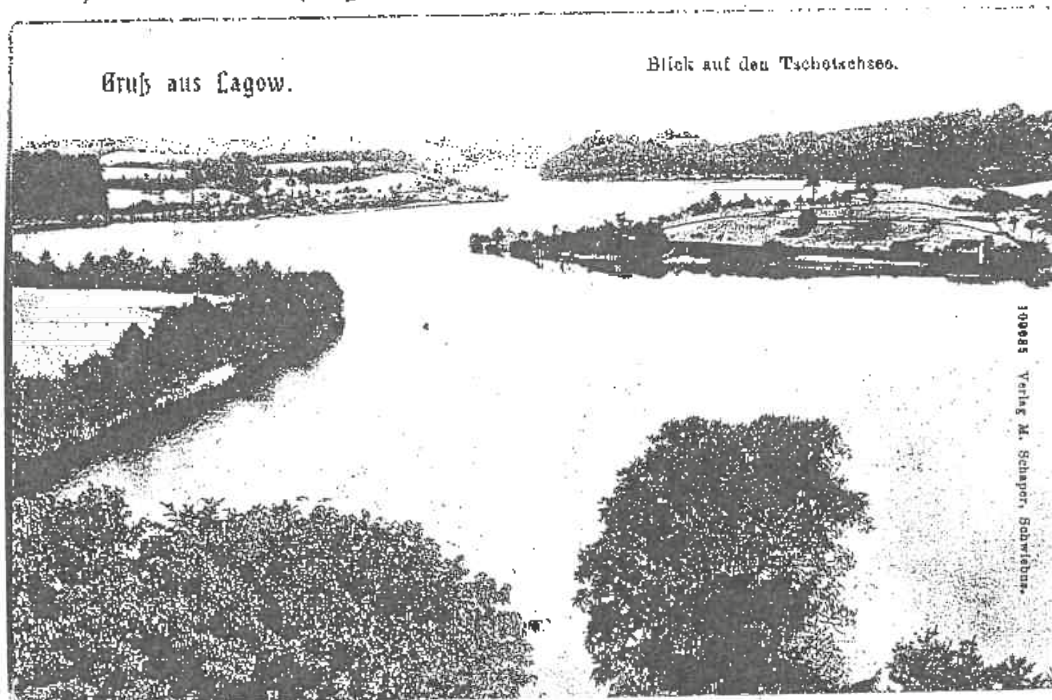
Pozostaje faktem, co i kiedy posiadał (od kiedy) POSTiW Świebodzin, a kiedy i na jakich zasa-dach zabytki Zamku Joannitów posiada Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Tak byłoby korzystniej i trwale



Lage und Beschreibung

Lagow liegt 15 km ostnordöstlich von Sternberg in den südlichen Ausläufern des Buchwaldes und zwar an der Stelle, an der die beiden langgestreckten, in Nord-Süd-Richtung verlaufenden Seen - im Norden der Tschetschsee, im Süden der Lagower See - durch einen Graben verbunden sind. Die tief in das Land einschneidenden Seen werden von welligem, mit Buchen und Mischwald bedecktem Hügelland umschlossen, was dem Ort landschaftlichen Liebreiz verleiht, der durch die prägnanten Bauten noch erhöht wird.



Die Burg Lagow, auf der Anhöhe einer sich in beide Seen vorschiebenden Halbinsel gelegen, beherrscht den schmalen Übergang zwischen den beiden Gewässern. Früher hatten Ort und Burg Insellage, da der die beiden Seen verbindende Kanal breiter war und die zweite Verbindung erst vor Jahrzehnten zugeschüttet wurde. Über beide Kanäle führten Zugbrücken. Die fast quadratische Insel war an der West- und Südseite, d. h. entlang den beiden Kanälen und zum Lagower See hin, durch eine Mauer bewehrt, zum nördlichen Tschetschsee war sie offen. Der Burgberg inmitten der Insel ist durch eine hohe Böschungsmauer nahezu quadratisch umgeben, auf seiner Kuppe erhebt sich das um einen quadratischen Hof gruppierte Schloß mit dem hohen Berchfrit an der Südostecke.



Lagow - ursprüngliche und heutige Lage nach Kulke



Lagow - Lageplan des Ortes und der Burg

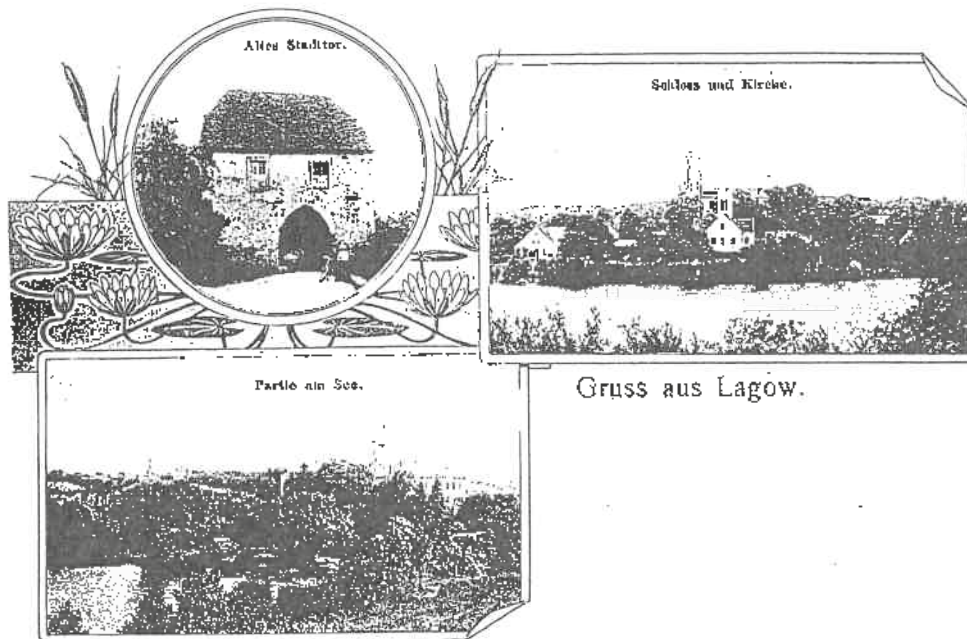
Zwischen der südlichen Burgmauer und dem Lagower See erstreckt sich das einstige Städtchen, dessen einzige kurze Straße, der Ring, durch zwei Tore, östlich das "polnische", westlich das "märkische" Tor, mit den Straßen nach Neu-Lagow und Grunow sowie nach Petersdorf und Spiegelberg in Verbindung steht.

Nach Vermutung von Oberritz' wurde die Siedlung erst nach dem Brand von 1569 vom Falkenberg in die Unterburg verlegt. Sie hat sich später entlang den Windungen der den Seen folgenden Straßen ausgedehnt.

Geschichte

Ältere Namensformen: Lagou, Lagaw, Logou, Montelagow.

Wappen: In Rot ein achtspeitziges-silbernes Johanniterkreuz.



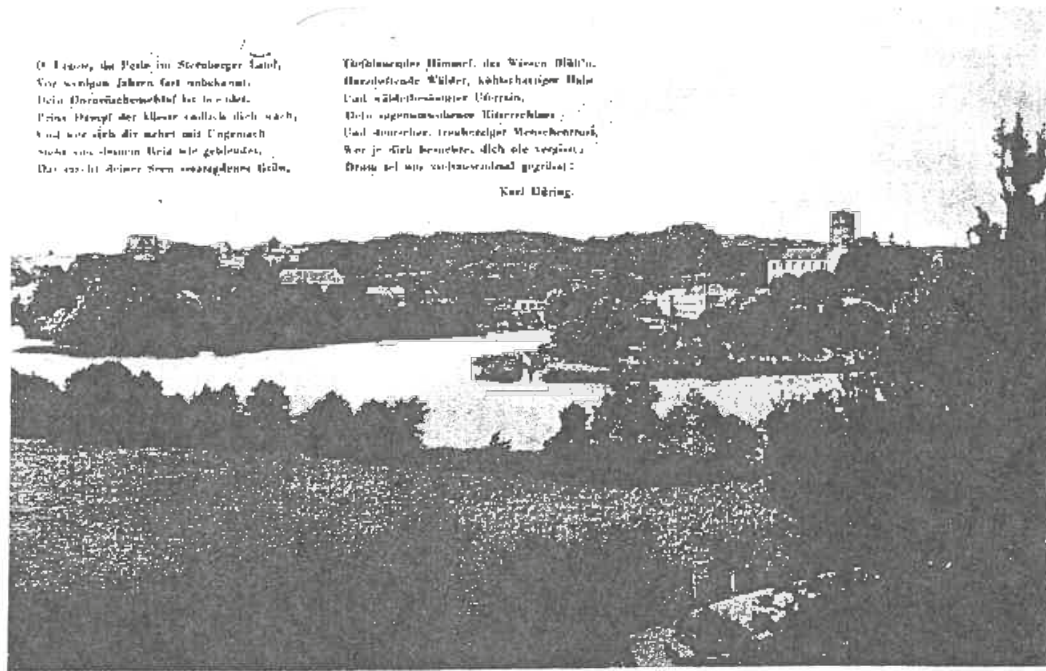
In einem Grenzvertrag zwischen dem Markgrafen von Brandenburg, dem Hochmeister des Deutschen Ordens und Polen vom 19. November 1251 wird das Castrum Lagow erstmals erwähnt; das Gebiet um Lagow wird den Askaniern, Markgrafen von Brandenburg, unterstellt.

Der älteste nachweisbare Besitzer der Burg Lagow ist Albert von Klepzig, der 1299 Lagow von den Markgrafen Otto, Konrad und Heinrich erwirbt. 1347 ist "hus" Lagow im Pfandbesitz der von Weseberg. Im gleichen Jahre kauft es der Johanniterorden von Markgraf Ludwig wiederkäuflich für 400 Mark Silber und 1350 eigentümlich samt dem offenen Städtchen auf dem Berge vor Lagow und 22 Dörfern, wie sie die von Klepzig, die als Begründer dieser Herrschaft anzusehen sind, besessen hatten.

Um dieselbe Zeit gingen auch als Templererbe Zielenzig mit Zubehör und die Dörfer um "Großdorf" endgültig in den Besitz des Johanniterordens über, der aus diesen drei Gruppen die neue Komturei Lagow bildete. Bereits 1351 wurde ein Komtur von Lagow mit vielen anderen als Anhänger des Markgrafen Ludwig vom Papst gebannt; Lagow wird als "oppidum" bezeichnet. Die große Besitzbestätigung des Ordens von 1460 nennt Schloß und Städtchen Lagow mit 19 Dörfern und Zielenzig mit 5 Dörfern. Die hier fehlenden sogenannten "polnischen Dörfer" Burschen, Seeren, Tempel (Langenpfuhl ist ausgelassen) mit den Wüstungen "Großindorff" und "Gymmelo", die zu Diensten nach Meseritz, mit allen Zinsen und Pachten jedoch nach Lagow verpflichtet sind, erwähnt ein Besitz- und Einkunftsverzeichnis des Johanniterordens um 1450. Als zugehörig zum Schloß Lagow, dessen treffliche Befestigung und Ausstattung mit Mauer und Turm hervorgehoben wird, werden hier nur genannt Neu-Lagow, Petersdorf, Malkendorf, Ostrow, Breesen, Langenfeld und Koritten, dazu die oben genannten drei Dörfern und das Städtchen Lagow. Im übrigen heißt es "item manscafft zum slosse mit XXXII (!) dorffern". Erwähnt sind noch Vorwerke und Schäferereien vor dem Schloß, zu Grunow, Einkünfte aus der Buchmühle, den Mühlen zu Grunow, Ostrow, Zielenzig, Reppen und anderes.

Die Kirche gehörte nach dem Bistumregister von 1405 zur Sedes Zielenzig und zahlte jährlich dem Bistum Lebus 2 Talente.

Lagow war, bevor im 16. Jahrhundert Sonnenburg an die erste Stelle trat, der Hauptsitz des Johanniterordens und brandenburgische Grenzburg gegen Polen und Schlesien. Im 16. Jahrhundert Zurückweisung polnischer Hoheitsansprüche auf die sogenannten "polnischen Komtureidörfer"; 1526 Überfall des Hochmeisters auf Meseritz infolge des gegebenenfalls gefälschten Grenzvertrages von 1251/ 1364.



Um 1550 Einführung der Reformation. 1569 vernichtet ein Großbrand alle Häuser des Ortes, der vermutlich auf dem Falkenberge, der Burg gegenüber am Ostufer lag; mit großer Wahrscheinlichkeit entstand erst nach diesem Brande die Ansiedlung zu Füßen des Burgberges.

Die Komture der späteren Zeit waren staatliche Würdenträger, die die Komturei durch Hauptleute verwalten ließen. Die Komtureiliste seit dem 16. Jahrhundert enthält folgende Namen: Liborius v. Schapelow 1495-1515; Veit v. Thümen 1523; Andreas v. Schlieben 1539-1569 (schon 1552 verheiratet); Abraham v. Grünberg 1572-1580; Albrahim v. Grünberg jun. 1580-1627; Konrad v. Burgsdorf 1628-1652; Georg Friedrich Graf v. Waldeck, Geh. Rat, 1654-1659; Johann Friedrich Freiherr v. Löben, Geh. Rat, 1660-1667; Georg Friedrich Graf v. Waldeck 1668-1692; Otto Freiherr v. Schwerin, Wirkl. Geh. Rat, 1693-1705; Christian Ludwig Markgraf zu Brandenburg 1705-1734; Adam Otto v. Viereck, Staatsminister, 1735-1758; Ferdinand Freiherr v. Morrien, Oberhofmeister (ohne Possession), 1737-1760; Hermann Graf v. Wartensleben, Oberst, 1761-1764; Friedrich Wilhelm v. Pannwitz, Oberstleutnant, 1765-1790; Friedrich Christoph Freiherr v. Seckendorf, Kaiserl. Kammerherr, 1790-1792; Friedrich August Graf v. d. Schulenburg, Kammerherr, 1795-1797; Landgraf Wilhelm zu Hessen-Philippsthal, Holländ. Generalleutnant, 1797-1810.

1601, 1615 und 1662 werden für Lagow angegeben: 9 Ritterhufen 5 Morgen, dazu 6 schoßbare Bauernhufen oder Wohnstätten.

Während des 30-jährigen Krieges wird Lagow von den Schweden kampflos besetzt; infolge der Uneinnehmbarkeit der Burg scheidert ein brandenburgischer Rückeroberungsversuch.

1704 gehörten zur Komturei folgende Vorwerke: Auf dem Berge, Grunow, Neues Vorwerk, Spiegelberg, Burschen. Unter dem Komtur Markgrafen Christian Ludwig erhielt Lagow eine kleine Residenz, von 1723-26 Jahrmärkte, Akzise- und städtische Einrichtungen und avancierte so zur kleinsten Stadt Preußens.

Das Mediatstädtchen Lagow stand unter der Akzise, aus der die Kontribution gezahlt wurde. 7 bzw. 8 Einwohner werden 1704, 1718 und 1774 angegeben, doch gab es neben diesen Besitzern noch 14 Hausleute, Handwerker, die sich anbauen durften, damit, wenn der Markgraf Christian Ludwig sich zur Jagd einfand, seine Bedienten bei ihnen Unterkunft fanden (1718).

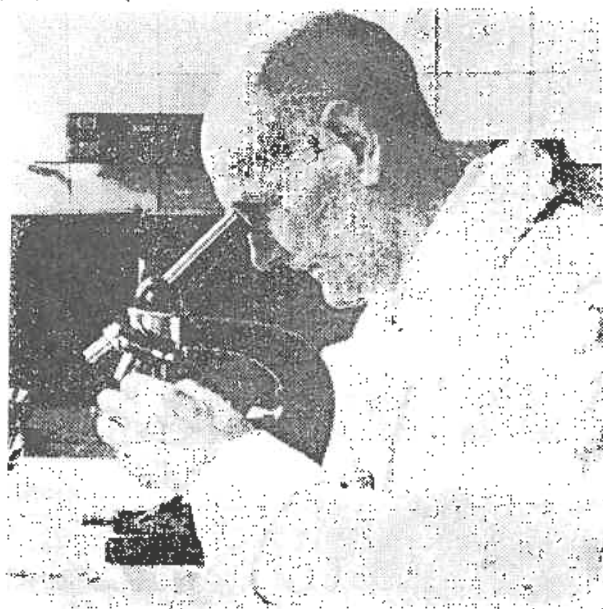
Das Ordensamt ließ die Gerichtsbarkeit durch einen Justitiar und die Stadt- und Polizeisachen durch einen Polizeiinspektor verwalten. 1730 gab es in Lagow 27 Häuser. 1732: 201 Einwohner. Komtur Minister v. Viereck stiftete 1738 ein Schulhaus. 1750: 267 Einwohner in 43 Häusern; 1763: 219 Einwohner in 44 Häusern, wovon nur 6 Ziegeldächer hatten; 1770: 242 Einwohner; 1780: 280 Einwohner; 1790: 324 Einwohner in 49 Häusern. 1768 wurde eine besondere Komturei Burschen mit den Dörfern Burschen, Seeren, Tempel und Langenpfehl von Lagow abgetrennt.

Friedrich Wilhelm III. verfügte am 30. 10. 1810 per Edikt die Aufhebung des Johanniterordens. Nach Aufhebung des Ordens gehörte Lagow zunächst zu den preußischen Staatsdomänen. 1817 schenkte Friedrich Wilhelm III. dem Generaladjutanten v. Zastrow die Vorwerke Berg (später Falkenberg), Harte, Spiegelberg, Grunow und Stock und die Wassermühle bei Zielenzig. 1832 kam Schloß Lagow hinzu. 1834 kam Schloß Lagow mit Harte und Berg an den späteren General v. Barfuß-Falkenberg; seit 1839 wird Schloß Lagow als Rittergut geführt.

1864 zählte die Stadt Lagow 434 Einwohner in 63 Häusern, das königliche Rentamt Lagow mit Försterei sowie den Etablissements bzw. Förstereien Buschspring, Dicke, Egelphul, Kalkofen, Lindengrund, Tempel, Wilhelmshof 72 Einwohner in 11 Häusern und Schloß Lagow mit Windmühle, den Vorwerken Falkenberg und Harte sowie dem Etablissement Simonshöhe 124 Einwohner in 12 Häusern.

1858 Gründung der Schützengesellschaft.

Von 1843 wechseln die Besitzer des Rittergutes schnell: Hermann v. Oppen, v. Arnim, Graf Hugo Wrschowitz Sekenka von Sedcziz, bis es 1893 mit dem Schloß durch Erbschaft an die Baronin Wurm von Zink geborene Reichsgräfin von Wylich und Lottum fällt; sie bleibt bis 1945 Schloßherrin.



Der nachmalige Nobelpreisträger, der Mediziner, Bakteriologe und Entdecker der Sulfonamide, Gerhard Domagk wird 30. 10. 1895 in Lagow als Sohn eines Lehrers geboren.

Gerhard Domagk

1909 erhält die kleine Stadt durch die Linie Topper-Meseritz Eisenbahnanschluß.

1910 werden in Stadt Lagow 495 Seelen, in Lagow Schloß 183 Seelen, in Lagow Forst 102 Seelen, mithin insgesamt 780 Einwohner gezählt.

1912 wird eine neue, zweiklassige Schule an der Bahnstraße erbaut. Baronin Wurm von Zink stiftet 1914 ein Kinderheim, das an der Seichower Straße errichtet wird. 1920 wird der Männerturnverein gegründet, durch dessen Initiative die Turnerbadeanstalt am Ostufer des Tschetschsees entsteht. 1927 begeht die Stadt Lagow ihr 200-jähriges Bestehen; gleichzeitig wird die Jugendherberge auf der Tiergartenhöhe eröffnet.

Besitzer des Rittergutes Schloß Lagow war 1929 Wilhelm Wolf Wurmb v. Zink; es umfaßte 660 ha, wovon 422 ha auf Felder entfielen; Pächter des Gutes war Richard Graf von Pückler und Limpurg.

1932 wird das Stadtrecht für Lagow aufgehoben; die einstmals kleinste Stadt Preußens wird Luftkurort. 1934/35 entsteht am Ostufer des Lagower Sees eine neue Badeanstalt.



Bei der Volkszählung von 1939 wurden in Lagow 1.229 Bewohner in 351 Haushaltungen registriert; Hans-Joachim Denicke war Bürgermeister, Ortsgruppenführer, Amtsvorsteher und Standesbeamter.

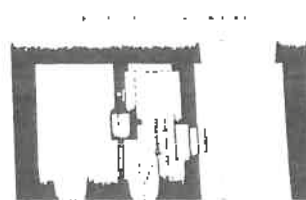
Über den Gutsberg, also von Selchow kommend, besetzten Einheiten der sowjetischen 44. Gardepanzerbrigade am 30. (Gerda Hoffmann: 31.) 1. 1945 kampflos Lagow. Viele Einwohner flohen oder begingen Selbstmord; einige Gebäude wurden durch Brandlegung zerstört. Am 26. 6. (Gerda Hoffmann: 25.6.) 1945 wurde die deutsche Bevölkerung durch die 5. polnische Infantriedivision unter Oberst Stanislaw Kupsza aus Lagow vertrieben.

Besondere Bauten

Befestigungsanlage

Die äußere Mauer besteht größtenteils aus Feldsteinen. Der westliche Zug ist im Schloßpark zwei bis drei Meter hoch erhalten, z.T. aber in Verfall und mit Gesträuch bewachsen. An einigen Stellen sind Stücke zur Durchführung von Wegen ausgebrochen. Eine weit vorspringende, halbrund schließende Bastei ist mit Erde gefüllt. Dicht über dem wohl überall angewachsenen Boden sind Schießscharten erhalten. Weiter südlich ist die Mauer mit Efeu bewachsen und später von einem spitzbogigen Tor mit Ziegelleibung durchbrochen. Sie stößt kurz vor dem Märkischen Tor auf die Häuser des hier zu einem kleinen Platz erweiterten "Ringes".

Lagow – Märkisches Tor, Grundriß



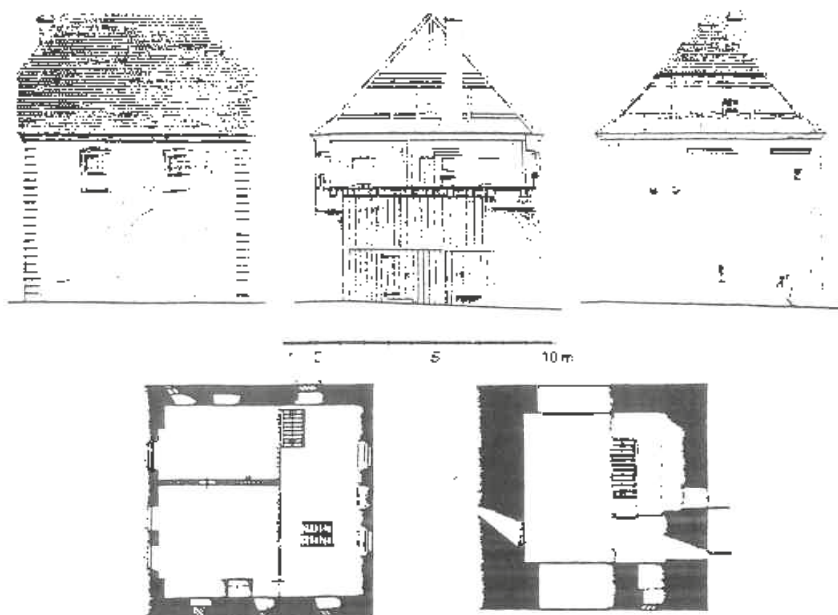
Im Zuge dieser Häuser liegt das Torhaus, dessen verputzter Unterbau sich in einer korbogigen flachen Durchfahrt öffnet. Der Oberbau stammt von 1738. Ein zweiter Durchgang für Fußgänger wurde erst 1927 gebrochen. Zwischen beiden liegt eine Treppe zum Obergeschoß aus Fachwerk. Walmdach.



Lagow – Märkisches Tor

Der südliche Mauerzug ist westlich nur noch z.T. in Häuser verbaut erhalten, doch ist seine Lage durch die beiden Tore zu erschließen.

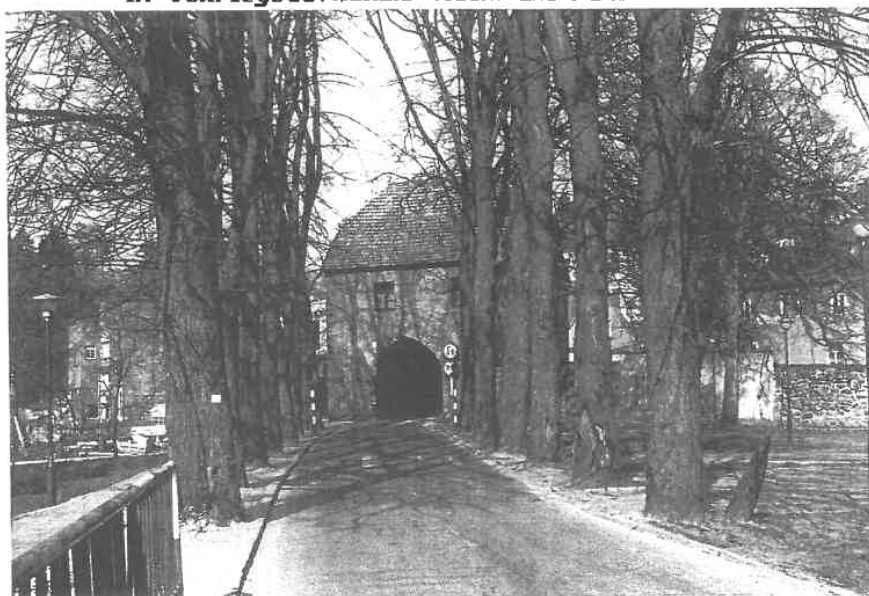
Das Polnische Tor ist ein zweigeschossiger Putzbau mit Eckquaderung, Durchfahrt und Satteldach mit Krüppelwalmen. Die Fenster des Obergeschosses haben außen aufgeputzte Ohrenrahmen wie am Schloß.



Lagow - Polnisches Tor, Aufriß und Grundriß



Lagow - Polnisches oder Posener Tor, in Vorkriegsaufnahme (oben) und Foto 1999 (unten.)



Die östliche Hälfte der Südmauer liegt frei, sie ist mehrfach mit Backsteinen erneuert. Die innere Mauer besteht zum größten Teil aus Backsteinen der Größe 27 : 14 : 9 cm, an der Westseite ist aber ein Teil aus Feldsteinmauerwerk ausgeführt; auch in der Nordhälfte der Ostseite besteht der obere Teil aus Feldstein. Die stumpfen Ecken sind ohne Türme, nur die Nord- und Westseite haben in der Mitte halbrunde Basteien. Die Mauer steht als Böschungsmauer des Burghügels z.T. fünf bis sechs Meter hoch aufrecht. Vor allem die Südseite ist in voller Höhe von acht Metern und einer Stärke von 1,90 m erhalten. Hier sind östlich zweigeschossige Häuser vorgebaut, doch liegt ein Stück an der Ecke frei und zeigt vorgekragte Rundbögen, die sich an der Westseite nur ein kurzes Stück fortsetzen, obwohl Schießscharten darüber.

Der Wehrgang ist nirgends erhalten. Innen steht die Mauer z.T. in Brüstungshöhe, z.T. aber auch zwei bis drei Meter hoch. Die drei im Park meist freiliegenden Seiten lassen außen wie innen kleine stichbogige, später zugesetzte Schießscharten erkennen. Die Ostseite ist in der Mitte vom Torgebäude des Schlosses unterbrochen, das eine lange Treppe enthält. Südlich davon ist ein stichbogiges Tor wohl erst nachträglich der Mauer eingefügt. Es öffnet sich zu dem von Markgraf Christian Ludwig (1705-1734) angelegten Fahrweg, der an der Südseite des Hügels emporführt und auf dem westlichen Vorplatz mündet. Der Zinnenaufbau des Tores ist neu. Neben dem Torhaus springt die Mauer etwa drei Meter im rechten Winkel zurück. Die Bastei der Nordseite ist etwa drei Meter hoch erhalten; ihr Ziegelmauerwerk ist mit Feldsteinen geflickt. In etwa zwei Meter Höhe sind waagrechte schmale Streifen eingetieft. Die Westmauer ist nördlich stark erneuert, südlich ist ein Stück 1939 eingestürzt. Von der nur dachrund vorspringen Bastei ist hier nur der Unterbau erhalten.

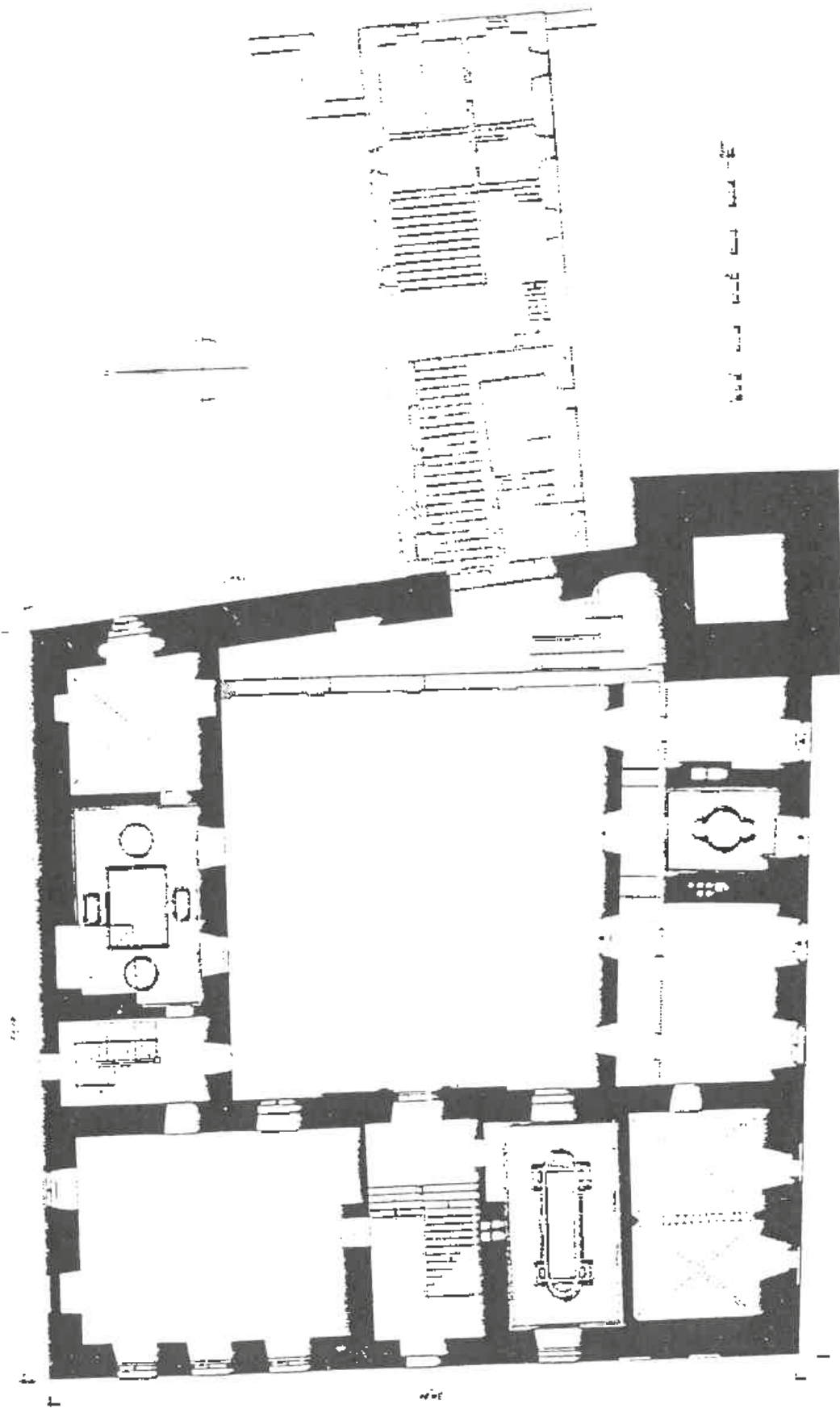
Schloß

Baugefüge

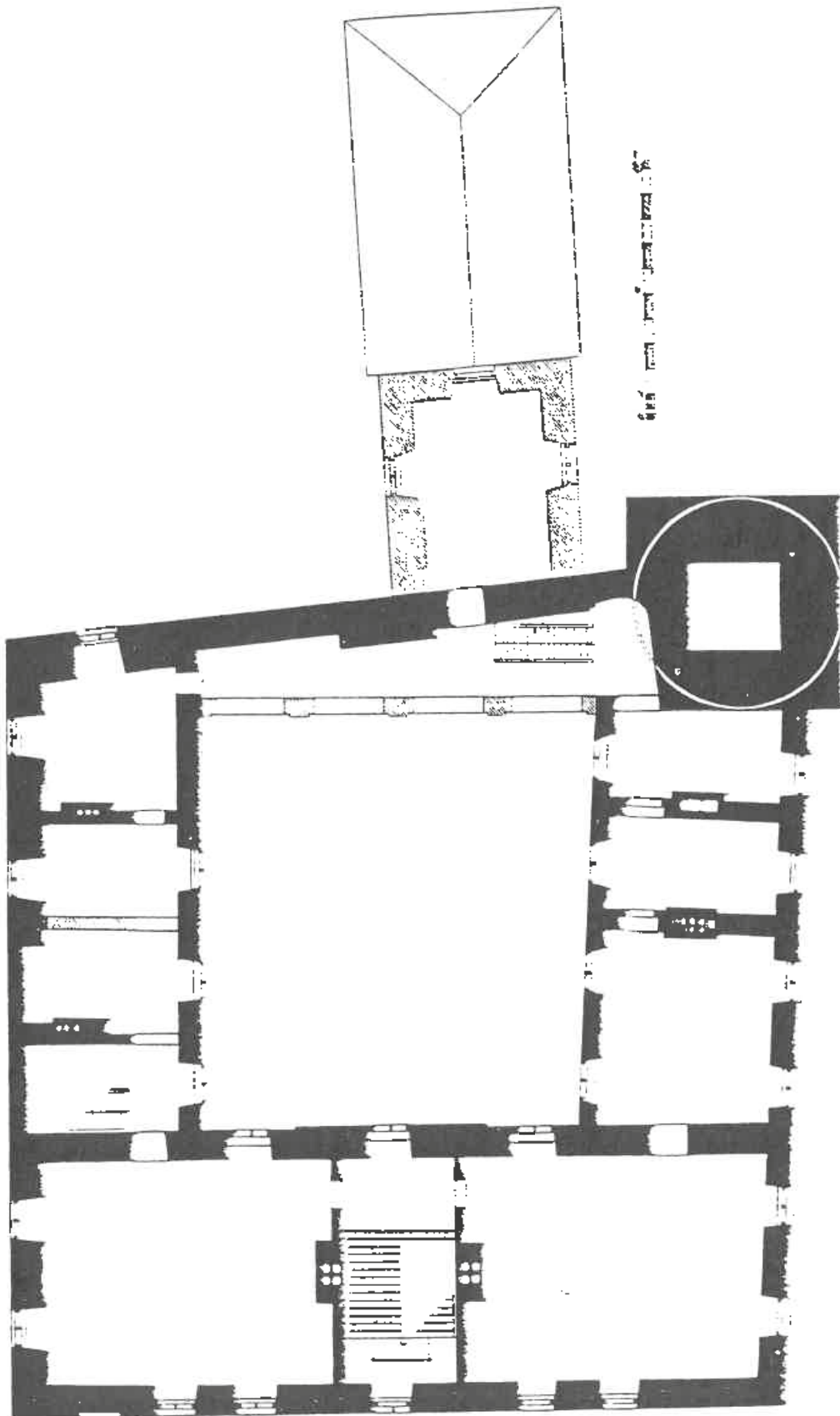
Das Schloß besteht aus vier zweigeschossigen Flügeln, die einen quadratischen Hof umschließen. Dieser ist nach Osten verschoben, so daß der Westflügel am breitesten, der östliche am schmalsten ist. Entsprechend wechselt die Höhe der Walmdächer. Die Südostecke nimmt der hohe Berchriet ein, der bis zur Höhe der Dachfirste quadratisch, oben rund ist. Neben ihm springt ein langgestreckter Flügel nach Osten vor, der die geradläufige "Rittertreppe" enthält. Der obere Teil des Treppenhauses ist in Höhe des Schlosses nach außen mit einem Mansarddach abgedeckt, der ebenfalls zweigeschossige untere Teil hat ein Walmdach. Die Treppe mündet in einen Bogengang, der den Ostflügel ganz ausfüllt.

Baugeschichte

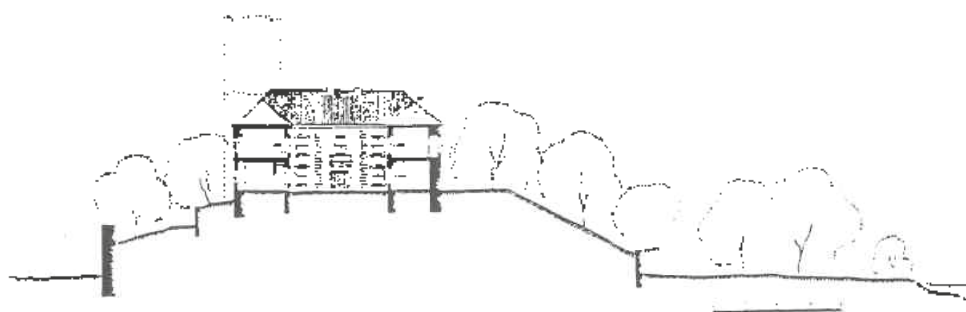
Der Umfang des mittelalterlichen Schlosses läßt sich ohne Grabung und Befreiung von Putz nicht feststellen. Sicher ist nur, daß beide Mauerringe, der Berchriet und die Südwestecke des Hauptbaues dem 14./15. Jahrhundert entstammen. Der Hauptbau war schon 1653 zweigeschossig. Bereits das Inventar von 1628 läßt auf große Bauschaden schließen. In den Jahrzehnten um 1700 fand ein durchgreifender Umbau, in bezug auf die Wohngebäude fast ein Neubau, statt, der die heutige Erscheinung bestimmt. Nach den Inventar um 1760 war vor 1730 "eine große generale Reparatur verrichtet" worden. Der zweigeschossige Bogengang im Hof wurde von Markgraf Christian Ludwig 1712, die "Rittertreppe" 1734/35 neuerbaut. Aus dieser Zeit stammt auch größtenteils die innere Einteilung. Im 19. Jahrhundert erfolgten nur unwesentliche Änderungen, Aufteilung einiger Räume, Erneuerung des Turmabschlusses (wohl nach dem Brand von 1842, und nochmals 1930).



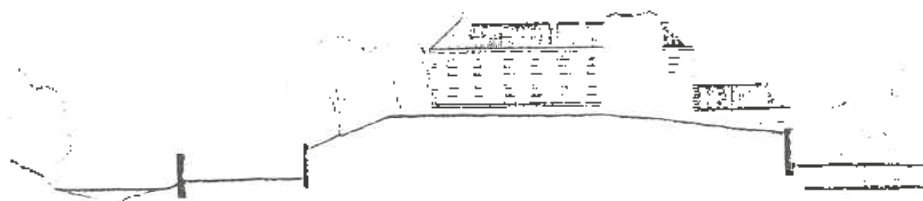
Lagow - Schloß, Grundriß des Erdgeschosses



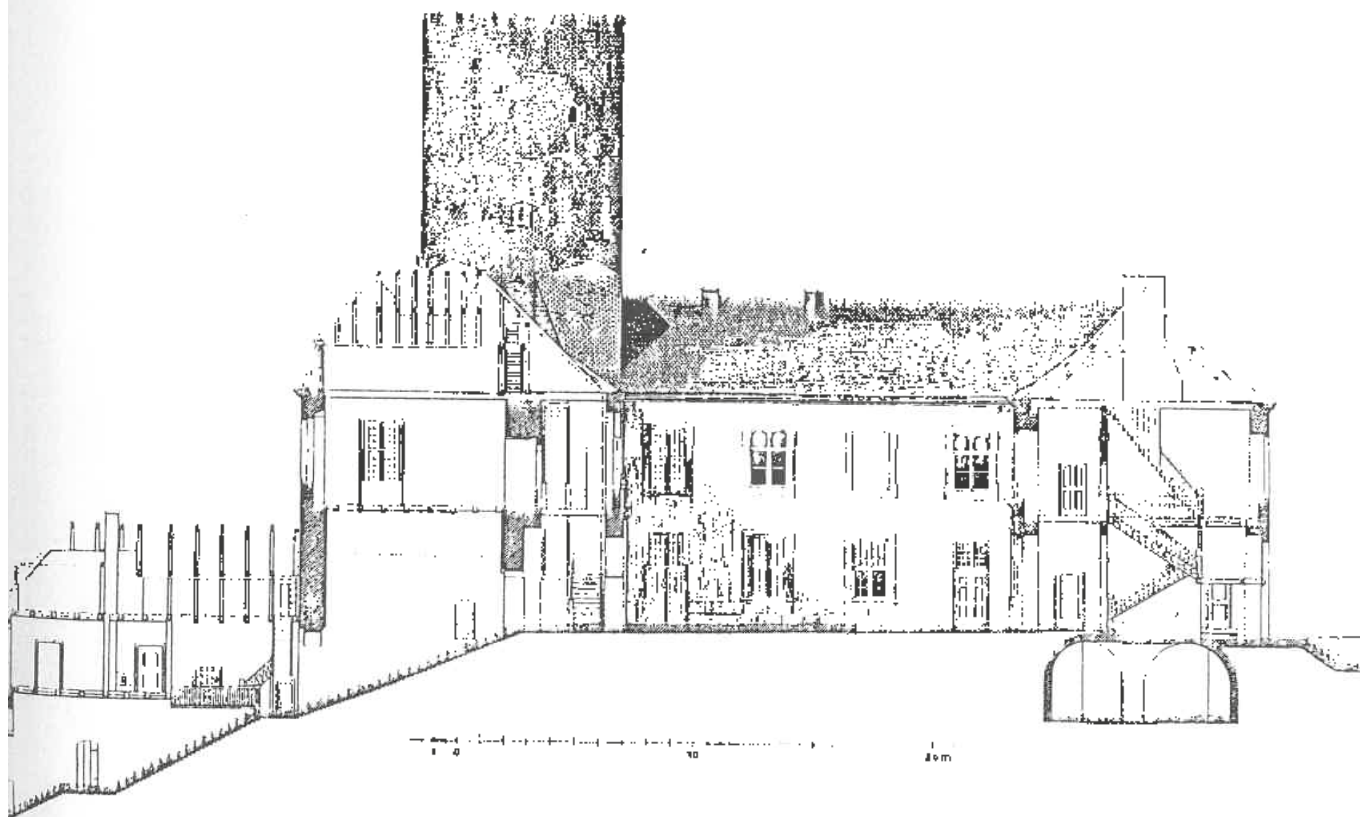
Łagów - Schloß, Grundriß des Obergeschosses



Lagow - Schloß, Querschnitt nach Westen



Lagow - Schloß, Aufriß der Südseite



Lagow - Schloß, Längsschnitt nach Süden

Außeres

Bis auf den runden Oberbau des Turmes, der sein Backsteinmauerwerk zeigt, ist das Äußere des Schlosses gelbgrau verputzt. Die vier Außenwände haben glatte Putzflächen mit Eckquaderung. Das hölzerne Dachgesims ist profiliert. Die Fenster mit eckverkropften Ohrenrahmen, z.T. mit alter Sprossenteilung, z.T. im 19. Jahrhunderts mit rundbogigen

Scheiben versehen. Einige haben alte Eisengitter mit Ringen. Die Fenster der Stadtseite, südlich, und die der Ostseite sind gleichmäßig verteilt, an einigen Stellen sind blinde Rahmen angeordnet, um die Regelmäßigkeit zu wahren; auch sind kleinere Fenster mit den gleichen Rahmen versehen. Die Mittelachse der Westseite, zu deren Eingang der erwähnte Fahrweg hinaufführt, ist mit Lisenen gerahmt. An den beiden anderen Seiten ist die Fensterverteilung unregelmäßig. Der Treppenvorbau zeigt die gleiche Gliederung, sein Tor ist korbbogig, der Gesimszug um ein ovales Feld mit neuen Wappen verkröpft.

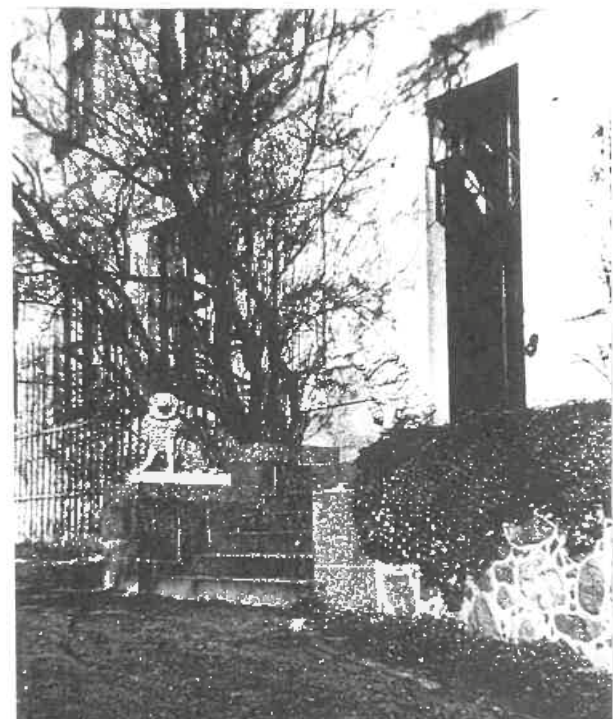


Lagow - Schloß

*Gesamtansicht von Südosten
(oben),*

*Berchfrit ebenfalls von Südosten
(unten links)*

Westeingang 1930 (unten rechts)



Der stimmungsvolle Innenhof hat die gleiche Anordnung wie die Außenseite. Auch hier ist der Westflügel durch Putzquaderung zu seiten der Mittelachse hervorgehoben. Die rundbogige Haupttür ist von toskanischen Pilastern flankiert und mit einem Gebälk gedeckt. Der Ostflügel ist in zwei Geschossen als flachgedeckter Laubengang behandelt. Die Bögen des oberen Geschosses und die seitlichen des unteren sind nachträglich vermauert. Die runden Bögen ruhen auf Pfeilern mit profilierten Kämpfern, die im Obergeschoß auf der ungegliederten Brüstung aufstehen. Vorgelegte Pilaster tragen das Gebälk; die unteren haben toskanische Kapitelle, die oberen Blattknäufe mit Eckvoluten. Ihre Kämpfereufsätze entsprechen den Schlußsteinen der oberen Bögen.



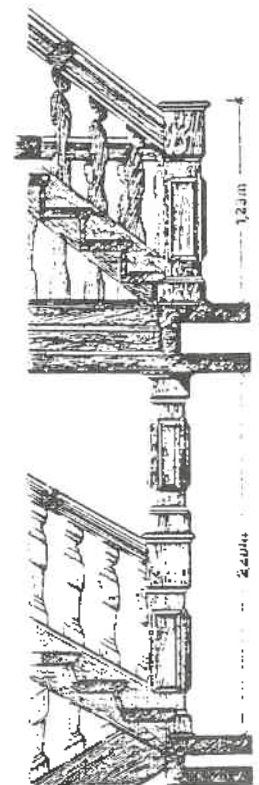
Lagow - Schloß, Innenhof

Der 33 m hohe Berchfrit, auf Feldsteinunterbau, ist ganz ungegliedert; der Übergang vom Geviert zum Rund erfolgt durch flache Zwickel. Kleine stichbogige Öffnungen sind unregelmäßig verteilt. Der obere Teil samt dem Abschluß mit einem Kranz trapezförmiger Zinnen aus neuzeitlichen kleinen Ziegeln von anderer Farbe, wohl nach dem Brand von 1842 aufgebaut. Eine frühere Beschädigung durch Brand schon 1758.

Inneres

Der Westflügel enthält die Haupträume, in der Mitte die Treppe, rechts und links in beiden Geschossen Säle, die bis auf einen nachträglich unterteilt wurden. In den Nord- und Südflügeln einfache Zimmerfluchten, z.T. durch kleine Flure verbunden. Der Ostflügel dient nur als Verbindungsgang. Mehrere Nebentreppen. Vom mittelalterlichen Bau sind nur einige Gewölbe und die Mauern in nicht näher zu bestimmendem Umfang erhalten. Von der Einrichtung um 1700 sind holzgeschnitzte Treppen, Stuckrahmendecken und Kamineinfassungen zu nennen.

In der Mitte des Westflügels die zweiläufige Haupttreppe, die durch beide Geschosse geht. Geländer mit quadratischen geschweiften Docken; die Absätze von quadratischen Holzpfeilern mit Rundbögen getragen. Der Saal südlich daneben ist unterteilt, er enthält Reste einer prächtigen Stuckrahmendecke. Zwei der entstandenen Teilräume haben noch die einfache farbige Gestaltung von Wänden und Decke aus der ersten Hälfte des 19. Jahrhunderts bewahrt.

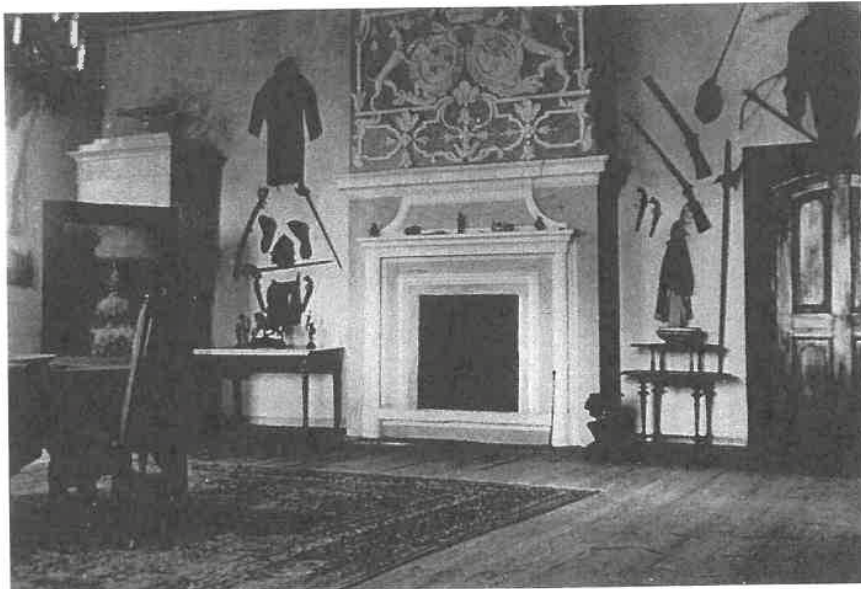


*Lagow - Schloß,
Haupttreppe*

In der Südwestecke ein Raum mit zwei querrechteckigen Kreuzrippengewölben. Der rechteckige abgetreppte Mittelgurt fußt samt den Rippen auf rechteckigen Wandvorlagen, in den Ecken verlaufen die Rippen in der Wand. Die Nordwand des westlichen Gewölbes ist offenbar nachträglich unter dem Gurt eingefügt, wahrscheinlich ging der Raum hier weiter.

Unter der Südhälfte des Westflügels ein gewölbter Keller, der einzige des ganzen Schlosses. Zwei gleichlaufende rundbogige Tonnen, von runden Scheidbögen auf einem längsrechteckigen, abgetreppten Pfeiler getrennt, mit flachen Stichkappen. Die Feldsteingrundmauern sind hier sichtbar, sonst alles aus Ziegeln der Größe 28 : 13 : 9 cm. Ein Teil des östlichen Tonnengewölbes ist schräg gemauert. Ein vermauerter und ganz zerstörter Zugang scheint unter den Südflügel zu führen.

Im Obergeschoß des Hauptflügels ist der nördliche Saal ebenfalls unterteilt, nur der südliche ist als sogenannter Rittersaal erhalten. Die Decke ist gekehlt, von einer wohl ursprünglich reicheren Stuckrahmenverzierung sind nur zwei Kreise erhalten. Der Kamin mit rechteckigem profiliertem Stuckrahmen; der Vorsprung darüber mit zwei von Hund und Löwe gehaltenen Wappen des Adam Otto v. Viereck (Komtur 1735-1758) und seiner Frau, Gräfin v. Finckenstein geschmückt, die ebenso wie die umgebende Knickbandverzierung aus Stuck gearbeitet sind. Im Inventar von 1758 ist der Raum als Speisesaal erwähnt. Er enthielt wie viele andere einen weißblauen Kachelofen sowie einen Aikouen von Brettern mit Schnitzerei. Über dem Saaleingang gemalt die Wappen v. Wrschowitz und v. Brenn.



Lagow – Schloß, Rittersaal

Fotos von 1930



Vom gegenüberliegenden Saal hat sich ein ähnlicher Kamin mit schwerer marmorierter Stuckrahmung erhalten, darüber ein Rundbogen.



Lagow – Schloß, kleiner Salon

Foto von 1930

Die beiden Seitenflügel enthalten ebenfalls einige Räume mit Stuckrahmendecken, z.T. mit Perlistabkanten. Die Flure sind durch runde Schwibbögen geteilt. Im quadratischen Ostraum des nördlichen Flügels, der der Überlieferung nach als Kapelle diente, ein Kreuzgewölbe mit angeputzten Graten. Die östliche Fensternische hat im schrägen Gewände zwei kleine rundbogige Nischen. Die Nischen der Seitenwände waren ehemals Fenster. Im Raum darüber ein Kamin mit profiliertem Rahmen und gerader Verdachung.



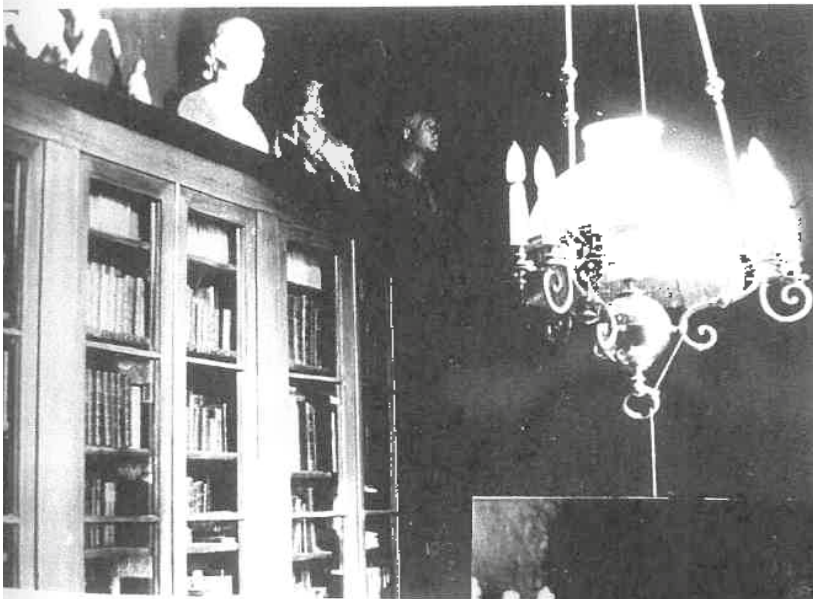
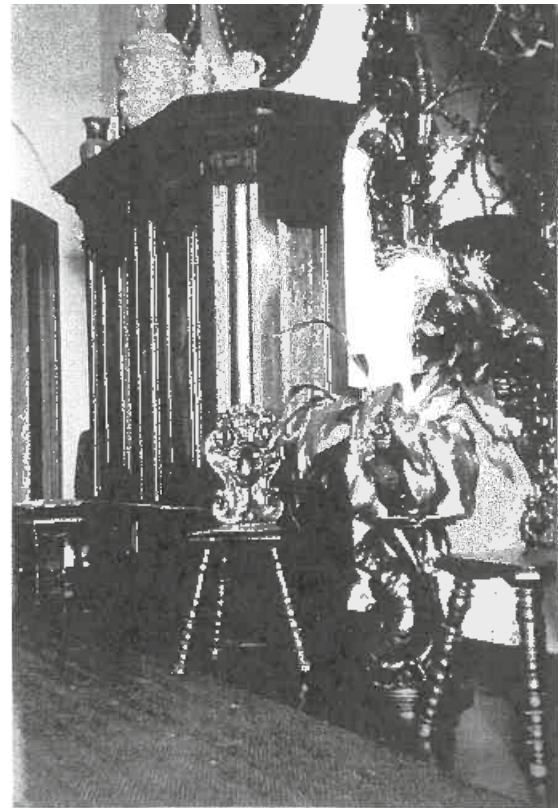
Lagow – Schloß

Eckzimmer (rechts)

Großer Salon (unten)

Fotos von 1930



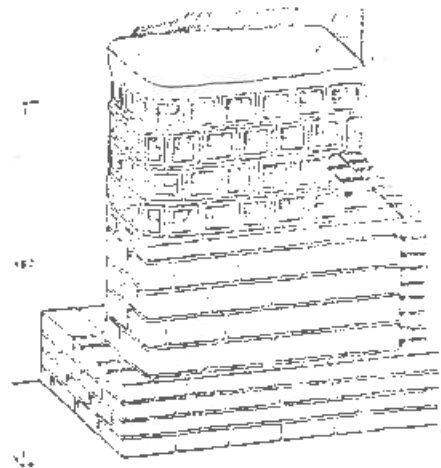


Lagow - Schloß

*Flure und Treppen (oben),
Bibliothek (links),
Schloßküche (unten.)
Alle Fotos von 1930*

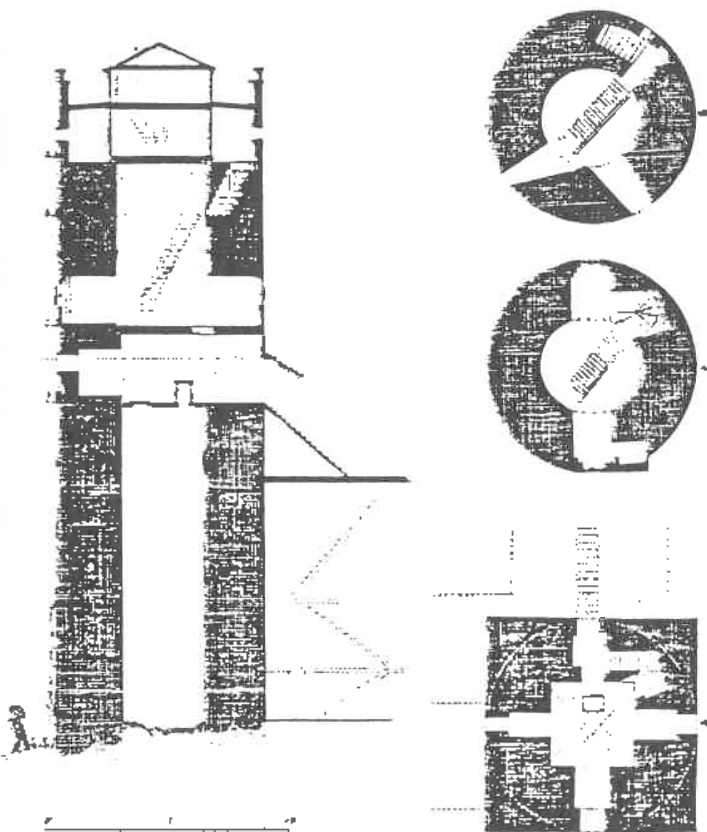


Die "Rittertreppe" hat drei Absätze und entsprechend gestaffelte gerade Putz- bzw. Balkendekken. Am zweiten Absatz liegt seitlich ein Vorplatz, von dem eine Seitentreppe mit geschweiften Brettdocken aufwärts führt. Eine ähnliche verbindet die beiden Laubgänge miteinander. Zum dritten Treppenlauf der Rittertreppe führt ein Holzportal mit Pilastern und Gebälk, dessen Flügel verglast sind. Seitlich der Treppe verschiedene flachgedeckte und gewölbte Räume; das östliche Gewölbe enthält einen Ofen aus unglasierten Hohlkacheln mit abgerundeten Ecken auf Unterbau aus großen Backsteinen. Wohl 15./16. Jahrhundert.



*Lagow - Schloß
Ofen im Treppenhaus*

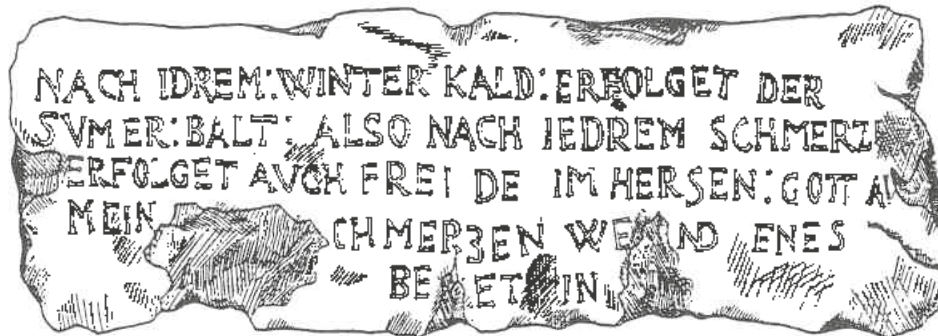
An der östlichen Wand ist vermittels einer Kette ein eisener Leibring angeschmiedet. In dem Raum über der Treppe, dem sog. Admiralszimmer, ein Kamin wie der letztgenannte.



*Lagow - Schloß
Grundrisse des Berchfrits
und Schnitt durch den Berchfrit*

Der schachtartige Unterteil des Turmes ist nur durch eine Öffnung in der Decke zugänglich, der obere Raum des quadratischen Teiles hat ein Kreuzgewölbe mit Bandrippen aus Ziegeln, deren eine durchgemauert ist. Er ist über Treppen von der oberen Hof-laube aus zugänglich. Von hier aus führt eine Wendeltreppe in der Mauerstärke zum runden Obergeschoß, das nach zwei Seiten hin tiefe Fensternischen hat. In der östlichen sind viele Backsteine mit Ritzungen des 17. Jahrhunderts versehen; Jahreszahlen, Buchstaben und Namen, Monogramme und Namenszeichen (esu), schließlich kleine Gedichte, von denen nur noch eines zum großen Teil leserlich ist.

Die westliche Festernische hat noch ein kleines rechteckiges Nebengelaß. Eine Leiter führt zum obersten Stockwerk, das heute ohne Boden ist. Ansätze eines Kreuzgewölbes mit Bandrippen sind hier noch sichtbar. Von hier aus führt wieder eine Wandtreppe, die der Rundung der Mauer folgt, zur Plattform, die auf acht modernen Pfeilern höher geführt ist, oben eine Zinnenbrüstung.



*Lagow - Schloß
Ritzungen und Inschriften
im Berchfrit*

Am Treppenvorbau außen neben dem Eingang eingelassen steinerne Gedenktafel für ein anscheinend außereheliches Kind Christoph, mit verwitterter Inschrift. nach Freier: "Siehe Leser! Wer bin ich gewesen? frembd gezeuget, frembd geboren, frembd erzogen, frembd gestorben, Christoff ein Sohn Hr. Christian Strüff, Pension zu Tasterff und Fr. Engeln Burgenhagin, gezeiget in Pommern, geboren in Preußen 1678, erzogen in der Mark, gestorben hier 1689, jetzt daheim im Vaterland."

Ausstattung

In der Rückwand des Bogenganges eingemauert der Mittelschrein eines spätgotischen Schnitzaltars, mit dreiviertel-lebensgroßen Figuren der Muttergottes zwischen Johannes dem Täufer und Anna mit Maria. Vom ursprünglichen Schrein sind die gedrehten Ecksäulen und die geschnitzten schmalen Gewölbe erhalten, Rückwand und Flügel sind ergänzt. Die Figuren sind mit Sockel etwa 125 bis 130 cm hoch und neu gestrichen, aus der Zeit um 1500.. Die rechte Hand der Anna und die linke der kleinen Mairia sind ergänzt. Der Altar soll aus der 1702 erbauten Grenzkirche in Stock stammen, wohin er von einer Frau aus Schwiebus geschenkt worden war.



*Lagow - Schloß,
Schnitzaltar*

Gemälde

Im Rittersaal, dem Treppenhaus und -orraum sowie in der Bücherei und im Ostflügel befinden sich Bildnisse des 16./18. Jahrhunderts, vermutlich alter Bestand des Johanniterordens. Ihr Wert ist größtenteils nur geschichtlich. In den Wohn- und Gesellschaftsräumen eine große Zahl weiterer Gemälde, die im 19. Jahrhundert durch den Grafen Wreschowitz und seine Familie hinzukamen. Darunter einige vorzügliche Bildnisse, die unten genannt sind. Von den übrigen ist auf einige italienische Bilder des 15. und 16. Jahrhunderts sowie zwei niederländische Kircheninnenräume des 17. Jahrhunderts hinzuweisen.

Im Rittersaal sämtliche Bilder in weißen profilierten Stuckrahmen, fest mit der Wand verbunden, soweit nicht anders vermerkt, Öl auf Leinwand:

1. Lebensgroßes Bildnis eines Herrn in Zeittracht, 1629.
2. Lebensgroßes Bildnis eines Herrn in Zeittracht, 1548.
3. Brustbild eines Herrn v. Grünberg, 17. Jahrhundert.
4. Brustbild eines Herrn, Landgraf Wilhem v. Hessen-Philippstahl?
5. Brustbild eines Herrn v. Grünberg, 17. Jahrhundert.
6. Brustbild eines gepanzerten Ritters, 16. Jahrhundert.
7. Hüftbildnis eines Herrn, 17. Jahrhundert.
8. Hüftbildnis einer Dame in Kriegskleidung, 1621.
9. Hüftbildnis eines Herrn, 1627.
10. Hüftbildnis eines Herrn, Inschrift: "aetatis 53".
11. Hüftbildnis eines Herrn in Zeittracht, 1690.

Im oberen Vorraum der Treppe und in der Bücherei:

12. Hüftbildnis Friedrich d. Großen, 18. Jahrhundert.
13. Brustbild des Christian Ludwig Prinz v. Brandenburg.
14. Vier länglichrunde Bildnisse, angeblich Kurfürsten v. Brandenburg.

Im Treppenhaus eine Reihe von Brustbildern von Bevollmächtigten, anscheinend Abgesandten zum Westfälischen Frieden, 17. Jahrhundert.

15. H. Graf v. Nelliencz?, mantuanischer Abgesandter.
16. H. Johann Graf v. Sain und Wittgenstein.
17. "KPr.? Alozsius Contareni Venet. Medic."
18. "KH. Johan Ochsenstirn Axelsohn, schwedischer Plenipot."
19. Claude de Mesmes, Comte d'Avaur, Legat.
20. "H. Gusman von Penaranda, Hispanian Plenipot".

21. Ebenfalls im Treppenhaus zwei Ansichten von Schloß und Stadt Versailles, 18. Jahrh.

Im Südflügel:

22. Bildnis eines Herrn mit Hellebarde, 17. Jahrhundert.
23. Hüftbild eines Herrn v. Dankeimann und seiner Frau, 18. Jahrhundert.
24. Hüftbildnis eines Ehepaares, angeblich v. Kutschera.

Im Ostflügel:

25. Bildnis eines Feldherrn, 17. Jahrhundert.
26. Zwei Dutzend Bildnisse von Vorfahren und Angehörigen der Familie v. Wrschowitz.

Von der übrigen Ausstattung sind zu nennen: Rüstungen und Waffen im Rittersaal, Möbel des 17. bis 19. Jahrhunderts, Delfter und andere Fayencen, sowie zwei rote Tuchfräcke des Johanniterordens (18. Jahrhundert). Die Herkunft ist wie bei den meisten Gemälden nicht mehr zu ermitteln.

Park

Um die Mitte des 19. Jahrhunderts wurde der Schloßpark zwischen dem Burghügel und dem Tschetschsee an Stelle eines früheren Wirtschaftshofes angelegt. Das Gut wurde an die Seichower Straße verlegt (Bergvorwerk, schon früher vorhanden).

An der alten Stelle erhalten ist nur das sogenannte Fischerhaus, ein eingeschossiger Fachwerkbau mit zum Teil erneuertem Schindeldach, das zwei Walme hat.

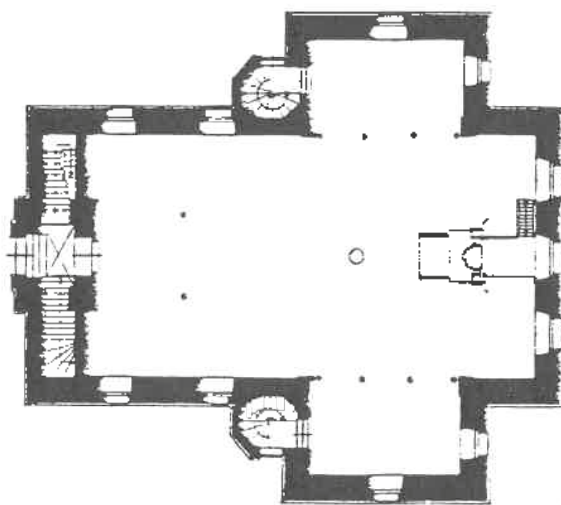
Westlich vor der äußeren Mauer liegt der "Tiergarten", an dessen Stelle von Christian Ludwig eine Buchenallee zwischen beiden Seen angelegt wurde.

Kirche

Mutterkirche: eingepfarrt Grunow und Stock.

Patron: Der Staat.

Kirchenbücher seit 1753 im Pfarrarchiv.



1 0 10 m

Lagow - Kirche, Grundriß

Lage

Östlich des Schlosses zwischen Ring und Tschetschsee, innerhalb der äußeren Mauer.

Baugefüge

Putzbau. Das rechteckige Schiff ist wohl die nach Bekmann durch den Markgrafen Christian Ludwig 1726 erbaute Kirche mit Holzturm, die aber 1876 völlig verändert wurde. Westturm, Kreuzarme, zwei Treppentürme und Emporen stammen ebenso wie die Außengliederung in der heutigen Form von dieser Wiederherstellung.. - Die frühere Kirche war nach der Matrikel von 1715 aus Ziegelfachwerk.

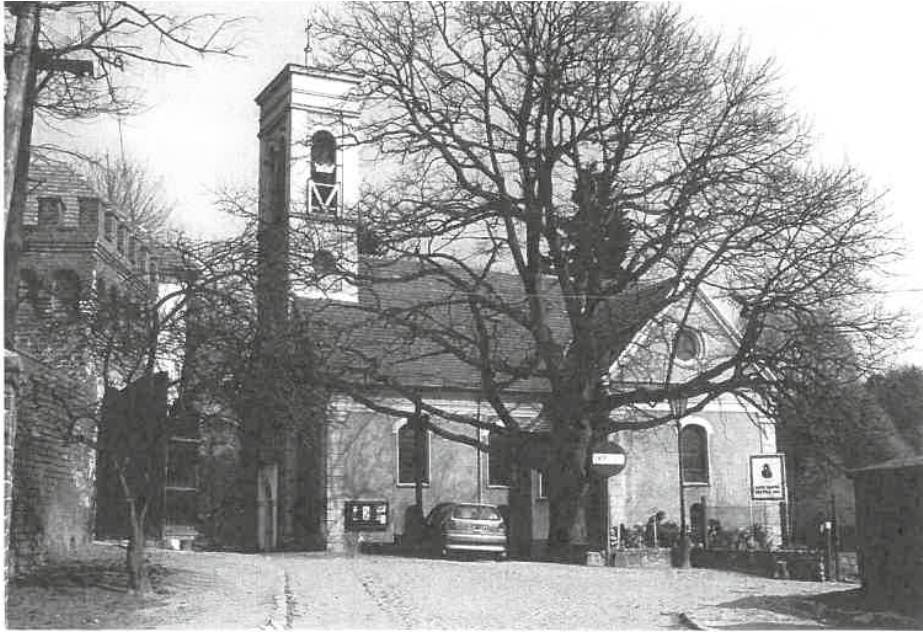
Dach

Liegender Stuhl, jedes dritte Gespärre ein Binder.

Einbauten

Kanzelaltar. Fünfseitiger Korb von zwei Säulen und vier Pilastern flankiert. Zwei Engelchen raffen zur Seite des Durchgangs einen Vorhang, zwei größere tubablasende Engel sitzen auf dem verkröpften Gebälk. In der Staffei Abendmahlbild, seitlich auf Sockeln beinahe lebensgroße Holzfiguren von Moses und Johannes Ev. Aufsatz mit Dreieckgiebeln und Vasen, darin das preußische Wappen mit Umschrift "Christianus Ludovicus Princeps Borussiae 1720". - Nach der Matrikel von 1715 hatte der alte Altar "Taffel- und Bilderwerk". -

Zierliche Holztaufe, erste Hälfte des 18. Jahrhunderts, weiß-golden gestrichen. Das achtseitige vasenförmige Becken wächst aus vier Schnörkeln hervor, die durch ein schneckenartiges Gebilde am Boden haften. Am Körper Spangen, Blatt- und Muschelwerk. Deckel mit leichter durchbrochener Schnörkelkrone, in der unter einem Blumenkranz ein nacktes Knäblein sitzt.



Lagow - Kirche

Ausstattung

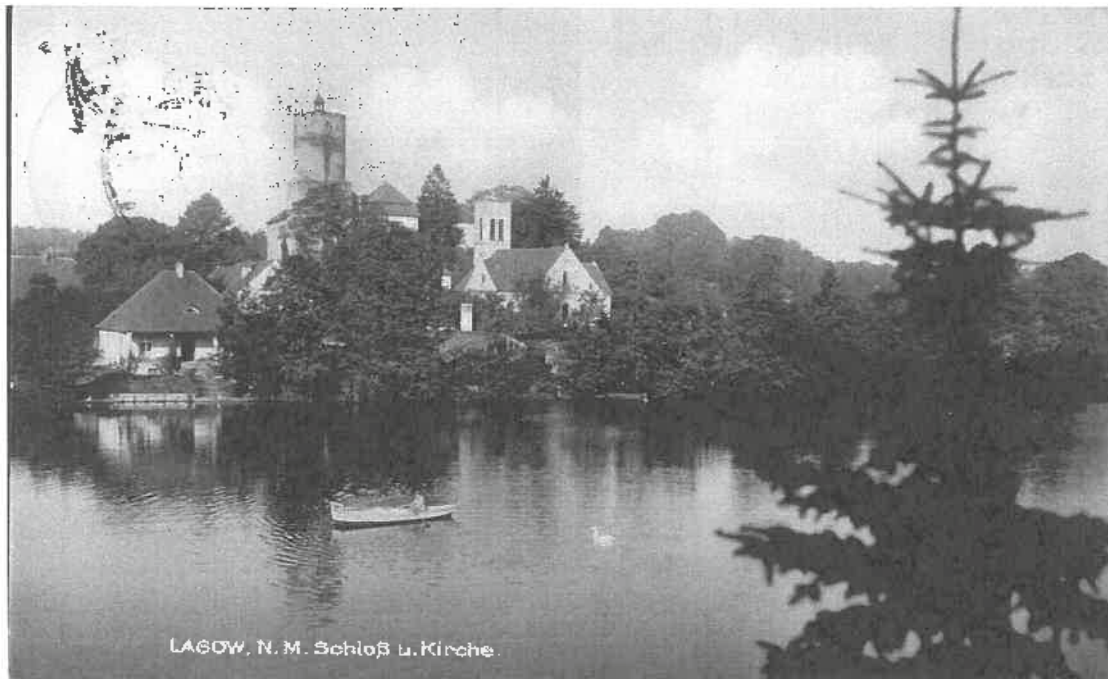
- a. Kruzifixus, Holz, mit grauer Ölfarbe überstrichen, 58 cm hoch, Zweite Hälfte 14. Jahrhundert.
- b. Johannesschüssel. Das Haupt Holz, neu vergoldet, 30 cm hoch, 16. Jahrhundert, Die Schüssel ergänzt.
- c. Kelch, Zinn, 24 cm hoch. An der Kuppe die Jahreszahl 1815; Stempel: Engel. Mit Patene.
- d. Oblatendose, Zinn, länglichrund, 11,5 : 8,5 cm. Erste Hälfte des 19. Jahrhundert; Stempel: James Dixon und sons, Sheffield.
- e. Achteckiges Zinntaufbecken mit zwei Henkeln, 44,5 cm Durchmesser. In der Mitte geritzt die Taufe Christi. Nach der Umschrift mit Stifterwappen im Jahre 1662 von Dorothea Senffin, Ehefrau des Gastwirts Johannes Hermann Koch, laut Testament ihrer Mutter Dorothea Ringwaldin, Witwe des Amtsschreibers und Gastwirts Elias Senf zu Lagow für die Kirche gestiftet. Stempel: Adler und die Buchstaben CF mit Ranken.
- f. Zwei runde Messingleuchter, 40 cm hoch, 16. Jahrhundert. Nachträglich mit Holzkern und hölzerner Verlängerung versehen.
- g. Kronleuchter. Vergoldete Holzschale mit reicher Blattschnitzerei und acht dreifachen Lichtarmen. Erstes Drittel des 19. Jahrhunderts.



Lagow - Schloß und Kirche (Vorkriegsbild)

Grabsteine

- a. Im südlichen Querarm Gewappneter in reich verzierter Rüstung, lebensgroßes Relief mit Antiquaumschrift, die infolge Verdeckung durch Bänke und Überputzung nicht zu lesen ist. Vier Ahnenwappen. Zweite Hälfte des 16. Jahrhunderts, nach Freier: Andreas v. Schlieben (gest. 1571 im Alter von 73 Jahren).
- b. Ebenfalls im südlichen Kreuzschiff: Andreas v. Schlieben, Sohn der vorigen, 1568 im Alter von 22 Jahren gestorben.
- c. Im zweiten Turmgeschoß eingemauert: Grabstein mit ausgezeichnetem Relief eines Kindes, 55 : 90 cm groß. Erste Hälfte des 17. Jahrhunderts.
- d. Im nördlichen Querschiff: Grabstein mit Relief eines Kindes und acht Ahnenwappen. Inschrift überputzt, 17. Jahrhundert.
- e. Grabstein mit vier Wappen für die Kinder Margaretha Hedwig und Sabina Haken, beide 1608 gestorben.
- f. Im Fußboden unter der Orgelempore: Grabstein mit rundem Wappenrelief für Conrad Ernst Scharch, 1693 im Alter von 19 Jahren gestorben.
- g. Im Fußboden der Vierung: Grabstein mit rundem Wappenrelief für Otto Daniel, Sohn des Kurfürstlich-brandenburgischen Hauptmanns Daniel Caspar v. Lohenstein (1694–1699).



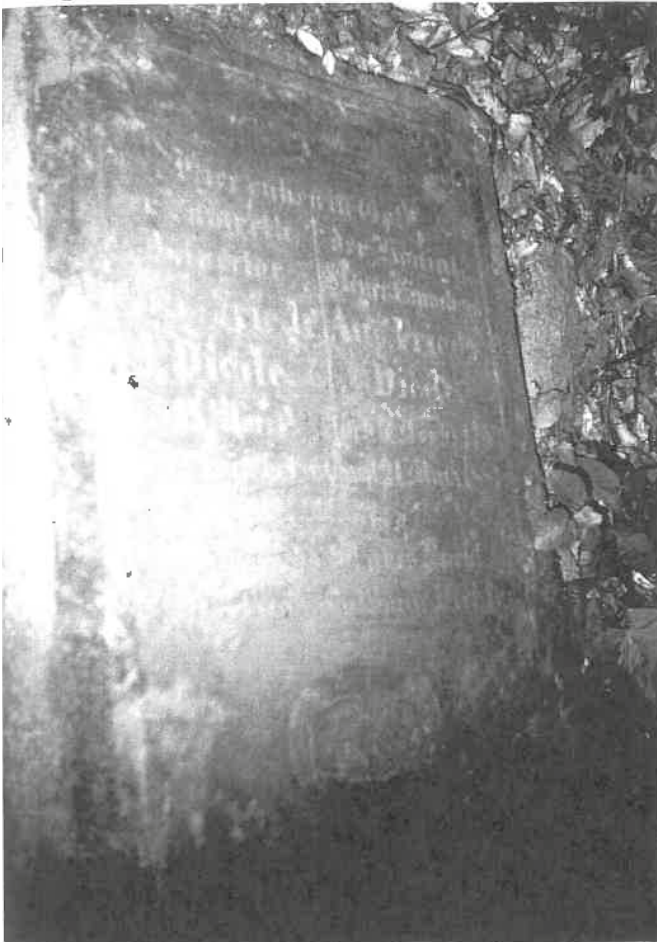
*Lagow – Blick über den Tschetschsee
auf Schloß und Kirche*

Wohnhäuser

Die bescheidene ein- und zweigeschossige Bebauung mit einfachen Fachwerkhäusern oder schlichten Putzbauten ist größtenteils erhalten, nur an einigen Stellen stören hohe Hotelbauten das geschlossene Bild. Hervorzuheben ist das Pfarrhaus.

Friedhof

Auf dem auf einem Hügel am westlichen Ufer des Tschetschsees gelegenen, sehr malerischen Friedhofs wurden im Sommer 2000 neben vielen Sockeln und umgestürzten Denkmälern folgende Gedenksteine und -tafeln gefunden:



Hier ruhen in Gott
 der Lazareth- der Königl.
 Inspector Steuer-Einnehmer
Aug. Friedr. Diede **Aug. Friedr. Diede**
 geb. 15. März 1833 geb. 6. Noubr. 1793
 gest. 29. Sept. 1867 gest. 21. Mai 1881
 Durch des Grabes Nacht
 Führt uns Gott zum Lichte."

Hier ruhen in Gott unsere Lieben Eltern
Wilhelm **Marie**

Förster

Dachdeckermeister geb. Schmidt
 * 23. 8. 1854 * 18. 8. 1852
 + 23. 5. 1937 + 25. 9. 1936

Revierförster **Paul Schupke**

31. 12. 1853 - 2. 10. 1938

Findling

Carl Blume, Maurermeister
 * 3. 8. 1839 + 29. 1. 1916
 Großes Erbbegräbnis aus behauenen Feldsteinen

Hier ruhen die Eheleute
 Wilhelmine u. Wilhelm

Ploke

geb. Kuhn Landwirt
 + 2. 3. 1917 + 13. 12. 1932
 Großer Feldstein

.. meine liebe Wirtschafterin **Henni Lorenzen**
 geb. 28. Mai 1874, gest. 19. Mai 1924
 gewidmet für 25-jährige treue Dienste

Hier ruhen in Gott
Albert Werck * 6.10.1846 + 3.11.1919
Clara Werck, geb. Schreiber * 21.6.1846 +
 19.9.1919
 Große Steinplatte

Arnold

Kreuz mit Namen. Neu aufgestellt

Hier ruht in Gott

Marie Dorothea Weiss, geb. Schulz
* 13. Febr. 1825 + 15. Dec. 1905

Hier ruhen in Gott
der Fleischermeister

Gustav Witzke

* 28. 9. 1888

+ 20. 4. 1941

Große Grabtafel. Linke Seite unbeschriftet

Hier ruhet in Gott
der Sattlermeister

Adolph Gierschner

geboren . . Juni 1838

gestorben 1. Juni 1890

Große Sandsteinplatte

Helene Teschner

* 2. 12. 1874 + 9. 7. 1937

Emma Teschner

* 23. 1. 1873 + 9. 7. 1937

"Ich habe dich je und je geliebet
darum habe ich dich zu mir gezogen
aus lauter Güte."

. . . **Raeder**, geb. Kuhnert

* 2. 5. 1877 + 29. 8. 1937

. . . unsere liebe Mutter

Agnes Müller geb. Raischel

* 9. 2. 1855

+ 9. 4. 1937

Matth. 5,8

Hier ruhen in Gott

Eigentümer **Karl Kutschera**

* 24. 10. 1855

+ 20. 8. 1924

und dessen Ehefrau

Elisabeth Kutschera geb. Klotz

* 15. 7. 1866

+ offen

Hier ruht in Gott

meine liebe Frau, unsere gute Mutter

Ida Krause geb. Schulz

* 27. Sept. 1883

+ 13. Febr. 1922

"Die Liebe höret nimmer auf."

**Lagow
Ring**

3

**Deutsches Haus
Heinrich, Max**

Vom Lagower See gesehen
Vorkriegsfoto



Luftkurort Lagow, Berliner-Tor, Burg,
Restaurant „Deutsches Haus.“

8

Märkisches Tor

9

Sturm, Albert

10

**Gericke, Berta
Kubatz, Paul
Schwarz, Gustav**

Foto von etwa 1930



LAGOW N.-M., Blick zum Schloß.

8

Märkisches Tor

9

Sturm, Albert

10

**Gerick, Berta
Kubatz, Paul
Schwarz, Gustav**

Vorkriegsaufnahme



LAGOW N.-M., Am Torbogen.

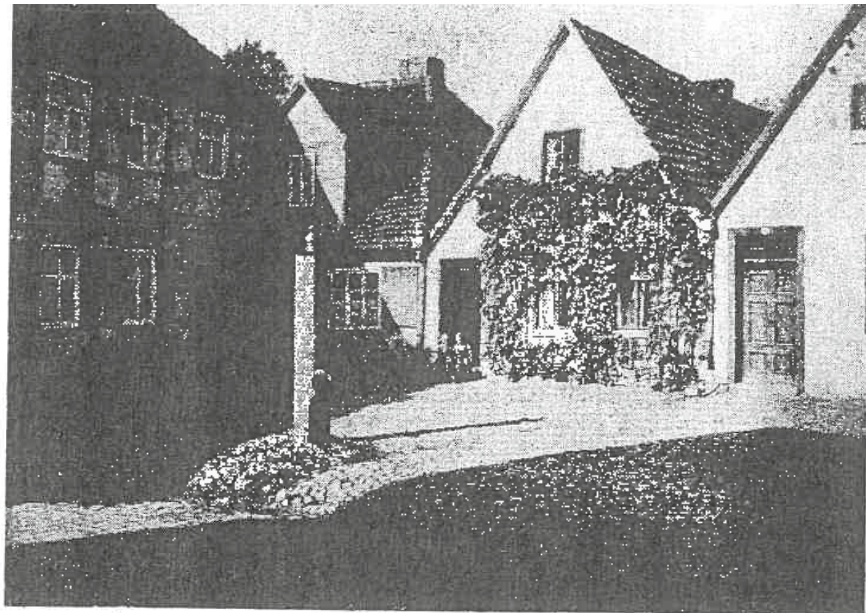
**Lagow
Ring**

9
Sturm, Albert

10
**Gehricke, Berta
Kubatz, Paul
Schwarz, Gustav**

11
Linke, Hermann

Vorkriegsaufnahme



9

10

11

11
Linke, Hermann

12
**Grundmann, Emil
Günter, Otto**

13
**Linke, Willi
Scheckenbach, Johann**

14
Schön, Minna

Vorkriegsaufnahme



LAGOW N.-M. Blick durch das Berliner Tor.

11

12

13

14

14
Schön, Minna



**Lagow
Ring**

8
Märkisches Tor

9
Sturm, Albert

14
Schön, Minna

15
Denzau, Otto
Gentsch, Adolf
Jentsch, Richard
Lehrich, Fritz
Tielisch, August
Schönborn, Albert

Foto etwa 1930

14
Schön, Minna

15
Denzau, Otto
Gentsch, Adolf
Jentsch, Richard
Lehrich, Franz
Tielisch, August
Schönborn, Albert

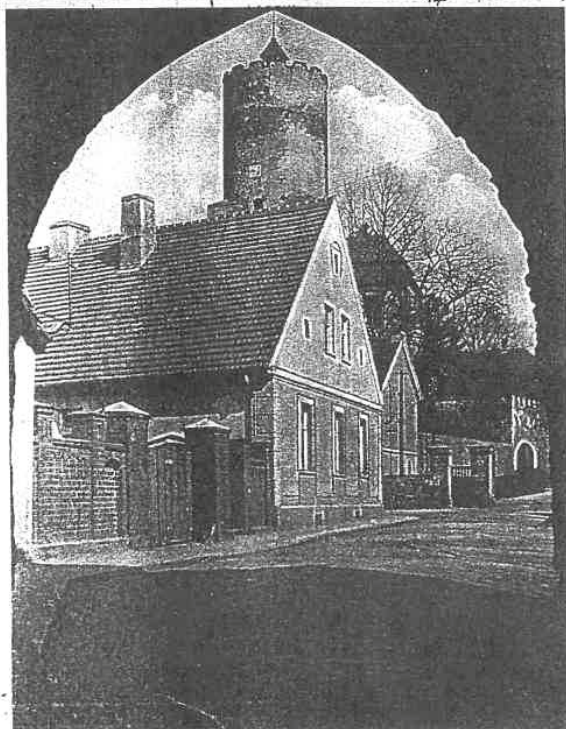
Aufnahme Anfang 20. Jahrhundert



8 9 14 15



14 15



LAGOW, N.-M. 7 - 16

1
Kathe, Otto

16
Witzke, Rudolf
Rüdiger, Hermann

Vorkriegsbild

**Łagow
Ring**

17 - Pfarrhaus
Herks, Helen
Müller, Ida
Müller, Elisabeth



18
Polnisches Tor
Riedel, Karl

Vorkriegsfoto



18
Polnisches Tor
Riedel, Karl



**Lagow
Schloß**



*Blick zum Schloß
vom Friedhofsweg
(oben.)*

*Blick über den Tschetschsee
zum Schloß und zur Kirche
(links.)*

*Baronin
Margot Wurb von Zink
(unten.)*

Fotos von 1930



Położenie i opis

Łagów leży 15 km na północny wschód od Torzymia, w południowych odnogach lasu bukowego, i to w tym miejscu, w którym dwa wydłużone jeziora, mające kierunek południowo-północny: na północ jezioro Trześniowskie, na południe jezioro Łagowskie – są połączone rowem. Te wcinające się głęboko w ląd jeziora otoczone są falistymi wzgórzami, które porośnięte są bukowymi bądź mieszanymi lasami, co tworzy dla tej miejscowości mile podniecający krajobraz, a wzniesione budowle jeszcze bardziej go urozmaicają.

Odbitka pocztowej widokówki wydanej przez wydawnictwo M. Schaper ze Świebodzina z nadrukiem: Pozdrowienie z Łagowa oraz Widok na jezioro Trześniowskie

Warownia Łagów, położona na wzgórzu półwyspu wysuniętego w kierunku obydwu jezior, panuje nad wąskim przejściem istniejącym pomiędzy tymi dwoma jeziorami. Dawniej miejscowość i warownia miały położenie wyspowe, gdyż kanał łączący obydwie jeziora był szerszy, a drugie połączenie wodne zostało zasypane dopiero przed paroma dziesiątkami lat. Nad obydwoma kanałami istniały mosty zwodzone. Ta prawie kwadratowa wyspa od strony zachodniej i południowej broniona była murem, a od północy, czyli przy jeziorze Trześniowskim była otwarta. Wzgórze, z warownią w środku wyspy, otoczone jest nieomal w kwadrat wybudowanym murem obronnym, a na szczycie wzgórza, wokół kwadratowego podwórza zgrupowane są zabudowania zamku wraz z wieżą usytuowaną w narożniku południowo-wschodnim.

*Rysunki położenia Łagowa dawniej i dzisiaj wg Kulke 'go
Na str. 5 mapka z naniesionym położeniem Łagowa i warowni*

Pomiędzy południowym odcinkiem muru obronnego warowni, a jeziorem Łagowskim rozciąga się starodawne miasteczko, którego jedyna krótka ulica-rynek powiązana jest z drogami zewnętrznymi za pośrednictwem dwóch bram: od wschodu przez „Bramę Polską”, wiodącą do Łagówka i Gronowa, a od zachodu przez „Bramę Marchijską” wiodącą do Jemiółowa i Pożrzadła.

Wg przypuszczeń Obernitz'a osiedle z terenu Sokolego Wzgórza przeniesione zostało do podzameczka dopiero po pożarze z roku 1569. Potem rozrastało się wzdłuż ulic kształtujących się stosownie do skrętów linii brzegowej jezior.

Historia

Starsze nazewnictwo: Lagou, Lagaw, Logou, Montelagow.

Herb: Na czerwonym tle srebrny krzyż Joannitów, mający ramiona rozwidlone w 8 szpicy.

Odbitka pocztowej widokówki z trzema obrazami i opisami: Stara brama miejska, Zamek i kościół, Fragment przy jeziorze, oraz „Pozdrowienie z Łagowa” z odrobiną miejsca na korespondencję.

W traktacie granicznym zawartym pomiędzy margrabią Brandenburgii, Wysokim Mistrzem Zakonu Niemieckiego i Polską w dniu 19. listopada 1251 r. wymienione jest po raz pierwszy Castrum Lagow; teren wokół Łagowa podporządkowany jest Askańczykom, margrabiom

Brandenburgii.

Najstarszym, dającym się udokumentować posiadaczem warowni Łagów jest Albert von Klepzig, który pozyskuje Łagów w roku 1299 od margrabiów Ottona, Konrada i Henryka. W 1347 r. „dom” Łagów znajduje się, jako zastaw dłużny, w posiadaniu rodziny Wesenberg. W tym samym roku Łagów wykupiony zostaje za 400 marek w srebrze przez Zakon Joannitów, a w roku 1350 w obrębie własności tego Zakonu znajduje się otwarte miasteczko na wzgórzu przed warownią oraz 22 okoliczne wioski, które należały do rodziny Klepzig; rodzinę tę należy uznać za założycielkę tej jednostki władczej.

W tym też czasie, w ostateczne posiadanie Zakonu Joannitów przechodzą miejscowości: Sulęcín z przynależnościami oraz wsie wokół miejscowości „Großdorf”, będące spadkiem po rozwiązaniu Zakonu Templariuszy. Zakon Joannitów z tych trzech obszarów tworzy Komturię Łagów. Już w roku 1351 komtur z Łagowa, razem z wieloma innymi, którzy podporządkowani są margrabiemu Ludwig’owi, został wyklęty przez papieża; a w owym dokumencie Łagów określony zostaje jako „oppidum”(osada obwarowana). W dużym potwierdzeniu/ spisie własności Zakonu z roku 1460 znajduje się zamek i miasteczko Łagów wraz z 19. wioskami, oraz Sulęcín z 5. wsiami. Brakuje w nim wymienionych jeszcze w 1450 r. w rejestrze przychodów Zakonu tzw. „wsi polskich” Boryszyna, Zarzyna, Templewa (Wielowieś jest pominięta) wraz z opustoszałymi miejscami „Großindorff” i „Gymmelo”, które wszystkie swe odsetki i dzierżawy obowiązane były przekazywać do Łagowa, a które teraz trafiły pod władztwo Międzyrzecza. Jako przynależne do zamku Łagów, którego umocnienia, wyposażenie w wieżę i mury obronne zostały podkreślone, wymienia się tylko Łagówek, Jemiolów, Malkendorf (wieś dziś już nieistniejąca), Ostrów, Brzeźno, Długoszyn, Koryta i miasteczko Łagów, chociaż wg innego starego zapisu do zamku należało XXXII (!) wsi. Wymienione więc były również folwarki i owczarnie przed zamkiem i w Gronowie, przychody z Młyna Bukowego i młynów w Gronowie, Ostrowie, Sulęcinie, Rzepinie i innych.

Kościół z siedzibą (zur Sedes) w Sulęcinie, zgodnie z rejestrem biskupstwa w Lebus z roku 1405, płacił do tego biskupstwa rocznie 2 talenty.

Dopóki w XVI w. nie wysunął się na pierwsze miejsce Słońsk, to właśnie Łagów był główną siedzibą Zakonu Joannitów oraz warownią graniczną Brandenburgii na granicy do Polski i do Śląska. W XVI w. pojawiły się polskie rozszereżenia o zwrot tzw. „polskich wsi będących we władztwie Komturií”; w 1526 r. Wielki Mistrz uznając, iż układ graniczny z lat 1251/1364 został sfalszowany, napadł na Międzyrzecz..

Poniżej jest odbitka pocztowej widokówki Łagowa z wierszem Karola Düring’a:

Och Łagowie, ty perło w powiecie torzyńskim,
 Jeszcze przed niewiele laty prawie nieznanie;
 Skończył się twój sen śpiącej królowny,
 Całusem wreszcie zbudził cię książę para*)
 A kto się do ciebie zbliża zmęczony
 Oślepiony wręcz zostaje twą urodą.
 Tworzy ją; szmaragdowa zieleń twych jezior,
 Głęboki błękit nieba, kwiecistość łąk,
 Żywicą pachnące lasy, zacieniony, chłodny jar
 Lasami obrębione brzegi jezior,
 Twój legendami owiany rycerski zamek,
 I niemieckie, wierne sercu ludzkie pocieszenie.
 Kto kiedykolwiek cię odwiedził, nie zapomni cię nigdy,
 Dlatego bądź od nas po tysiącokroć pozdrowiony !

*) był wiek pary

W 1550 r. wprowadzono reformację. W 1569 r. olbrzymi pożar zniszczył wszystkie domy miejscowości, która najpewniej leżała na Sokolim Wzgórzu naprzeciw Warowni, na lewym brzegu jeziora Trześniowskiego. Z dużym prawdopodobieństwem to dopiero po tym pożarze wzniesiono domostwa u podnóża wzgórza zamkowego.

Komturowie późniejszego czasu byli również nosicielami godności państwowej, którym ludzie władzy powierzali zarząd obszarem należącym do Komturii. Od XVI w. na liście komturów znajdują się następujące nazwiska

- Liborius von Schapelow 1495 – 1515,
- Veit von Thümen 1523,
- Andreas von Schlieben 1539 – 1569 (od 1552 r. już ożeniony),
- Abraham von Grünberg 1572 – 1580,
- Abraham von Grünberg junior 1580 – 1627,
- Konrad von Burgsdorf 1628 - 1652,
- Georg Fryderyk hrabia von Waldeck, tajny radca, 1654 – 1659,
- Jan Fryderyk baron von Löben, tajny radca, 1660 - 1667,
- Georg Fryderyk hrabia von Waldeck 1668 – 1692,
- Otton baron von Schwerin, rzeczywisty tajny radca, 1693 – 1705,
- Krystian Luwig margrabia na Brandenburgię 1705 – 1734,
- Adam Otton von Viereck, minister państwa, 1735 – 1758,
- Ferdynand baron von Morrien, nadochmistrz dworu, 1737 -1760,
- Hermann hrabia von Wartensleben, pułkownik, 1761 -1764,
- Fryderyk Wilhelm von Pannwitz, nadporucznik, 1765 – 1790,
- Fryderyk Krzysztof baron von Seckendrf, cesarski szambelan, 1790 – 1792,
- Fryderyk August hrabia von der Schulenburg, szambelan dworu, 1795 – 1797,
- Wilhelm hrabia ziemski zu Hessen-Philippsthal, holenderski generał armii, 1797 -1810

W latach 1601, 1615 i 1662 do Łagowa przydano: 9 *dworów* rycerskich 5-morgowych, do tego 6 dających zyski zagród chłopskich lub miejsc mieszkalnych.

Podczas Wojny Trzydziestoletniej Łagów zostaje bez walki zajęty przez Szwedów; próba odbicia zamku przez siły brandenburskie - dzięki temu, że warownia była nie do zdobycia – zakończyła się niepowodzeniem.

W 1704 r. do Komturii należały następujące folwarki: Na wzgórzu, w Gronowie, Nowy Folwark, Poórzadło, Boryszyn. Za rządów komtura margrabiego Krystiana Ludwiga Łagów otrzymał nową niedużą rezydencję, roczne jarmarki od lat 1723-26, urząd akcyzowy oraz urzędnicy miejskie i w ten sposób awansował do najmniejszego miasta Prus.

Pośrednio zawisłe miasteczko Łagów było objęte akcyzą, z której opłacano kontrybucję. W latach 1704, 1718 i 1774 podawano 7 wzgl. 8 mieszkańców-posiadaczy, ale obok tych posiadaczy było jeszcze 14 ludzi też mających domy, rzemieślników, którym wolno było się budować, dzięki temu gdy margrabia Krystian Ludwigo urządził polowanie, to jego służba znajdowała u nich zakwaterowanie (1718).

Urząd zakonny zezwolił, by sądownictwo sprawowane było przez jednego prawnika, a sprawy policyjne i miejskie zarządzane były przez jednego inspektora policji. W 1730 r. było w Łagowie 30 domów. W 1732 r. naliczono się w Łagowie 201 mieszkańców. Komtur i minister Viereck ufundował w roku 1738 budynek szkolny. W 1750 r. w Łagowie jest 267 mieszkańców, którzy mieszkają w 43 domach. W roku 1663 domów jest 44, ale liczba mieszkańców spadła do 219. Z owych 44 domów tylko 6 miało pokrycie dachówką. Liczba mieszkańców znowu rośnie: w 1770 wynosi ona 242 osoby, w 1780 jest ich 280, w 1790 r. w 49 domach zamieszkuje 324 osoby.

W 1768 r. wydzielono z Łagowa szczególną komturię Boryszyn, ze wsiami Boryszyn,

Zarzyn, Templewo i Wielowieś.

Król Fryderyk Wilhelm III edyktem z dnia 30.10.1810 zarządził likwidację zakonu Joannitów. Po tej likwidacji Łagów należał najpierw do pruskiej domeny państwowej. W 1817 r. Fryderyk Wilhelm III sprezentował adiutantowi generalnemu von Zastrow fowarki Wzgórze (później Sokole Wzgórze), Karczyn, Pożrzadło Gronów i Stock oraz młyn wodny obok Sulęcina. W 1832 r. doszedł do tego jeszcze zamek w Łagowie. W 1834 r. zamek w Łagowie przeszedł w ręce (późniejszego generała) von Barfuß-Falkenberg'a. Od 1839 r. zamek w Łagowie prowadzony jest jako majątek rycerski.

W 1864 r. miasto Łagów liczyło 434 mieszkańców w 63 domach, miało Królewski Urząd Rentowy Łagów, jak również leśnictwo, zakłady przemysłowe oraz leśnictwa Buchspring, Dickte, Egelphul, Kalkofen/ Kolonia Raków, Lindengrund, Tempel/ Templewo, Wilhelmshof z 72 mieszkańcami w 11 domach, a nadto zamek Łagów z wiatrakiem, folwarkami Sokole Wzgórze i Harthe/ Karczyn oraz zakładem Simonshöhe z 124 mieszkańcami w 12 domach.

W 1858 r. założono Towarzystwo Strzeleckie.

Od roku 1843 szybko zmieniają się właściciele majątku rycerskiego, którymi są: Hermann von Oppen, von Armin, hrabia Hugo Wrschowetz Sekerka von Sedcziz – aż do roku 1893, kiedy to drogą dziedziczenia zamek przypada baronowej Wurmb von Zink, z domu Hrabianka Rzeszy von Wylich und Lottum; ona pozostaje panią na zamku do 1945 r.

Publikacja zdjęcia Gerharda Domagk'ai opis:

Późniejszy laureat nagrody Nobla, lekarz i bakteriolog, odkrywca sulfonamidów Gerhard Domagk urodził się w dniu 30,10. 1895 r. w Łagowie jako syn nauczyciela.

W 1909 r. to małe miasto uzyskuje połączenie z siecią kolci dzięki wybudowaniu linii kolejowej Toporów-Międzyrzecz.

W 1910 r. naliczono się w mieście Łagowie 495 dusz, w łagowskim zamku 183 dusze, w leśnictwie Łagów 102 dusze, czyli razem 780 mieszkańców.

W 1912r. wybudowana zostaje przy ul. Dworcowej nowa, dwuklasowa szkoła. Baronowa Wurmb von Zink funduje dom dziecka, który wybudowany zostaje przy ul. Żelechowskiej. W 1920 założone zostaje męski związek gimnastyczny, a dzięki jego inicjatywie powstaje na wschodnim brzegu jeziora Trześniowskiego zakład kąpielowy gimnastyków. W 1927 r. miasto Łagów obchodzi swoje dwustulecie istnienia; w tym też czasie otwarte zostaje schronisko młodzieżowe na Wzgórzcu Ogrodu Zwierząt.

Posiadaczem majątku rycerskiego Zamek Łagów w 1929 r. był Wilhelm Wolf Wurmb von Zink; majątek obejmował 660 ha, z czego na pola przypadało 422 ha. Majątek wydzierżawiony został Ryszardowi hrabiemu von Pückler und Limpurg.

W 1932 r. Łagów traci prawa miejskie; kiedyś najmniejsze miasto Prus staje się uzdrowiskiem. W latach 1934/35 powstaje na wschodnim brzegu jeziora Łagowskiego nowy zakład kąpielowy.

Poniżej odbitka pocztowej widokówki Łagowa podpisem: Łagów Nowa Marchia. Widok na zamek

Podczas dokonanego w roku 1939 r. spisu ludności zarejestrowano w Łagowie 1.229 mieszkańców w 351 gospodarstwach domowych; burmistrzem był Hans-Joachim Denicke, pełniący też funkcje dowódcy miejscowej grupy (prawdopodobnie jednostki SA), przewodniczącego urzędu i urzędnikiem urzędu stanu cywilnego.

Idąc z kierunku Żelechowa zajęły jednostki radzieckiej 44 gwardyjskiej brygady pancerniej w

dniu 30. stycznia 1945 r. (wg Gerdy Hoffman: w dn.31.01.45 r.) Łagów bez bitwy. Wielu mieszkańców uciekło bądź popełniło samobójstwa; kilka domów zostało zniszczonych na skutek podpaień. W dniu 26.06. (wg Gerdy Hoffman: w dn. 25.06.) 1945 r. ludność niemiecka została z Łagowa wypędzona przez 5-tą polską dywizję piechoty pod dowództwem pułkownika Stanisława Kupszy.

Budowle szczególne

Umocnienia warowne

Mur zewnętrzny zbudowany został w przewadze z kamienia polnego. Mur w kierunku zachodnim w parku zamkowym zachował się jeszcze w wysokości dwóch do trzech metrów, ale częściowo jest już w ruinie i porośnięty chaszczami. W kilku miejscach w murze są wyrwy, dające przejścia. Jedna półokrągła, mocno wysunięta baszta wypełniona jest ziemią. W murze ponad wszędzie porośniętym podłożem zachowały się otwory/ szczyrby strzelnicze. Dalej na południe mur porośnięty jest bluszczem, a później przebity ostrołukową bramą z ceglany ościeżem. Mur krótko przed Bramą Marchijską dotyka domów, które tu są nieco odsunięte, tworzą nieduży „rynek”.

Łagów – rzut przyziemia Bramy Marchijskiej

W ciągu tych domów leży dom bramny, którego dolna otynkowana część otwiera się płaskim koszowym łukiem nad przejazdem. Górna część budynku, wybudowana z tzw. muru pruskiego, pochodzi z roku 1738. Dla pieszych przekuto drugi otwór dopiero w roku 1927. Pomiędzy przejazdem a przejściem są schody prowadzące na górne piętro, przekryte dachem kopertowym.

Łagów – Brama Marchijska

Południowy ciąg murów jest od zachodu jeszcze zachowany jako części wbudowane w domach, ale bieg tego ciągu spinają obie bramy.

Brama Polska jest budowlą dwukondygnacyjną, otynkowaną, ze zdobionymi narożnikami, z przejazdem i dachem dwuspadowym, mającym przycięcia nad ścianami szczytowymi. Okna na piętrze mają tynkowe obramowania, takie jak na zamku.

Łagów – Elewacje i rzuty poziome

Łagów – Brama Polska lub Poznańska, u góry zdjęcie przedwojenne, a u dołu z 1999 r.

Wschodnia połowa muru południowego leży niezabudowana i jest w wielu miejscach odnowiona cegłą.

Mur wewnętrzny wykonany jest w przeważającej części z cegieł o wymiarach 27 x 14 x 9 cm, ale po stronie zachodniej pewien odcinek muru wykonany został z kamienia polnego; również w północnej połowie strony wschodniej górna część muru wykonana jest z takiego kamienia. Narożniki wymurowane są w kącie rozwartym, nie mają wież, a tylko strona północna i zachodnia mają w środkowej części półokrągłe baszty. Mur jest postawiony na skarpie wzgórza warowni i po części jest wysoki na 5 do 6 metrów. W szczególności południowa strona muru zachowana jest w pełnej wysokości 8 m i grubości 1,9 m. Tutaj w kierunku

wschodnim wybudowane są dwukondygnacyjne budynki, ale pewien odcinek przy narożniku pozostał wolny i ukazuje wysunięte, półkoliste łuki, które ciągną się, po zachodniej stronie, tylko jeszcze przez pewien odcinek, ale zachowały szczyby/ otwory strzelnicze.

Przymurowa ścieżka obronna nie zachowała się w żadnym miejscu. Mur od wewnątrz ma wysokość w niektórych miejscach sięgającą zaledwie popiersia, natomiast w innych miejscach osiąga wysokość nawet dwóch do trzech metrów. Na trzech stronach muru swobodnie leżącego w obrębie parku da się zarówno z zewnątrz jak i z wewnątrz rozpoznać małe, później dobudowane łuki odcinkowe z otworami strzelniczymi. Strona wschodnia muru przzerwana jest budowlą bramną zamku, w której mieszczą się długie schody. Od tego miejsca mur w kierunku południowym ma - wyraźnie później - osadzoną w tzw. łuku odcinkowym bramę. Brama ta otwiera się na drogę wybudowaną przez margrabiego Christiana Ludwig'a (1705 - 1734), która wiedzie pod górę i na zachodzie łączy się z placem na przedzie. Ten odcinek muru ze strzelnicami jest nowy. Obok domu bramnego mur odskakuje do prawego narożnika o ok. 3 m do tyłu. Baszta na stronie północnej zachowana jest do wys. ok. 3 m. Mur jest ceglany, ale załatany kamieniami polnymi. Na wysokości ok. 2 m w murze są pasmowe, poziome zagłębienia. Mur zachodni jest dobrze odnowiony, natomiast od południa pewien odcinek rozpadł się w roku 1939. Z istniejącej tutaj półokrągłej baszty zachowała się już tylko podstawa.

Zamek

Struktura budowy

Zamek składa się z czterech dwukondygnacyjnych skrzydeł, które otaczają kwadratowe podwórze. Podwórze to przesunięte jest w kierunku wschodnim, wskutek czego skrzydło zachodnie jest najszersze, a wschodnie najwęższe. Odpowiednio do tego zmienia się wysokość dachów czterospadowych. Południowo-wschodni narożnik zajmuje wieża zamkowa, która do wysokości kalenicy dachów jest kwadratowa, a powyżej okrągła. Obok niej odskakuje na wschód wydłużone skrzydło, zawierające prosto biegnące „schody rycerskie”. Górna część budynku schodowego na wysokości zamku przekryta jest dachem mansardowym, dolna część, również dwukondygnacyjna, ma dach czterospadowy. Schody wiodą do arkadowego krużganka, całkowicie obejmującego skrzydło wschodnie.

Historia budowl

Rozmiarów zamku ze średniowiecza nie da się ustalić bez wykonywania wykopów i odkuwania tynków. Pewne jest tylko to, że obydwie kręgi murów obronnych, wieża i południowo-zachodni narożnik budowli głównej, pochodzą z przełomu wieków XIV i XV. Budowla główna w roku 1653 była już dwukondygnacyjna. Przeprowadzona w roku 1628 inwentaryzacja wykazała duże szkody budowlane. W dziesięcioleciu wokół roku 1700 przeprowadzona została generalna przebudowa, a w części mieszkalnej była to w zasadzie nowa budowa, która zadecydowała o dzisiejszym wyglądzie zamku. Z danych inwentaryzacji przeprowadzonej ok. 1760 r. wynika, że przed rokiem 1730 „przeprowadzony został duży, generalny remont”. Te dwukondygnacyjne arkady w podwórzu od nowa wybudowane zostały przez margrabiego Christiana Ludwig'a w 1712 r., a „schody rycerskie” w latach 1734/35. W przeważającej mierze też z tego okresu pochodzi wewnętrzny podział pomieszczeń. W wieku XIX. następowały tylko nieistotne zmiany jak podział niektórych pomieszczeń, odnowienie zakończenia wieży (zapewne po pożarze z roku 1842 i ponownie w 1930 r.).

Na str. 13 rzut parteru zamku w Łagowie

Na str. 14 rzut piętra zamku

Na str.15 przekrój poprzeczny zamku w kierunku na zachód, niżej rysunek elewacji południowej, jeszcze niżej przekrój podłużny zamku wraz z podziałką.

Na zewnątrz

Aż po okrągłą nadbudowę wieży, która pokazuje kunszt murarski budowli ceglanej, zewnętrzne ściany zamku otynkowane są w kolorze żółto-szarym. Cztery ściany elewacyjne mają gładkie płaszczyzny tynku z ozdobnikami narożnymi. Drewniany gzyms dachu jest wyprofilowany. Okna z ozdobnymi obramowaniami mają po części stare szprosy, po części zostały w XIX w. wyposażone w łukowe oszklenie. Kilka okien ma stare żelazne okratowanie z kręgami. Okna od strony miasta, południowe i te od strony wschodniej porozmieszczane są regularnie, a w niektórych miejscach - by dochować regularności - wykonane są ślepe obramowania; mniejsze okna wykończone są takimi samymi obramowaniami. Oś środkowa strony zachodniej, do wejścia której wiedzie wspomniany podjazd w górę, obramowana jest lizenami. Na dwóch pozostałych stronach rozmieszczenie okien nie jest regularne. Budowla schodowa z przodu wykazuje taki sam podział, jej brama ma koszowy łuk nadproża, a pas gzymsu otacza owalne pole z umocowanymi nowymi herbami.

Poniżej trzy fotografie zamku w Łagowie z opisem: Ogólny widok od południowego wschodu (zdjęcie górne), wieża warowna z tego samego kierunku (u dołu po lewej) i wejście z zachodu w 1930 r. (u dołu po prawej).

Pełne uroku wewnętrzne podwórze ma taki sam porządek w rozmieszczeniu okien jak strona zewnętrzna. Również tutaj skrzydło zachodnie po obu stronach osi środkowej zaakcentowane jest ozdobnikami tynkarskimi. Łukowe drzwi główne mają po bokach pilastry z Toskanii, które przykrywa obelkowanie. Skrzydło wschodnie potraktowane zostało jako dwukondygnacyjny, płasko przekryty krużganek. Łuki na piętrze oraz te boczne niższej kondygnacji zostały później dobudowane. Koliste łuki spoczywają na słupach z wyprofilowanymi węzłami, które na piętrze nadstawione zostały na balustradzie. Na pilastrach z przodu ułożone jest obelkowanie; te dolne mają toskańskie głowice, te górne mają głowice liściaste. Ich nasady węzłowi odpowiadają kamieniom końcowym górnych łuków.

Poniżej fotografia wewnętrznego podwórza zamku w Łagowie

Wysoka na 33m wieża warowna, wybudowana na podstawie wzniesionej z kamienia polnego, nie ma regularnych podziałów; przejście z kwadratu w okrągłość osiągnięto płaskimi klinami. Małe otwory okienne z łukami odcinkowymi rozmieszczone są nieregularnie. Część górna wieży wraz ze zwieńczeniem, wykonanym w formie trapezowych blank, wymurowana została z nowożytnych, małych cegieł o innym kolorze, najpewniej po pożarze w 1842 r. Wcześniejsze uszkodzenia przez pożar, wydarzyły się też już w roku 1758.

We wnętrzu

Podstawowe pomieszczenia mieszczą się w skrzydle zachodnim, w części środkowej są schody, z prawej i lewej strony obydwu kondygnacji znajdują się sale, które dopiero później zostały powydzielane. W skrzydłach północnym i południowym proste amfilady pokoiów, po części powiązane małymi sieniami. Skrzydło wschodnie służy tylko jako ganek łącznikowy. Występują też liczne schody boczne. Po budowli średniowiecznej zachowały się tylko niektóre sklepienia oraz mury o nie do końca określonych wymiarach. Z okresu przebudowy

prowadzonej ok.1700 r. wymienić trzeba wykonane w drewnie schody, stiukowe ramy na sufitach oraz obramowania kominków.

W części środkowej skrzydła zachodniego znajdują się dwubiegowe schody główne, przeprowadzone przez obydwie kondygnacje. Poręcze z drewnianymi, kwadratowo przyciętymi szczeblami tralki; osadzenia kwadratowych, drewnianych wsporników niesione są półkolistymi łukami pełnymi.

Na prawym marginesie strony 17 fragment przekroju schodów głównych zamku

Sala na południe od schodów ma resztki wsporników ram stiukowych na suficie; została ona przedzielona, a powstałe w ten sposób dwa pomieszczenia mają zachowane proste, kolorowe wykończenie ścian i sufitów pochodzące z pierwszej połowy XIX w.

Pomieszczenie w narożniku południowo-zachodnim ma dwa poprzecznie-prostokątne żebrowe sklepienia. Prostokątny pas środkowy, wraz ze swym ożebrowaniem, dochodzi do prostokątnych, przysściennych ryzalitów; w narożnikach ożebrowanie poprowadzone jest w ścianie. Północna ściana zachodniego sklepienia została najpewniej później wyprowadzona, prawdopodobnie pomieszczenie to w tym miejscu dawniej było większe.

Pod południową częścią skrzydła zachodniego znajduje się piwnica, jedyna w całym zamku, z mурowanym sklepieniem. Piwnica ma dwa jednakowo biegnące, beczkowo-koliste sklepienia, z łukami rozdzielającymi, położone na jednym wydłużonym rzucie prostokąta, wsparte na rozdzielającym słupie, mające tzw. lunety. Ściany fundamentowe z kamienia polnego są tu dobrze widoczne, a cała reszta jest z cegieł o wymiarach 28 x 13 x 9 cm. Jedna część wschodniego sklepienia beczkowego wymurowana została w skosie. W piwnicy jest jedno przejście, zamurowane i mocno zniszczone, które zdaje się prowadzić pod skrzydło południowe.

Na piętrze skrzydła głównego, sala północna została również poprzedzielana, a jedynie ta południowa zachowała się jako tzw. sala rycerska. Sufit w niej jest żłobiony, a z dawniejszych chyba bogatych zdobień stiukowych zachowane zostały tylko dwa kręgi. Kominek ma prostokątne, wyprofilowane obramowania stiukowe. Ponad kominkiem są dwa ozdobniki w postaci psa i lwa; trzymają one herby Adama Otto von Viereck'a (był komturą w latach 1735 – 1758) i jego żony, hrabiny von Finkenstein. Ozdobniki te, podobnie jak boczne ozdoby kominka, też są stiukowe. W spisie inwentarza z roku 1758 sala ta wymieniana jest jako jadalnia. Pomieszczenie to, podobnie jak wiele innych, posiada piec kaflowy w tonacji biało-niebieskiej, ponadto alkowę z desek z rzeźbieniami. Ponad wejściem do tej sali namalowane są herby von Wrschowetz'ów i von Brenn'ów.

Poniżej dwa zdjęcia sali rycerskiej zamku w Łagowie z roku 1930

W sali leżącej naprzeciwko sali rycerskiej zachował się podobny kominek, mający ciężkie marmurkowane obramowanie stiukowe, a nad nim półokrągły łuk.

Poniżej zdjęcie małego salonu w łagowskim zamku, również z 1930 r.

Obydwa boczne skrzydła posiadają również kilka pomieszczeń ze stiukowymi ramami na sufitach, po części z perełkowymi listwami krawędziowymi. Sienie są przedzielone okrągłymi przyporami łukowymi. Kwadratowe, wschodnie pomieszczenie skrzydła północnego, które wg przekazów służyło jako kaplica, występuje sklepienie krzyżowe z natynkowymi, ostrymi

krawędziami. Wschodnia nisza okienna ma w skośnym węgarze dwie małe nisze z okrągłymi lukami; te nisze były kiedyś oknami. W pomieszczeniu dalej kominek ma wyprofilowane obramowania z prostym przekryciem.

Obok i poniżej dwa zdjęcia wnętrza zamku łagowskiego, z 1930 r.; po prawej – pokoju narożnego, na zdjęciu niżej – duży salon

Na str. 20-tej cztery zdjęcia wnętrza zamku łagowskiego, wszystkie z 1930 r.: u góry sienie i schody, po lewej – biblioteka, u dołu – kuchnia zamkowa

Łagów – podzamcze



fot. R. Bryl, 2019 r.

Ciąg dalszy

„Schody rycerskie” mają trzy spoczniki i odpowiednio ponadkładany sufit wzgl. proste belki sufitowe. Przy drugim spoczniku z boku jest wolne miejsce, z którego wiodą w górę boczne schody z wygiętymi tralkami deskowymi. Podobne schody łączą ze sobą oba krużganki. Do trzeciego biegu schodów rycerskich prowadzi drewniany portal, mający pilastry i belkowe przekrycie, a jego skrzydła są przeszklone. Z boku schodów różne pomieszczenia bądź to płasko kryte, bądź mające sklepienia; wschodnie pomieszczenie ze sklepieniem ma piec wykonany z nieszkliwionych kafli wklęsłych, mających zaokrąglone narożniki, a w podstawie ogromne cegły. Piec zapewne z XV/XVI w.

Obok rysunek pieca z opisem: Zamek w Łagowie, piec na klatce schodowej

Na ścianie wschodniej przykuty jest łańcuchem żelazny pierścień wielkości talii człowieka. W pomieszczeniu ponad schodami w pokoju zwanym admiralskim jest taki sam kominek jak opisany wyżej.

Poniżej rysunki przedstawiające przekrój pionowy i rzuty poziome wieży warownej zamku w Łagowie

Dolna część wieży niczym szyb dostępna jest jedynie przez otwór w suficie. Górne pomieszczenie w kwadratowej części wieży ma sklepienie krzyżowe z ożebrowaniem opaskowym wykonanym z cegieł; miejscami ożebrowanie zostało zamurowane. Pomieszczenie to dostępne jest z górnego, porośniętego (bluszczem) podwórza. Z tego pomieszczenia prowadzą – w grubości muru - kręte schody do okrągłego, wyższego piętra, mającego dwie głębokie nisze okienne wyprowadzone w dwóch różnych kierunkach. W niszy wschodniej jest wiele cegieł z zarysowaniami z XVII w.: określenie rocznika, litery i nazwy, monogramy i oznaczenia nazwisk; wreszcie krótkie wiersze, z których już tylko część jest czytelna.

Zachodnia nisza okienna ma też mały, prostokątny uskok boczny. Do najwyższego piętra, które dzisiaj jest bez podłogi, wchodzi drabina. Nasady pod sklepienie krzyżowe z ożebrowaniem opaskowym są jeszcze widoczne. Stąd znowu wiodą na platformę schody przyścienne, odpowiednio dopasowane do krągłości muru; platforma – wsparta na 8 nowych filarach – podniesiona jest wyżej, a zakończeniem jest mur parapetowy z blankami.

Na str. 22 przedstawione są napisy i zarysowania znajdujące się w wieży warownej; wierszyk w cegle, pisany dawnym niemieckim, ma (prawdopodobnie!) następującą treść:

*Po zimie chłodnej
Nastąpi wkrótce lato,
Czyli po każdym bólu
Nastąpi też radość w sercu.
Boże zmień mój ból
Prosząca*

W przybudówce schodowej po zewnętrznej stronie obok wejścia wpuszczona jest w mur tablica pamiątkowa dot. najpewniej pozamałżeńskiego dziecka imieniem Krzysztof z napisem, częściowo już zniszczonym przez niepogodę, wg Freier'a: „Patrz czytelniku! Kim byłem? Przez obcego spłodzony, obco zrodzony, obco wychowany, obco zmarły Krzysztof, syn pana Krzysztofa Strüff'a, właściciela pensjonatu w Tastorff, i pani Engeln Burgenhagin,

poczęty na Pomorzu, urodzony w Prusach w 1678 r., wychowany w Marchii, zmarły tutaj w roku 1689, teraz u siebie w ojczyźnie.”

Wyposażenie

Na ścianie tylnej krużganka wmurowany jest środkowy relikwiarz późnogotyckiego, snycerskiego ołtarza z trzema figurami, mającymi $\frac{3}{4}$ wielkości naturalnej, przedstawiającymi Matkę Boską pomiędzy Janem Chrzcicielem a Anną z Marią. Z pierwotnego relikwiarza są zachowane toczone kolumny narożnikowe i snycerskie, wąskie sklepienie; ściana tylna i skrzydła są uzupełnione. Figury wraz z podstawą mają wysokość 125 do 130 cm, pochodzą z ok. 1500-go roku, są na nowo pomalowane. Prawa ręka Anny i lewa małżonki Marii są uzupełnione. Ołtarz ten ma pochodzić z wybudowanego w roku 1702 kościoła granicznego w Stoku, dokąd sprezentowany został przez pewną panią ze Świebodzina.

Poniżej fotografia snycerskiego ołtarza w zamku w Łagowie

Obrazy

W sali rycerskiej, budynku schodowym, w pomieszczeniu wstępnym, ale również w bibliotece oraz w skrzydle wschodnim znajdują się obrazy z XVI ÷ XVIII w., jest to prawdopodobnie dawny zbiór Joannitów; ich wartość jest przede wszystkim historyczna. W pomieszczeniach przeznaczonych do zamieszkania i do spotkań znajdują się również liczne obrazy, które sprowadzone zostały do zamku przez hrabiego Wrschowitz'a i jego rodzinę. Wśród nich znajdują się niektóre znakomite obrazy, które wymienione zostały niżej. Jeżeli chodzi o pozostałe – to należy zwrócić uwagę na kilka włoskich malowideł z XV i XVI w., jak również na dwa niderlandzkie obrazy wnętrz kościelnych z XVII w. W sali rycerskiej wszystkie obrazy mieszczą się w białych, wyprofilowanych ramach stiukowych, mocno związanych ze ścianą. Wszystkie obrazy – jeżeli nie ma na ten temat specjalnej wzmianki – są olejnymi na płótnie:

1. Obraz mężczyzny wielkości naturalnej w stroju z epoki, 1629 r.
2. Obraz mężczyzny wielkości naturalnej w stroju z epoki, 1548 r.
3. Portret mężczyzny Zielonej Góry, XVII w.
4. Portret mężczyzny, zapewne landgrafa Wilhelma von Essen-Philippstahl (?)
5. Portret mężczyzny Zielonej Góry, XVII w.
6. Portret rycerza w zbroi, XVI w.
7. Portret po biodra mężczyzny, XVII w.
8. Portret po biodra damy w stroju wojennym, 1621 r.
9. Portret po biodra mężczyzny, 1627 r.
10. Portret po biodra mężczyzny z napisem „aetatis 53” (wiek 53).
11. Portret po biodra mężczyzny w stroju z epoki, 1690 r.

W górnej sieni schodowej w bibliotece:

12. Portret po biodra Fryderyka Wielkiego, XVIII w.
 13. Portret Krystiana Ludwiga, księcia Brandenburgii.
 14. Cztery owalne obrazy, zapewne książęta – elektorzy Brandenburgii.
- W budynku schodowym rząd portretów osób mających pełnomocnictwa, zapewne posłów na zawarcie pokoju westfalskiego, XVII w.
15. Hrabia von Nelliens?, poseł Mantui.
 16. Hrabia Johann von Sain und Wittgenstein.
 17. Obraz z opisem „KPr. Alozsius Contareni Venet. Medic.”
 18. Obraz z opisem „KH. Johan Ochsenstirn, Axelsohn, schwedischer Plenipot”.
 19. Obraz z opisem Claude de Mesmes, Comte d'Avaur, Lagat.
 20. Obraz z opisem „H. Gusman von Penaranda, Hispanian Plenipot”.

21. Dodatkowo w budynku schodowym dwa widoki na miasto i zamek w Wersalu, XVIII w.
W skrzydle południowym:
22. Obraz mężczyzny z halabardą, XVII w.
23. Portret po biodra pana von Dankelmann'a i jego małżonki, XVIII w.
24. Portret po biodra pewnej pary małżeńskiej, zapewne von Kutschera.
W skrzydle wschodnim:
25. Obraz pewnego wodza naczelnego, XVII w.
26. Dwa tuziny obrazów przodków i członków rodziny von Wrschowitz.

Z pozostałego wyposażenia należy wymienić: zbroje i broń w sali rycerskiej, meble z XVII do XIX w., holenderskie wyroby z fajansu oraz dwa czerwone, płócienne fraki/płaszczki Zakonu Joannitów (XVIII w.). Obecnie nie da się już ustalić pochodzenia tych przedmiotów jak i większości obrazów.

Park

W miejscu dawniejszego podwórza gospodarczego, które istniało pomiędzy wzgórzem warowni a jeziorem Trześniowskim, założono w połowie XIX w. park zamkowy. Inwentarz żywy i martwy przeniesiono do już wówczas istniejącego folwarku na wzgórzu przy ul. Żelechowskiej.

Na starym miejscu zachowany został jedynie tzw. dom rybaka: jednokondygnacyjna budowla z muru pruskiego, z po części odnowionym dachem z gontu, mającym dwie boczne, trójkątne połacie.

Od zachodu – przed zewnętrznym murem, leży „Ogród zwierząt”, gdzie za rządów Krystiana Ludwiga założona została aleja bukowa pomiędzy obydwoma jeziorami.

Kościół

Kościół parafialny; do parafii należały też wsie Gronów i Stok.

Opiekun: państwo.

Księgi kościelne w archiwum parafialnym od roku 1753.

Poniżej rzut przyziemia kościoła w Łagowie.

Położenie

Kościół znajduje się w obrębie murów miejskich, po wschodniej stronie zamku, pomiędzy jeziorem Trześniowskim a rynkiem.

Struktura budowli

Budowla otynkowana. Prostokątna nawa jest – wg Bekmann'a – zapewne tą, którą miał też kościół zbudowany przez margrabiego Krystiana Ludwiga w 1726 r., z drewnianą wieżą. Kościół został całkowicie przebudowany w 1876 r. Istniejące obecnie: wieża zachodnia, ramiona krzyża (nawy boczne), dwie wieże schodowe i empory pochodzą właśnie z czasu tej ostatniej przebudowy. – Wcześniejszy kościół, wg rejestru z 1715 r., był z ceglanego muru pruskiego.

Dałch

Położono dach stołcowy, co trzeci przytrzymał ma wiązar.

Elementy wbudowane

Ołtarz ambonowy. Pięciostronny kosz, mający na bokach dwie kolumny i cztery pilastry. Dwa aniołki odciągają zasłonę na bok przejścia; dwa większe anioły, dmące w tuby, siedzą na

belkowaniu, ściętym pod kątem prostym. W stopniowanym zagłębieniu obraz Ostatniej Wieczerzy; po bokach na cokółkach figury Mojżesza i Jana Ewangelisty wielkości prawie naturalnej. Nasada z wazami oraz trójkątnym szczytem, a nim herb Prus otoczony napisem „Christianus Ludovicus Princeps Borussiae 1720”. – Wg rejestru z 1715 r. stary ołtarz miał „tablice i dzieła malarskie”.-

Zgrabna drewniana chrzcielnica z pierwszej połowy XVIII w. pomalowana jest w kolorach białym i złotym. Ośmioboczne naczynie niczym waza wyrasta ponad cztery ozdoby, które ślimakowato wyrastają z dna. Na korpusie są klamry i ozdoby przedstawiające liście i muszle. Pokrywa ma lekką przełamana floralną koronę, w której pod wieńcem kwiatów siedzi nagi chłopczyk.

Współczesna fotografia kościoła w Łagowie.

Wypożyczenie

- a. Krucyfiks z drewna, pomalowany szarą farbą olejną, wysokość 58 cm, pochodzący z drugiej połowy XIV w.
- b. Misa Joannitów, drewno, na nowo pozłoczone, 30 cm wysoka, XVI w.
- c. Kielich z cyny, wysokość 24 cm. Na obłym wierzchołku rok wykonania 1815. Słupek w postaci anioła, pokryty patyną.
- d. Owalna puszka na hostie, cyna, wymiary 11,5 : 8,5 cm. Pierwsza połowa XIX w. Wytwórnia: James Dixon i synowie, Sheffield.
- e. Cynowe, ośmio narożnikowe naczynie chrzcielne z dwoma uchwytami i o średnicy 44,5 cm. W środku wygrawerowana scena ochrzczenia Chrystusa. Wkoło opis z datą 1662 i herbem fundatora: Dorothea Senffin, żona restauratora Johannes'a Hermann'a Koch'a, która zgodnie z treścią testamentu jej matki Doroty Ringwaldin, wdowy po Pisarzu urzędowym i restauratorze Elias'ie Senf ufundowała w Łagowie to naczynie dla kościoła. Znak wytwórcy: orzeł i litery CF zdobne winną latoroślą.

Poniżej przedwojenna fotografia zamku i kościoła

Kamienie nagrobkowe

- a. W południowym ramieniu poprzecznym kościoła jest relief z uzbrojonym i odzianym w bogato zdobioną zbroję rycerzem wielkości naturalnej i napisem w antykwie, który na skutek zasłonięcia ławami i tynkiem nie jest czytelny. Ponadto cztery pamiątkowe herby z drugiej połowy XVI w. wg Freier'a: Andreas von Schlieben (zmarły w 1571 r. w wieku 73 lat).
- b. Podobnie w południowej nawie krzyżowej: Andreas von Schlieben, syn poprzedniego, zmarły w 1568 r., w wieku 22 lat.
- c. Na drugim piętrze wieży wmurowany kamień nagrobny z wyróżniającym się reliefem dziecka; relief z pierwszej połowy XVII w. o wielkości 55 x 90 cm.
- d. W północnej nawie poprzecznej: kamień nagrobny z reliefem dziecka i ośmioma herbami przodków; napis zatynkowany, wiek XVII.
- e. Kamień nagrobny z czterema herbami dla dwójki dzieci: Margaretha Hedwig i Sabina Haken, obie zmarły w 1608 r.
- f. W podłodze pod galerią organową: kamień nagrobny Conrad'a Ernst'a Scharch, zmarłego w oku 1693 w wieku 19 lat, na kamieniu tym okrągły relief herbu.
- g. W podłodze na skrzyżowaniu naw środkowej i poprzecznej kamień nagrobny Otto'na Daniel'a (1694 – 1699), syna kapitana Daniel'a Caspar'a von Lohenstein, służącego przy księciu elektoralnym Brandenburgii; na kamieniu okrągły relief herbu.

Poniżej widokówka z napisem: Łagów, Nowa Marchia, zamek i kościół. Pod widokówką opis: widok przez jezioro Trześniowskie na zamek i kościół w Łagowie.

Domy mieszkalne

Skromne, jedno lub dwukondygnacyjne budynki z muru pruskiego lub zwyczajnie otynkowanych, w przeważającej części się zachowały; tylko w kilku miejscach ten zamknięty obraz zakłócają wysokie zabudowania hotelowe. Należy zwrócić uwagę na dom parafialny.

Cmentarz

Na bardzo malowniczym cmentarzu, położonym na wzgórzu znajdującym się na zachodnim brzegu jeziora Trześniowskiego, znaleziono w roku 2000 obok wielu cokołów, oraz poprzewracanych pomników, następujące kamienie i tablice nagrobne:

- (1) Tu spoczywają w Bogu
 Inspektor lazaretu Królewski poborca podatkowy
Aug. Friedr. Diede **Aug. Friedr. Diede**
 ur. 15.marca 1833 ur. 6.listopada 1793
 zm. 29.września 1867 zm. 21.maja 1881
 „Przez noc grobu
 wiedzie nas Bóg ku światłości“

Obok zdjęcie tego nagrobka

- (2) Tu spoczywają w Bogu nasi kochani rodzice
Wilhelm Marie
Förster
 Mistrz dekarSKI z domu Schmidt
 * 23.8.1854 * 18.8.1853
 + 23.5.1837 + 25.9.1936

- (3) **Carl Blume**, Mistrz murarski
 * 3.8.1839 + 28.1.1916
 Wielki grobowiec rodzinny z ociosanych kamieni polnych

- (4) Leśniczy rewirowy **Paul Schupke**
 31.12.1853 - 2.10.1938
 Głaz narzutowy

- (5) Tu spoczywają małżonkowie
Wilhelmine i Wilhelm
Ploke
 z domu Kuhn Gospodarz rolny
 Duży kamień polny

- (6) ...moja kochana gospodyni **Henni Lorenzem**
 ur. 28.maja 1874, zm. 19.maja 1924
 poświęcone za 25-letnią wierną służbę

- (7) Tu spoczywają w Bogu
Albert Werck * 6.10.1846 + 3.11.1919
Clara Werck, z domu Schroeiber * 21.6.1846 +
 19.0.1919
 Duża płyta kamienna

- (8) **Arnold**
Krzyż z nazwiskiem. Na nowo ustawiony
- (9) ... **Raeder**, z domu Kuhnert
* 2.5.1877 – 29.8.1937
- (10) Tu spoczywa w Bogu
Marie Dorothea Weiss, z domu Schulz
* 13.luty 1825 + 15.grudnia 1905
- (11) ... nasza kochana mama
Agnes Müller z domu Raischel
* 9.2.1855
+ 9.4.1937
- (12) Tu spoczywają w Bogu
Mistrz masarski
Gustav Witzke
* 28.9.1888
+ 20.4.1941
Duża płyta nagrobna. Lewa strona nie zapisana
- (13) Tu spoczywają w Bogu
Właściciel **Karl Kutschera**
* 24.10.1855
+ 20.8.1924
i jego małżonka
Elizabeth Kutschera z domu Klotz
* 15.7.1866
+ nie zapisane
- (14) Tu spoczywa w Bogu
Mistrz siodlarski
Adolph Gierschner
ur. ... czerwca 1830
zmarły 1.czerwca 1890
Wielka płyta z piaskowca
- (15) Tu spoczywa w Bogu
Moja kochana żona, nasza dobra mama
Ida Krause z domu Schulz
* 27.września 1883
+ 13 lutego 1922
„Miłość nigdy nie ustaje”
- (16) **Helene Tischner**
* 2.12.1874 + 9.7.1937
Emma Tischner
* 23.1.1873 + 9.7.1937
„Kochałam cię od zawsze, dlatego
pociągnęłam cię do siebie z czystej dobroci”

Prezentacja pocztówek z zabudowaniami i informacjami o właścicielach/mieszkańcach tych budynków, publikowane na str. 83 ÷ 86; numery dotyczą domów w rynku.

- (1) Dom Niemiecki, budynek nr 3, właściciel **Heinrich** Max
Zdjęcie przedwojenne, widok od strony jeziora Łagowskiego
Opis na zdjęciu: Kurort powietrzny Łagów, Brama Berlińska, Warownia, restauracja „Niemiecki Dom”
- (2) Budynek nr 8: Brama Marchijska, nr 9 – właściciel **Sturm** Albert, nr 10 – mieszkańcy: **Kubatz Paul, Schwarz** Gustawv **Gricke** Berta,
Zdjęcie z ok. 1930 r.
Opis na zdjęciu: Łagów w Nowej Marchii, widok na zamek.
- (3) Budynek nr 8: Brama Marchijska, nr 9 – właściciel **Sturm** Albert, nr 10 – mieszkańcy: **Gricke** Berta, **Kubatz Paul, Schwarz** Gustawv
Zdjęcie przedwojenne
Opis na zdjęciu: Łagów w Nowej Marchii, uliczka Przy Łuku Bramy (widok z rynku na Bramę Marchijską)
- (4) Nr 9 – właściciel **Sturm** Albert, nr 10 – mieszkańcy: **Gricke** Berta, **Kubatz Paul, Schwarz** Gustawv, nr 11 – właściciel **Linke** Hermann
Zdjęcie przedwojenne
- (5) Nr 11 - właściciel **Linke** Hermann, nr 12 – mieszkańcy **Grundmann** Emil, **Gunter** Otto
Zdjęcie przedwojenne
Opis na zdjęciu: Łagów w Nowej Marchii, widok z Bramy Berlińskiej
- (6) Nr 14 – właściciel **Schön** Minna
Zdjęcie powojenne
- (7) Nr 8- Brama Marchijska, nr 9 – właściciel **Sturm** Albert, Nr 14 - **Schön** Minna, Nr 15 mieszkańcy: **Denzau** Otto, **Gentsch** Adolf, **Jentsch** Richard, **Lehrich** Franz, **Tielisch** August, **Schönborn** Albert
Zdjęcie z ok. 1930 r.
Opis na zdjęciu: Łagów w Nowej Marchii, ulica Zamkowa i hotel Niemiecki Dom
- (8) Nr 14 - właściciel **Schön** Minna, Nr 15 - mieszkańcy: **Denzau** Otto, **Gentsch** Adolf, **Jentsch** Richard, **Lehrich** Franz, **Tielisch** August, **Schönborn** Albert
Zdjęcie z początków 20. wieku
- (9) Nr 1 – właściciel **Kathe** Otto, nr 16 – mieszkańcy: **Witzke** Rudolf, **Rüdiger** Hermann
Zdjęcie przedwojenne
Opis pod zdjęciem: Łagów, Nowa Marchia
- (10) Nr 17 – Dom parafialny, mieszkańcy: **Herks** Helen, **Müller** Ida, **Müller** Elizabeth
- (11) Nr 18 – Brama Polska, **Riedel** Karl
Zdjęcie przedwojenne
- (12) Nr 18 – Brama Polska, **Riedel** Karl (zdjęcie współczesne)

Zamek w Łagowie – opis zdjęć zamieszczonych na str. 89

- (1) Widok na zamek z drogi na cmentarz
- (2) Widok na zamek i kościół poprzez jezioro Trześniowskie
- (3 i 4) Baronowa Margot Wurb von Zink
Zdjęcia z 1930 r.

Trzemeszniańscy / Die Schermeister ZYDZI / JUDEN



Szanowni Państwo!

Pomysł na powstanie niniejszej publikacji zrodził się w czasie rozmów osób zaangażowanych w organizację spotkania byłych i obecnych mieszkańców Trzemeszna i Grochowa.

Wszyscy mieszkańcy Ziemi Sulęcińskiej wiedzą, że jej historia związana jest z losami dwóch narodów: Polaków oraz Niemców. Niewielu z nas wie jednak, że historię naszej Małej Ojczyzny tworzyła jeszcze jedna społeczność – społeczność żydowska.

Niniejszą publikację przygotowano, aby oddać hołd byłym żydowskim mieszkańcom Trzemeszna i Grochowa. Mam nadzieję, że dzięki tej lekturze losy byłych żydowskich mieszkańców obu miejscowości pozostaną jak najdłużej w naszej pamięci.

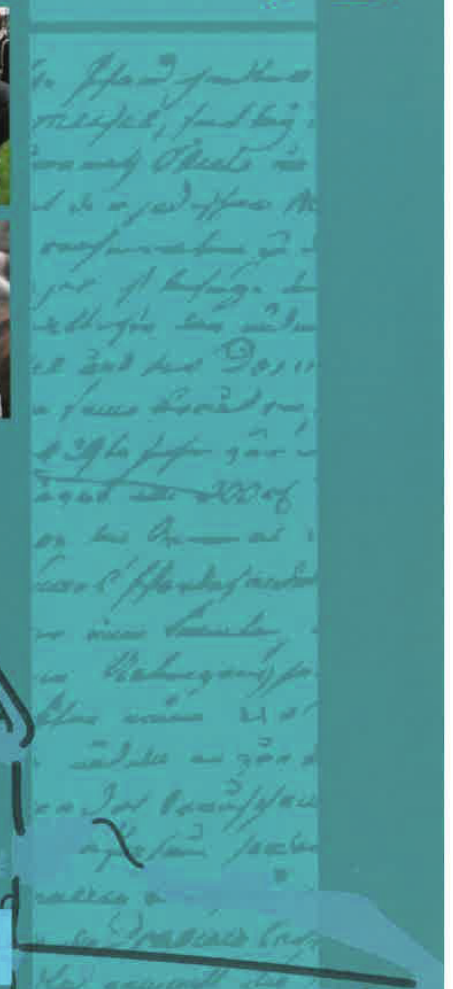
Michał Deptuch
Burmistrz Sulęcina

Sehr geehrte Damen und Herren!

Die Idee zu vorliegender Veröffentlichung entstand während eines Treffens ehemaliger und heutiger Einwohner der beiden Ortschaften Trzemeszno Lubuskie, ehemals Schermeister sowie Grochowo, ehemals Grochow. Alle Einwohner des heutigen Sulęciner Landes wissen, dass ihre Geschichte eng mit dem Schicksal zweier Völker verbunden ist: dem polnischen und dem deutschen Volk. Wenigen jedoch ist bekannt, dass die Geschichte unserer Heimat von einem weiteren Volk, und zwar dem jüdischen, entscheidend mitgeprägt wurde.

Vorliegende Veröffentlichung soll den ehemaligen jüdischen Einwohnern des heutigen Trzemeszno Lubuskie sowie des heutigen Grochowo Ehre und den erforderlichen Respekt erweisen. Ich verbinde hiermit meine tiefe Hoffnung, dass dank dieser Publikation das Schicksal aller ehemaligen jüdischen Einwohner dieser beiden Ortschaften niemals in Vergessenheit geraten wird.

Michał Deptuch
Bürgermeister
der Stadt und Gemeinde
Sulęcín





CEMENTARZ ŻYDOWSKI W TRZEMESZNI, FOT. STEFAN WIERNOWOLSKI
 DER JÜDISCHE FRIEDHOF IN SCHERMEISEL, FOT. STEFAN WIERNOWOLSKI

Żydzi w Trzemesznie

JUDEN IN SCHERMEISEL

Do II rozbioru Polski (1793) Trzemeszno (niem. *Schermeisel*) należało do starostwa międzyrzeckiego i było graniczną, najdalej na zachód wysuniętą miejscowością I Rzeczypospolitej.

Na terenie starostwa znajdowały się liczne i dobrze zorganizowane gminy żydowskie, które wykorzystując nadgraniczne położenie prowadziły ożywiony handel z Brandeburgią i Śląskiem.

Żydzi zamieszkiwali nie tylko w królewskich miastach, takich jak Międzyrzecz czy Skwierzyna, gdzie stanowili w końcu XVIII wieku około 1/3 mieszkańców, ale również w wioskach. Jedną z największych wiejskich gmin żydowskich było Trzemeszno, do której należeli również Żydzi z pobliskiego Grochowa, a w późniejszym czasie także Żydzi z Głisna i Lubniewic.

Trzemeszno było prywatną wioską. W drugiej połowie XVIII wieku była to własność dwóch panów von Kalckreuth i Zofii Seidlitz. Im też podlegali miejscowi Żydzi. Za wnoszenie różnorodnych opłat, m.in. tak zwanego

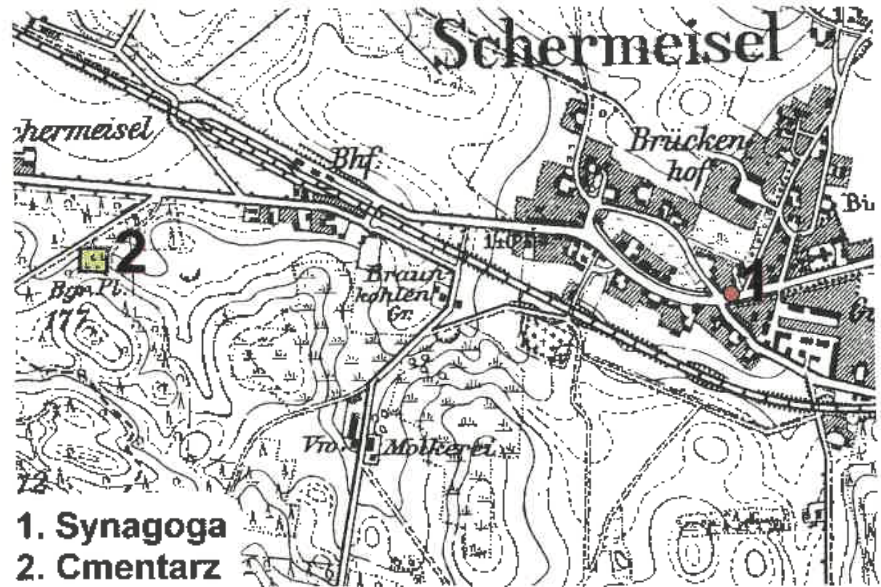
Bis zur zweiten Teilung Polens (1793) gehörte Schermeisel (poln. *Trzemeszno*) zur Meseritzer Staroste. Es war ein Grenzort und die am westlichsten liegende Ortschaft der ersten polnischen Republik.

Auf den zur Staroste gehörenden Gebieten befanden sich zahlreiche, gut organisierte jüdische Gemeinden, die die Grenzlage nutzten, um einen regen Handel mit Brandenburg und Schlesien zu betreiben.

Die Juden lebten nicht nur in den Königsstädten, wie Meseritz und Schwerin/Warthe, wo sie am Ende des 18. Jahrhunderts ein Drittel der Bevölkerung ausmachten, sondern auch auf dem Lande. Eine der größten dörflichen jüdischen Gemeinden war die Gemeinde zu Schermeisel, zu der auch Juden aus dem nahe gelegenen Grochow, und später auch aus Gleißen und Königswalde gehörten.

Schermeisel war ein privates Dorf. In der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts gehörte es zu zwei Herren von Kalckreuth und Sophie Seidlitz. Ihnen waren auch die örtlichen Juden untertan. Sie mussten verschiedene Abgaben entrichten, u.a.

TRZEMESZNA, NIEMIECKA MAPA SZTAFOWA
SKALA 1 : 25 000
SCHERMEISEL, MESSTISCHBLATT
MASSSTAB 1:25 000



1. Synagoga
2. Cmentarz

SYNAGOGA W TRZEMESZNE
DIE SYNAGOGE IN SCHERMEISEL



Schutzgeld (opłata ochronna) byli tolerowani w pańskich dobrach i mogli w miarę normalnie funkcjonować.

Właściciele Trzemeszna wyrazili również – za stosowną opłatą – zgodę na założenie cmentarza i budowę synagogi. [patrz ilustracja nr 1] W drugiej połowie XVIII wieku była to drewniana świątynia położona w części należącej do Zofii Seidlitz. Należy sądzić, że w końcu XVIII wieku Żydzi mogli stanowić 30-40% populacji liczącego około 700-800 mieszkańców Trzemeszna, a ich podatki były stałą i znaczącą częścią zysku właścicieli wioski.

Trzemeszniańscy Żydzi utrzymywali się głównie z handlu, któremu sprzyjała bliskość granicy i fakt, że wioska leżała na starym trakcie handlowym od Frankfurtu nad Odrą do Poznania. Była to główna droga prowadząca

Schutzgeld, und wurden deswegen geduldet. Sie konnten also ein einigermaßen normales Leben führen.

Die Grundherren von Schermeisel stimmten auch – für eine entsprechende Gebühr – der Einrichtung eines Friedhofs und dem Bau einer Synagoge zu. [siehe Abbildung Nr. 1] In der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts war das ein Holzbau, der in dem Teil des Dorfes lag, der zu Sophie Seidlitz gehörte. Man kann annehmen, dass etwa 30-40% der Gesamtbevölkerung von Schermeisel, das am Ende des 18. Jahrhunderts etwa 700-800 Einwohner zählte, die Juden waren, und dass die jüdischen Steuern und Abgaben einen festen und wesentlichen Teil der Einkünfte der Grundherren ausmachten.

Die Schermeisler Juden betrieben hauptsächlich Handel, was die Nähe der Grenze und die Tatsache, dass das Dorf auf



DOM TOWAROWY MAXA GUTERMANN
DAS WARENHAUS VON MAX GUTERMANN

NAGROBEK MAXA GUTERMANN
(AVERS, REVERE)
VON RYSZARD PATORSKI

DER GRAVESTEN VON MAX GUTERMANN
(VORDER- UND RÜCKSEITE)
FOT. RYSZARD PATORSKI



PITOCZĘ GMINY ŻYDOWSKIEJ W TRZEMESZNI
FOT. ANDRZEJ KIRMIEL

DAS SIEGEL DER JÜDISCHEN GEMEINDE IN SCHERMEISEL
FOT. ANDRZEJ KIRMIEL



przez Rzepin, Osno, Sulęcín i Międzyrzecz. Korzystała z niej m.in. Berlińsko – Warszawska Poczta Konna i wicelcy spedytorzy handlowi. Aby skrócić przejazd z Frankfurtu do Międzyrzecza Żydzi z Trzemeszna znaleźli konkurencyjny, krótszy szlak zwany *Polackenstrasse* (polska droga), który biegł z Rzepina prosto na Międzyrzecz, przez lasy i nieliczne wsie, m.in. przez Wędrzyn i dalej na południe od Trzemeszna. Pozwalało to wyprzedzać konkurencję i prowadzić nie zawsze legalne interesy. Bynajmniej taka opinia krążyła o trzemeszniańskich Żydach na przełomie XVIII i XIX wieku.

Po II rozbiórce Polski i przejściu pod pruskie panowanie „żydowskie dochody” właścicieli Trzemeszna zostały poważnie zagrożone. Edykt królewski nakazywał bowiem

dem alten Handelsweg von Frankfurt (Oder) nach Posen lag, begünstigte. Es war ein Hauptweg, der über Reppen, Drossen, Zielenzig und Meseritz führte. Er wurde u.a. von der Berliner-Warschauer Pferdepost und von Großhändlern benutzt. Um sich die Strecke von Frankfurt (Oder) nach Meseritz zu verkürzen, fanden die Schermeisler Juden einen kürzeren Weg, die so genannte *Polackenstrasse*, die aus Reppen, über Wälder und einige Dörfer, u.a. Wandern und weiter südlich von Schermeisel, direkt nach Meseritz führte. Das erlaubte, die Konkurrenz zu überholen und nicht immer legale Geschäfte zu erledigen. So war zumindest der Ruf der Juden aus Schermeisel Ende des 18. und Anfang des 19. Jahrhunderts.

Nach der zweiten Teilung Polens und dem Übergang unter die preußische Herrschaft wurden die „jüdischen Einkünfte“ der

wszystkim Żydom przeniesienie się ze wsi do miast. Żydzi z Trzemeszna, jak również Żydzi z Goruńska, zaczęli przynosić się do pobliskiego Bledzewa. Mimo oporów bledzewskiego opata i niechęci mieszczan w Bledzewie osiedliło się 12 rodzin z Trzemeszna i 9 z Goruńska i utworzyło tam niezależną gminę. Aby zahamować odpływ Żydów z Trzemeszna i być w zgodzie z edyktem królewskim ówczesny właściciel Trzemeszna von Kalckreuth postarał się o nadanie dotychczasowej wsi praw miejskich, które Trzemeszno uzyskało edyktem królewskim z 31 stycznia 1805 roku. Tak więc dzięki Żydom Trzemeszno awansowało do roli miasta. Paradoksalnie również za sprawą Żydów Trzemeszno stało się z powrotem wioską w 1870 roku, kiedy ci skorzystali z nadania im pełnych praw obywatelskich i zdecydowali się na opuszczenie małego, podupadającego miasteczka.

W latach 20-tych i 30-tych XIX wieku w Trzemesznie zamieszkiwało 300 Żydów, co stanowiło około 40% populacji miasteczka. Dodatkowo w skład gminy wchodził Żydzi zamieszkujący Grochowo, Glisno i Lubniewice. Tak liczna społeczność potrzebowała nowej synagogi, ponieważ stara drewniana, zbudowana jeszcze w polskich czasach, nie była w stanie pomieścić wszystkich i wymagała gruntownego remontu. Ponieważ miejsce, w którym stała stara synagoga uznano za zbyt małe by móc wybudować na nim odpowiednią dla potrzeb wiernych świątynię, sprzedano Żydom nowy plac, który leżał naprzeciwko starożytności. Prace przy wznoszeniu nowej synagogi ostatecznie ukończono w 1823 roku, co potwierdzała data umieszczona na framudze głównego wejścia do świątyni.

Synagoga była budynkiem na planie prostokąta zbudowanym z kamieni polnych z otynkowanymi rogami i ostrołukowymi oknami. Strony szczytowe poniżej czterospadowego dachu miały otynkowane okrągłe łuki i półkoliste okna. Otwory okienne były podzielone szprosami. Budynek był gruntownie remontowany w 1881 roku i w swojej zasadniczej formie przetrwał do lat 90-tych XX wieku. [patrz ilustracja nr 2] Nic nie wiadomo na temat wyposażenia wnętrza świątyni.

Na początku lat 30-tych XIX wieku obok synagogi wybudowano szkołę żydowską. W tym czasie gmina używała pieczęci z przedstawieniem postaci Temidy i napisem na otoku w języku hebrajskim i niemieckim „*Juden Gemeinde zu Schermeisel*” (Gmina żydowska w Trzemesznie). [patrz ilustracja nr 3]

W latach 1815, 1833, 1847 i 1869 Żydzi w Prusach otrzymywali kolejne prawa zmierzające do ich pełnego uobywatelnienia. Na ich podstawie mogli – podobnie jak chrześcijanie – swobodnie się przemieszczać, prowadzić firmy i pełnić wszystkie urzędy państwowe. Wielu z nich zaczęło opuszczać małe, biedne miejscowości na wschodzie Niemiec i przenosić się do dużych miast, głównie Berlina. Podobnie było w Trzemesznie. Jeszcze w 1855 roku w miasteczku mieszkało 657 ewangelików, 13 katolików i 177 Żydów. Później liczba Żydów gwałtownie spadała. Spowolniło to rozwój gospodarczy i w konsekwencji doprowadziło do odebrania praw miejskich.

Po 1870 roku Trzemeszno stało się znowu wioską. W 1881 roku przewodniczącym gminy żydowskiej w Trzemesznie był Salomon Gutermann, przedstawiciel jednej z najważniejszych rodzin żydowskich. Jego zastępcą

Grundherren von Schermeisel ernsthaft gefährdet. Das königliche Edikt befahl nämlich allen Juden von dem Lande in die Städte zu ziehen. Die Juden aus Schermeisel und auch aus Grunzig zogen allmählich nach Blesau um. Trotz des Widerstands des Blesauer Abtes und des Widerwillens der Bürger siedelten sich 12 jüdische Familien aus Schermeisel und 9 Familien aus Grunzig in Blesau an und bildeten dort eine unabhängige Gemeinde. Um das Ausziehen der Juden aus Schermeisel zu stoppen und gleichzeitig dem königlichen Edikt Folge zu leisten, wurden dem Dorf auf Ersuchen des damaligen Grundherren von Schermeisel von Kalckreuth die Stadtrechte verliehen. Schermeisel bekam das Stadtrecht mit dem königlichen Edikt vom 31. Januar 1805. Wegen der Juden wurde also Schermeisel zur Stadt erhoben. Paradoxe Weise wurde es auch wegen der Juden 1870 wieder zum Dorf, als sie ihre neuen Bürgerrechte nutzten und sich zum Verlassen der verarmten Kleinstadt entschieden.

In den 20er und 30er Jahren des 19. Jahrhunderts lebten 300 Juden in Schermeisel, was etwa 40% der Gesamtbevölkerung ausmachte. Zur Schermeisler Gemeinde gehörten auch Juden, die in Grochow, Gleißau und Königswalde lebten. Die zahlreiche Gemeinschaft brauchte eine neue Synagoge, weil die alte, die noch in den polnischen Zeiten aus Holz gebaut war, zu wenig Platz bot und langsam baufällig wurde. Da der Platz, wo die alte Synagoge stand, zu klein war, um dort einen entsprechenden Neubau zu errichten, wurde den Juden ein neuer Platz veräußert, der dem alten gegenüber lag. Die Bauarbeiten wurden letztlich 1823 vollendet, was das Datum am Pfosten der Tür des Haupteingangs bestätigte.

Die Synagoge war ein rechteckiges, aus Feldsteinen gebautes Gebäude mit verputzten Ecken und spitzbogigen Fenstern. Die Giebelseiten unterhalb des Krüppelwalms hatten aufgezputzte Rundbögen und Halbkreisfenster mit Sprossenteilung. Das Gebäude wurde 1881 gründlich renoviert und blieb fast unverändert bis in die 90er Jahre des 20. Jahrhunderts erhalten. [siehe Abbildung Nr. 2] Niemand weiß, was mit der Innenausstattung des Gotteshauses passierte.

Anfang der 30er Jahre des 19. Jahrhunderts wurde neben der Synagoge eine jüdische Schule gebaut. In dieser Zeit benutzte die Gemeinde ein Siegel mit einer Darstellung der Göttin Temida und mit der Bandinschrift auf Hebräisch und auf Deutsch „*Juden Gemeinde zu Schermeisel*”. [siehe Abbildung Nr. 3]

In den Jahren 1815, 1833, 1847 und 1869 bekamen Juden in Preußen allmählich die Rechte, die zu ihrer vollen Verbürgerlichung führten. Dank der Rechte durften die Juden – ähnlich wie die Christen – sich dann frei bewegen, Unternehmen führen und alle staatlichen Ämter bekleiden. Viele begannen daraufhin kleine, arme Ortschaften im Osten Deutschlands zu verlassen und zogen in die großen Städte, hauptsächlich nach Berlin. In Schermeisel geschah es ähnlich. 1855 lebten in der Stadt 657 Protestanten, 13 Katholiken und 177 Juden. Dann begann die Zahl der Juden stark zu sinken. Die wirtschaftliche Entwicklung wurde dadurch verlangsamt und daraufhin verlor Schermeisel die Stadtrechte.

Nach 1870 wurde Schermeisel wieder ein Dorf. Im Jahre 1881 war Salomon Gutermann, der aus einer der wichtigsten jüdischen Familien stammte, der Vorsitzende der jüdischen Gemeinde in Schermeisel. Sein Stellvertreter hieß Moses Heymann, und zum Vorstand gehörten Wolf Gutermann, Paul Hirsch, David Gutermann, Moritz Neumann und Isidor Gutermann.

1910 lebten in Schermeisel nur noch 24 Juden. Das bedeutete

był Moses Heymann, a w skład zarządu wchodził: Wolf Gutermann, Paul Hirsch, David Gutermann, Moritz Neumann i Isidor Gutermann.

W 1910 roku w Trzemesznie mieszkało już tylko 24 Żydów. Nic oznaczało to jednak, że ich rola była mała. W 1911 roku odkupili dawne dobra szlacheckie i w należącem do nich zamku zorganizowali dom wypoczynkowy. Posiadali firmy i sklepy. Największy z nich należał do Maxa Gutermanna [patrz ilustracja nr 4], który zmarł w 1930 roku i jako jeden z ostatnich został pochowany na trzemeszniańskim cmentarzu żydowskim. [patrz ilustracja nr 5]

Na rok przed dojściem Adolfa Hitlera do władzy (1932) na 1000 mieszkańców Trzemeszna 27 było Żydami. Nieznana bliżej ilość osób dokonała konwersji do kościoła ewangelickiego, co jednak nie uchroniło ich później przed prześladowaniami. W tym czasie przewodniczącym gminy był Juliusz Gutermann, a jego zastępcą był Paul Paul. Funkcjonowała dalej synagoga, cmentarz i rzeźnia rytualna, która znajdowała się przy Hauptstraße (dziś Poznańska) obok budynku synagogi.

Przejęcie władzy przez nazistów (1933) było początkiem końca wielowiekowej gminy. Tak jak i wszędzie w Niemczech Żydów uznawano za przyczynę wszelkiego zła, a popularne nazistowskie hasło „Die Juden sind unser Unglück” (Żydzi są naszym nieszczęściem) zyskało sobie w Trzemesznie licznych wyznawców. Atmosferę tamtych lat oddają wspomnienia dr Joachima Schmidta, który jako dziecko mieszkał w Trzemesznie. W artykule publikowanym w międzyrzeckim Heimatgruß (nr 184, marzec 2008) pisał:

Pewnego dnia, musiało to być w 1936 lub 1937 roku, syn żydowskiego kupca, który mieszkał z rodziną obok gospody, został zatrzymany przez rówieśników przy bramie szkolnej i okropnie pobity. My, młodzi, staliśmy wokół i przyglądaliśmy się – wśród nas jeden z nauczycieli. Czy był to pogrom maluczkich? Później słyszałem, że ówjej rodzinie udało się jeszcze wyemigrować do USA.

Drugie wspomnienie związane jest z dniem „Nocy Kryształowej” w listopadzie 1938 roku. Rankiem jak zwykle jechałem rowerem na dworzec, żeby zdążyć na pociąg o 6.30 do Międzyrzecza, do gimnazjum. Przy synagodze we wsi zebrał się tłumek ciemnych postaci – czy straż pożarna też tam była? Śmierdziało dymem. Wieczorem mówiono, że ogień tlił się we wnętrzu. W każdym razie był to koniec synagogi w Trzemesznie, żydowskiego domu bożego, który później używany był już tylko jako magazyn.

Ci, którym udało się wyjechać, ocalili życie, pozostali najprawdopodobniej zginęli. Symptomatyczne w tym względzie są losy rodziny Gutermann. Betty, ur. 8 grudnia 1882, została wywieziona do obozu zagłady w Sobiborze 13 czerwca 1942 roku. Metę ur. 22 sierpnia 1887, wywieziono 29 listopada 1942 roku do Oświęcimia. Selma, ur. 6 lutego 1877, została zamordowana 5 maja 1942 roku w Chełmnie nad Nerem, a Wolfgang, ur. 27 kwietnia 1910, został wysłany w grudniu 1941 roku do getta w Rydze.

aber nicht, das ihre Rolle unwichtig war. Sie kauften 1911 ein ehemaliges Grundherrengut mit dem dazu gehörigen Schloss und richteten in diesem ein Erholungsheim ein. Sie besaßen Unternehmen und Geschäfte. Das größte gehörte Max Gutermann, der 1930 starb. [siehe Abbildung Nr. 4] Er wurde als einer der letzten auf dem jüdischen Friedhof in Schermeisel bestattet. [siehe Abbildung Nr. 5]

Ein Jahr vor der Machtergreifung von Adolf Hitler (1932) lebten 27 Juden unter 1000 Einwohnern in Schermeisel. Eine unbekannte Zahl von Juden trat zum evangelischen Glauben über. Das verschonte sie aber später nicht vor Verfolgungen. Julius Gutermann war in dieser Zeit Vorsitzender der Gemeinde. Sein Stellvertreter hieß Paul Paul. Noch waren die Synagoge, der Friedhof und die rituelle Schlächterei, die sich in der Hauptstraße (heute Poznańska Straße) neben der Synagoge befand, in Funktion.

Zusammen mit der Machtergreifung durch Nazis (1933) begann das Ende der jahrhundertealten jüdischen Gemeinde. Wie überall in Deutschland wurden die Juden bezichtigt, die Ursache von jedem Übel zu sein. Der populäre Nazispruch „Die Juden sind unser Unglück” gewann auch in Schermeisel ziemlich viele Anhänger. Die Atmosphäre jener Jahre geben die Erinnerungen des Doktors Joachim Schmidt wieder, der als Kind in Schermeisel wohnte. In einem Artikel im Meseritzer Heimatgruß (Nr. 184, März 2008) schrieb er:

Eines Tages, es musste etwa 1936 oder 1937 gewesen sein, wurde ein junge, Sohn einer jüdischen Kaufmannsfamilie, die im Haus neben der Gastwirtschaft wohnte, von seinen gleichaltrigen Mitschulern am Tor des Schulhofes festgehalten und fürchterlich verbrochen. Wir jüngeren standen drumrum und schauten zu – übrigens auch der Hauptlehrer, ein Pogrom der Kleinen? Später hörte ich, dass es dieser Familie noch gelungen war, in die USA zu emigrieren. Eine zweite Erinnerung geht an den Tag nach der „Reichskristallnacht” im November 1938 zurück. Ich fuhr morgens mit dem Fahrrad wie üblich zum Bahnhof, um mit dem Zug um 6.30 nach Meseritz ins Gymnasium zu kommen. An der Synagoge im Dorf besand sich ein kleiner Auflauf von dunklen Gestalten – war auch die Feuerweh dabei? Es roch nach Qualm. Am Abend hieß es, es wäre ein Schwelbrand gewesen. Auf jeden Fall war es das Ende der Synagoge in Schermeisel, eines jüdischen Gotteshaus, das fortan nur noch als Lagerraum genutzt wurde.

Diejenigen, denen es gelang, auszureisen, retteten ihr Leben. Die übrigen wurden wahrscheinlich getötet. Kennzeichnend ist das Schicksal der Familie Gutermann. Betty, geb. am 8. Dezember 1882, wurde am 13. Juni 1942 ins Vernichtungslager in Sobibor deportiert. Meta, geb. am 22. August 1887, wurde am 29. November 1942 nach Auschwitz verschleppt. Selma, geb. am 6. Februar 1877, wurde am 5. Mai 1942 in Kulmbach an der Nehr ermordet, und Wolfgang, geb. am 27. April 1910, wurde im Dezember 1941 ins Ghetto nach Riga deportiert.

Im Oktober 1942 wohnte in Schermeisel nur noch ein Jude, der wahrscheinlich durch die Heirat mit einer Nichtjüdin geschützt war. Sein späteres Schicksal ist unbekannt. So hörte die jüdische Gemeinschaft in Schermeisel, die stark die Geschichte des Ortes geprägt und eine wichtige Rolle gespielt hatte, auf zu existieren.



BUDYNEK SYNAGOGI W LATACH 30-TYCH XX WIEKU.
FOT. RYSZARD PĄTORSKI

DAS SYNAGOGENGEBÄUDE IN DEN 30ER JAHREN
DES 20. JAHRHUNDERTS,
FOT. RYSZARD PĄTORSKI



CMENTARZ ŻYDOWSKI W TRZEMESZNIU, MAJ 2010
FOT. STEFAN WIEKUNOWSKI
DER JÜDISCHE FRIEDHOF IN SCHERMEISEL, MAI 2010,
FOT. STEFAN WIEKUNOWSKI

W październiku 1942 roku mieszkał w Trzemesznie jeszcze tylko jeden Żyd, najprawdopodobniej chroniony poprzez małżeństwo z aryjską małżonką. Jego późniejszy los nie jest znany. W ten sposób przestała istnieć żydowska społeczność Trzemeszna, która mocno wpisała się w historię miejscowości i odgrywała w niej także istotną rolę.

Po 1945 roku tylko pozostałości materialne przypominały o dawnej obecności Żydów. Budynek synagogi, który znajdował się przy obecnej ul. Poznańskiej nr 50 przez długi czas pełnił funkcję sklepu i wiejskiej świetlicy. Po pożarze w drugiej połowie lat 90-tych został rozebrany. [patrz ilustracja nr 6] Dziś jedyną pozostałością jest cmentarz leżący przy drodze do Sulęcina. Znajduje się on 100 m od głównej drogi, przy leśnym trakcie prowadzącym na poligon. Zajmuje 0,4 ha powierzchni. Zachowało się ok. 80% muru cmentarnego wykonanego z kamieni polnych, czytelne jest również rozplanowanie kwater i główna aleja cmentarna. Cmentarz jest zniszczony. W sierpniu 2007 roku znajdowało się na nim jeszcze 37 stojących i 27 leżących macew. W kwietniu 2010 roku było już tylko kilkanaście stojących. [patrz ilustracje nr 7, 8, 9]

29 maja 2010 roku z inicjatywy pastora Hansa-Dietera Winklera, ówczesnego Przewodniczącego Heimatkreis Oststernberg e.V., i Burmistrza Sulęcina Michała Deptucha odsłonięto uroczyscie postawiony na miejscu synagogi kamień upamiętniający Żydów Trzemeszna i Grochowa. Tekst napisany został w trzech językach. W górnej części hebrajskie słowo: *lzkor* (pamiętaj), poniżej po polsku i niemiecku: *Pamięć społeczności żydowskiej Trzemeszna i Grochowa – ofiar faszyzmu. Byli i obecni mieszkańcy.* [patrz ilustracja nr 10] W uroczystości poprzedzonej mszą eku-

Nach 1945 erinnerten nur die materiellen Spuren an die frühere Existenz der Juden in Schermeisel. Das Synagogengebäude, das in der heutigen Poznańska Straße Nr. 50 stand, wurde lange als Geschäft und dörflicher Gemeinschaftsraum benutzt. Nach dem Brand in der zweiten Hälfte der 90er Jahre hatte man es abgerissen. [siehe Abbildung Nr. 6] Bis heute blieb nur der an der Straße nach Zielonizig liegende Friedhof erhalten. Er befindet sich an dem zum Exerzierplatz führenden Waldweg, etwa 100 m von der Hauptstraße entfernt. Seine Fläche beträgt etwa 0,4 ha. Es sind etwa 80% der Friedhofsmauer aus Feldsteinen erhalten. Man erkennt auch deutlich die Anordnung der Gräber und die zentrale Friedhofsallee. Der Friedhof ist verwüstet. Im August 2007 gab es 37 stehende und 27 liegende Grabsteine, und im April 2010 waren es nur etwa zwölf stehende. [siehe Abbildungen Nr. 7, 8, 9]

Am 29. Mai 2010 wurde auf Anregung vom Pastor Hans Dieter Winkler, dem Vorsitzenden des Heimatkreises Oststernberg e.V., und dem Bürgermeister von Zielonizig, Herrn Michał Deptuch, feierlich ein Stein zum Gedenken der Juden aus Schermeisel und Grochow enthüllt, der auf der Stelle der Synagoge steht. Die Inschrift wurde in drei Sprachen verfasst. Oben befindet sich ein hebräisches Wort *lzkor* (erinnere dich), darunter ein Text auf Polnisch und auf Deutsch: *Zum Gedenken an die jüdischen Bürger von Schermeisel und Grochow – den Opfern des Faschismus. Ehemalige und heutige Bürger.* [siehe Abbildung Nr. 10] An der Feier, die mit einer ökumenischen Messe begann, nahmen Polen – heutige Bewohner und Deutsche – ehemalige Bewohner von Schermeisel und Grochow, sowie die Vertreter der jüdischen Gemeinde aus Sorau, teil.

Man brachte auch den jüdischen Friedhof in Schermeisel in Ordnung, um den sich jetzt die Schüler der örtlichen Grundschule kümmern werden.



CMENTARZ ŻYDOWSKI W TRZEMESZNE, KWIECIEŃ 2010,
FOT. ANDRZEJ KIRMIEL
JÜDISCHER FRIEDHOF IN SCHERMESSEL, APRIL 2010,
FOT. ANDRZEJ KIRMIEL



KAMIEŃ UPAMIĘTNIAJĄCY ŻYDÓW Z TRZEMESZNA I GROCHOWA,
FOT. STEFAN WIERCZKOWSKI
DER STEIN ZUM GEDENKEN
AN DIE JUDEN AUS SCHERMESSEL UND GROCHOW,
FOT. STEFAN WIERCZKOWSKI



meniczną wzięli udział Polacy – obecni mieszkańcy i Niemcy – byli mieszkańcy Trzemeszna i Grochowa, a także przedstawiciele gminy żydowskiej w Żarach.

Uporządkowano również cmentarz żydowski w Trzemesznie, którym będą się opiekować uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej im. Polskich Strażaków.

Bibliografia

1. Archiwum Centrum Judaicum w Berlinie, CJA 1,75 A, Sche 1, nr 4, #7002.
2. *Führer durch die jüdische Gemeindeverwaltung und Wohlfahrtspflege in Deutschland 1932-33*, wyd. przez Centralny Zarząd Dobroczynny niemieckich Żydów, Berlin, bez roku wydania.
3. Kemlein, S.: *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1848*, Poznań 2001.
4. Księga Pamięci Archiwum Federalnego (Bundesarchiv) w Berlinie, wydanie trzecie elektroniczne – 2007, www.bundesarchiv.de/gedenkbuch/.
5. Kubach, H. E.: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Osternberg*, Dillingen 1960.
6. Schmidt, J.: *Königliches Gymnasium Meseritz. Erinnerungspflitter meiner Kindheit*, [w:] „Heimatgruß”, nr 184, März 2008, s. 22.
7. Tajne Pruskie Archiwum Państwowe w Berlinie, GStA PK, Rep. 77 (M) Abt. I Sekt. 34 Tit. 1021, nr 1
8. *The Encyclopedia of Jewish Life Before & During Holocaust*, ed. Elie Wiesel, Shmuel Spector, Geoffrey Wigider, Jerusalem 2001.
9. *Unvergessene Heimat Kreis Oststernberg/Neumark*, pod red. Gerharda Verwornera, Berlin/Bonn 2003.
10. *Zwei ehemalige märkische „Judenstädte“* [w:] „Frankfurter Oderzeitung”, 24. Juni 1943.

Quellen und Literatur

1. Archiv Centrum Judaicum in Berlin, CJA 1,75 A, Sche 1, Nr. 4, #7002.
2. Der Gedenkbuch des Bundesarchivs für die Opfer der nationalsozialistischen Judenverfolgung in Deutschland (1933-1945), 3. elektronische Auflage, 2007, www.bundesarchiv.de/gedenkbuch/.
3. *Führer durch die jüdische Gemeindeverwaltung und Wohlfahrtspflege in Deutschland 1932-33*, (Hrsg.) Zentralwohlfahrtsstelle der deutschen Juden, Berlin, o. J.
4. Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin, GStA PK, Rep. 77 (M) Abt. I Sekt. 34 Tit. 1021, Nr. 1
5. Kemlein, S.: *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815-1848*, Poznań 2001.
6. Kubach, H. E.: *Die Kunstdenkmäler des Kreises Osternberg*, Dillingen 1960.
7. Schmidt, J.: *Königliches Gymnasium Meseritz. Erinnerungspflitter meiner Kindheit*, [in:] „Heimatgruß”, Nr. 184, März 2008, S. 22.
8. *The Encyclopedia of Jewish Life Before & During Holocaust*, ed. Elie Wiesel, Shmuel Spector, Geoffrey Wigider, Jerusalem 2001.
9. Verworner, G. (Hrsg.): *Unvergessene Heimat Kreis Oststernberg/Neumark*, Berlin/Bonn 2003.
10. *Zwei ehemalige märkische „Judenstädte“* [in:] „Frankfurter Oderzeitung”, 24. Juni 1943.

ATEST ŚLUBNY HEIRATSATTEST

[patrz dokument nr 1, siehe Urkunde Nr. 1]

źródło: Archiwum Muzeum w Międzyrzeczu
Quelle: Archiv des Museums in Meseritz

Niemiecki oryginał / Deutsches Original
(transkrypcja Eckehart Ruthenberg / Transkription
von Eckehart Ruthenberg)

Der Handelsmann Herr Meyer Itzig Sernow ward dem Gesetz gemäß durch den Lehrer Herr Naphtali drei Mal hintereinander behufs seiner zum 19ten des Monats zu Blesen zu vollziehende Hochzeit, in der Synagoge allhier, aufgebouten worden, und hat sich ihrer in Folge dessen kein Hindernis in den Weg gestellt.

Hinsichtlich seiner bisher auf ihn gelasteten Communal-Abgaben, hat derselbe zu jeder Zeit gänzlich berichtigt, und so dieser in unserer Gemeinde nicht in Rückstand geblieben ist.

Rücksichtlich seines Betragens, ist uns von demselben nichts Nachreiliges bekannt geworden, vielmehr war dies zu jeder Zeit von moralisch guter Art.

Dies können wir demselben, damit er seine Ehelichung ungehindert vollziehen kann, der reinsten Wahrheit gemäß attestieren.

Schermeisel, den 14ten August 1835

Die Gemeinde-Vorsteher

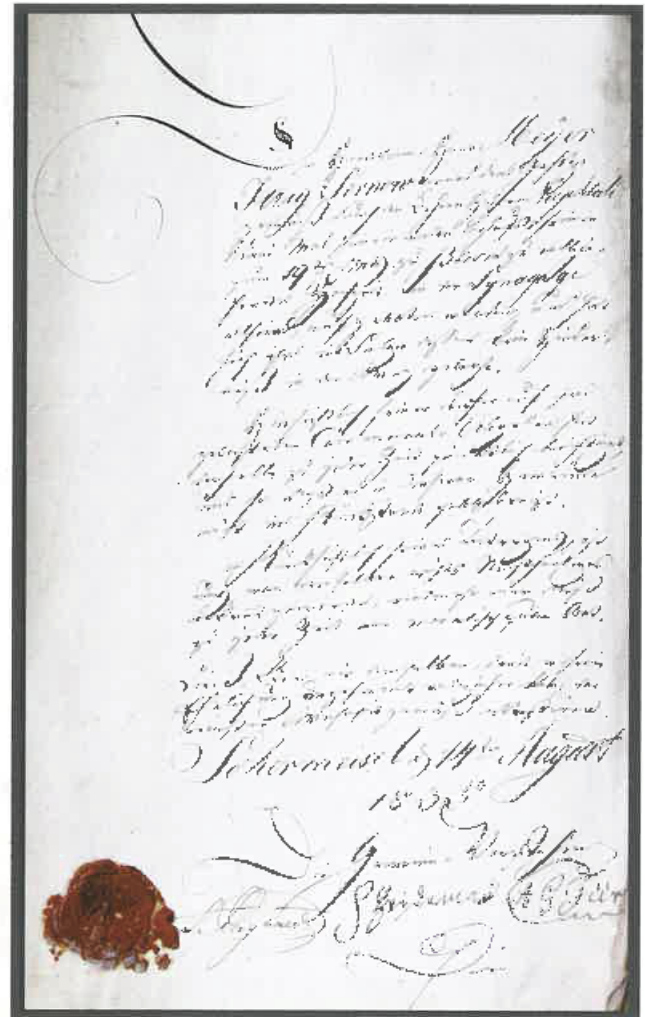
(Unterschrift)	(Unterschrift)	(Unterschrift)
Kagan...	S. Heidemann	A.G. Fürst

tłumaczenie / Übersetzung von Ewa Ochwiejewicz

Zapowiedź małżeństwa kupca pana Meyera Itziga Sernowa w Bledzewie, w 19 dniu bieżącego miesiąca, nauczyciel Naphtali zgodnie z przepisami trzykrotnie ogłosił w tutejszej synagodze, w następstwie czego nie pojawiły się żadne przeszkody mogące stanąć temuż na drodze.

Pod względem spoczywających dotąd na nim opłat komunalnych, wyżej wymieniony uiszczal je zawsze całkowicie, a także i z tymi dla naszej gminy nigdy nie zalegał.

Jeśli chodzi o zachowanie się wyżej wymienionego, nie jest nam znane nic niekorzystnego na jego temat, a raczej fakt, że zawsze prowadził się moralnie i dobrze.



DOCUMENT NR 1
URKUNDE NR. 1

Możemy więc, będąc w zgodzie z prawdą, wydać mu atest, by bez przeszkód zawrzeć mógł zamierzone małżeństwo.

Trzemeszno, dnia 14 sierpnia 1835

Zarząd Gminy

(podpis)	(podpis)	(podpis)
Kagan...	S. Heidemann	A.G. Fürst

PROŚBA O WYDANIE METRYKI ŚLUBU TRAUSCHEIN-GESUCH

[patrz dokument nr 2, siehe Urkunde nr 2]

źródło Quelle: Tajne Pruskie Archiwum Państwowe
w Berlinie, GStA PK, II HA, VI Schermeisel,
nr 2800, ark. 1.

Quelle: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz

in Berlin, GStA PK, II HA, VI Schermeisel, Nr. 2800, Blatt 1.

Niemecki oryginal / Deutsches Original
(transkrypcja Eckehart Ruthenberg / Transkription von Eckehart Ruthenberg)

Allerdurchlauchtigster Großmächtigster König
Allernädigster König und Herr!

Posen, den 17ten März 1798

Die Posensche Kammer berichtet wegen des Trauschein-Gesuches des jüdischen Pferdchändlers Abraham Meyer zu Schermeisel allerunterthänigst.

Der jüdische Pferdchändler Abraham Meyer zu Schermeisel, hat sich bei uns durch den Kriegs- und Steuerrath Thiele um die Erlaubnis gebeten, sich mit der jüdischen Witwe Sille zu Grochow verheiraten zu dürfen.

Der p. Meyer ist besage der urschriftlich anliegenden Atteste der Judonältesten zu Schermeisel und des Dominii zu Grochow ebenso wie seine Braut ein Inländer, hat bereits das 29te Jahr zurück gelegt, besitzt ein Vermögen von 300 Reichstalem und ist schon vor

Publication des General-Juden-Reglements im Besitz seines Pferdchandels gewesen, von welchem er eine Familie hinlänglich ernähren kann. Übrigens hat derselbe zu den Ehepackten einen 5. Taler Stempelbogen genommen, und da er zur 2ten Klasse gehört, nicht nur 3 Taler Trauschein-Gebühren fürs Potsdamsche Waisenhaus, sondern auch 1 Taler 12 Groschen zur extraordinären Berechnung der jüdischen Gefälle an die Domainen-Casse abgeführt, und sich verbindlich gemacht, die zur jüdischen Schalcasse fließenden Gebühren mit 1 Taler 12 Groschen bei dem Empfange des Trauscheins zu berichtigen.

Da nun Supplicant der Vorschrift des General-Juden-Reglements genüget hat; so bitten Eure Königl. Majestät wir in Unterthänigkeit den nachgesuchten Trauschein für denselben auszufertigen zu dürfen. Die wir in tiefster Devotion ersterhen, als Eure Königl. Majestät allerunterthänigsten gehorsamste (4 Unterschriften).

Thumaczenie / Übersetzung von (Ewa Ochwojczewicz)

Najjaśniejszy Wszeczmocny Król
Szacowny Król i Pan!

Poznań, dnia 17 marca 1798

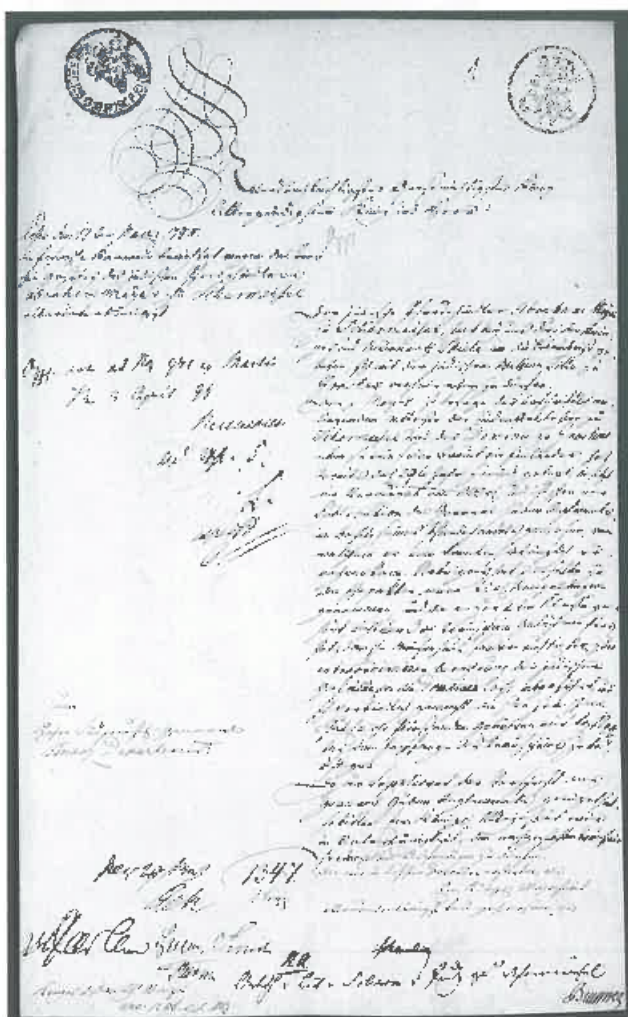
Poznańska Izba uniżenie informuje o prośbie żydowskiego handlarza końmi Abrahama Meyera z Trzemeszna o wydanie metryki ślubu.

Żydowski handlarz końmi Abraham Meyer z Trzemeszna poprosił nas za pośrednictwem radcy wojennego i podatkowego Thiele o zezwolenie na poślubienie żydowskiej wdowy Sille z Grochowa.

Meyer, zgodnie z przedłożonymi na piśmie atestami, wydanymi przez starszych gminy w Trzemesznie i dominium w Grochowie, jak również i jego narzeczoną, jest mieszkańcem naszego kraju, ukończył właśnie 29 lat, posiada majątek w wysokości 300 talarów, oraz już przed opublikowaniem Powszechnych Uregulowań Żydowskich był w posiadaniu swojej firmy handlującej końmi, dzięki której będzie mógł wyżywić rodzinę. Poza tym wyżej wymieniony pobral ostemplowany formularz za 5 talarów do umowy małżeńskiej, a ponieważ należy do 2 klasy, uiścił nie tylko 3 talary opłaty za metrykę ślubu na rzecz poczdamskiego sierocińca, lecz również wpłacił 1 talar i 12 groszy według obliczeń dot. wyłącznie Żydów do kasy domeny, a także zobowiązał się uregulować opłaty płynące do kasy żydowskiej w wysokości 1 talara i 12 groszy, gdy otrzyma metrykę ślubu.

Jako że wymogom Powszechnych Uregulowań Żydowskich stało się zadość; prosimy uniżenie o zgodę na wystawienie owej metryki ślubu dla wyżej wymienionego Waszą Królewską Mość. Którę to służymy z głębokim szacunkiem, uniżenie posłuszni (4 podpisy).

DUKUMENT NR 2
URKUNDE Nr. 1





**Spotkanie byłych i obecnych
mieszkańców
Trzemeszna i Grochowa**
Treffen ehemaliger und heutiger
Einwohner
von Schermeisel und Grochow
29.05.2010 r.





FOT. SYLWIA MCKENOWSKA



CMENTARZ ŻYDOWSKI
W TRZEMESZNIE
DER JÜDISCHE FRIEDHOF
IN SCHERMEISEL

FOT. STEFAN WIKSNIHQIART



Schwester Emma aus Topper an der Seite von Dr. Karl Giesecke, Lagow

Gemeinsam gelang es ihnen, viele Menschen am Leben zu erhalten

Angeregt durch den Beitrag von Albert Giesecke „Erinnerungen an Lagow - Gedanken über ein Bild“ im Heimatbrief 2/2007, S. 11, schreibt uns Jenny Terkowsky/Stein, früher Topper, jetzt Talstraße 5, 51462 Königstein/Ts:

„Von Herzen Dank für die heimatlichen Erinnerungen an Menschen und Ereignisse. Als Topperscher Grenzbewohner des Kreises Crossen lese ich mit großem Interesse woran man sich im Nachbarkreis erinnert.

Besonders bei den „Gedanken an ein Bild“, mit dem der Sohn des Dr. Giesecke, der auch bei vielen Topperschen Bewohnern ein verantwortungsvoller und beliebter Hausarzt war, seine Kindheit, Arzthaushalt und Lage des Hauses in Lagow am See beschreibt, weckten Erinnerungen an zwei Menschen, die 1945 viel Leid gesehen haben und aufopferungsvoll Menschenmögliches leisteten.

„Mein Vater blieb noch ein halbes Jahr bei den Polen vor Ort läßt kaum erahnen, unter welch primitiven Gegebenheiten Dr. Giesecke hilfeschuchende Menschen versorgt und todkranke behandeln mußte. In vielen Gesprächen wurde berichtet, daß Schwester Emma, die Toppersche Gemeindegewesener und Hebammen an seiner Seite war.“

In ihren Topper-Erinnerungen erzählt Jenny Terkowsky/Stein bedeutungsvoll von Schwester Emma und Dr. Karl Giesecke. Schwester Emma lebte und wirkte in ihrem direkten Umfeld. Hilfsbereitschaft und selbstloser Einsatz machten sie besonders in den schweren Kriegs- und Nachkriegstagen für die Menschen unentbehrlich:

Zu den Bewohnern von Topper II gehörte natürlich auch „Schwester Emma“. Sie hatte eine kleine Wohnung im Dachgeschoß des Oberförstereigebäudes. Hinter der Eingangstür führte eine alte lange Holzterrasse auch zu Schwester Emma. War sie nicht anwesend, gab eine alte Schiefertafel auf einer alten Kommode „schriftlich“ Auskunft. Schwester Emma war im I. Weltkrieg Rote-Kreuz-Schwester, hatte eine abgeschlossene Hebammenausbildung und war, durch wen auch immer, nach

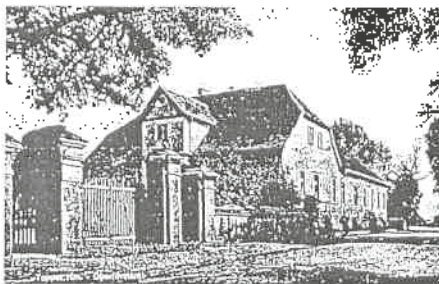


Bild oben: Oberförsterei Topper, Postkarte - Bild daneben: Schwester Emma (rechts) anlässlich einer Taufe. Von links Clara Stein, Harry Preller, Lina Borrassch, Emma Preller mit Baby Wolfgang, unten links sitzend Irene Preller, daneben mit Schleife Jenny Stein Foto C. Stein, etwa 1940

Topper gekommen. Wahrscheinlich sah Gutsbesitzer Martin Lutze, daß bei seinen „Hofeleuten“ die Frauen bei der Geburt und im Wochenbett professionelle Hilfe und Betreuung brauchten und holte Emma Bartsch, geboren 11. März 1884, nach Topper und gab ihr auch eine Wohnung in der Oberförsterei.

Mit Dr. Giesecke aus dem Nachbarstädtchen Lagow war über Jahre eine enge Zusammenarbeit entstanden. Vermutete z. B. Schwester Emma bei einer Hausgeburt Komplikationen, hiel-

ten ihn „weder Nacht, noch Nebel“ davon ab, mit ihr gemeinsam den Geburtsvorgang ärztlich zu begleiten. In nur kurzer Zeit war aus der Hebamme Emma Bartsch eine Toppersche Gemeindegewesener „Schwester Emma“ geworden.

1942 hat sich die junge Frau Dunse wieder zur Hausgeburt entschieden. Schwester Emma, Toppersche Gemeindegewesener und Hebamme war mit ihrer „Tasche“ schon im Haus und Doktor Giesecke aus Lagow mit dem Auto vorgefahren und dem Warten ein Ende machte. Er half einem gesunden Jungen auf die Welt, der wurde Hans getauft und sein Vater war im Krieg.

Im Handarbeitsunterricht, in der Krankenpflege, einen Fremdkörper im Auge, ein gequetschter Daumen, ein verstauchter Fuß: Schwester Emma hatte für alles Tag und Nacht „ein Ohr“, erreichbar in allen Notfällen (siehe Tafel auf der Kommode). Wer sonntags zur Kirche ging, sah sie im Gottesdienst in der Loge, rechts vom Altar sitzen.

Der II. Weltkrieg wütete und Schwester Emma tröstete Eltern, Mütter, Väter, Frauen und Kinder. Mit ihrer Anwesenheit bei Beerdigungen und Trauerfeiern bekundete sie ihre Verbundenheit zu den Dorfbewohnern und ihren Familien.

Im Januar 1945 rückt die Ostfront näher Toppersche Männer wurden vor Weihnachten zum Volkssturm eingezogen, hatten auf dem Schulhof einen „Eid geleistet“, Egon und Jenny sagten sogar ein Gedicht auf, und „stehen nun auf Posten“ in der Bunkerlinie bei Kaintsch.

In der Nacht zum 30. Januar 1945 verläßt das Toppersche Gut, Familie Martin Lutze mit etwa 80 Menschen, mit einem seit Tagen vorbereiteten Treck, das Dorf in Richtung Kreisstadt Crossen, um noch über die Oder zu kommen. Der Schnee ist hoch und die Kälte eisig.

In diesem Treck fehlt Schwester Emma. Als in den Abendstunden des 31. Januar die Russen das Dorf von der Niederwitzer Straße mit Panzern „eroberten“, muß Schwester Emma

wohl mit der hoch schwangere Tochter des Bäckers Otto Hirsch, Frau Frieda Hentschke, zum Vorwerk Bucheneck geflüchtet sein. Hier steht sie Frieda in den Stunden der Geburt bei, hilft einem Jungen auf die Welt, der leider wegen der widrigen Kriegszustände nicht am Leben bleibt.

Schwester Emma sorgt dafür, daß die nach Bucheneck geflüchteten Menschen wenigstens jeden Tag eine Suppe bekommen, die aus den Vorräten von Förster Schulz und Vogt Böse gekocht wird. Auch Deutsche Soldaten, versteckt



in der Scheune, werden heimlich versorgt.

Der Krieg schlägt Wunden.

Stets Angst, immer auf der Flucht, kaum Schlaf, kaum etwas zum Essen oder Warmes zum Trinken, reduzieren die Abwehrkräfte des Körpers. Mattigkeit, Durchfall, Fieber: die Menschen erkranken an Typhus. Es gibt keine Medikamente und ärztliche Hilfe?

Im Nachbarstädtchen Lagow konnten ab März, April und später Menschen auf ärztliche Hilfe hoffen. Hier kämpften in

Villa und Privathäusern Männer, Frauen und Kinder, notdürftig versorgt im sogenannten „Beheltilazarett“ vom russischen Arzt und von Dr. Giesecke und Schwester Emma. Der auch als Topperscher Hausarzt bekannte und beliebte Allgemeinmediziner war im Januar „geliebt“ Beide, Dr. Giesecke und Schwester Emma, kannten aus dem I. Weltkrieg das wahre Gesicht des Krieges: Schmerz und Tod. Gemeinsam gelang es ihnen, auch mit unzulänglichen Mitteln, viele Menschen am Leben zu erhalten.

So wird z.B. dem Topperschen Lehrer Emil Fleischer die Schwiegermutter an Typhus in Łagów verstorben, seine Frau Ilse mit den Kindern Dietrich und Friederike im Juni „über die Oder gebracht“ werden, wo die Kinder sich bedauerlicherweise nicht mehr erholen. Als die Topperschen am 24. Juni 1945 von den Polen vertrieben werden, ist ihnen das Schicksal ihrer Kranken in Łagów nicht bekannt. Auch Hoffmanns reißen sich in den Treck ein. Viele bleiben in Frankfurt/Oder, mit der Hoffnung im Herzen, daß ihre Angehörigen gebracht werden.

Erst 3 Wochen später treffen die Kranken aus Łagów in Frankfurt/Oder ein, darunter auch Toppersché u. a. auch Frau Fleischer mit ihren Kindern. In Erinnerung blieb eine Begleiterin der Kranken: „Schwester Emma“. Man berichtet: Es ging zu Fuß von Łagów zum Topperschen Bahnhof. Im Lagerschuppen, hinter der Waage, wurden alle mit Dr. Giesecke eingesperrt. Die polnischen Begleiter und Bewacher waren sehr gereizt. Wer für den Transport die Verantwortung habe, wurde gefragt! Und als sich Dr. Giesecke meldete, wurde dieser nach kurzer Debatte blutig zusammen geschlagen!

Endlich hielt ein Zug und die Menschen mit ihren letzten Habseligkeiten suchten sich ein Plätzchen. Unterwegs hielt der Zug und Polen überlebten die Reisenden. Was wertvoll schien, wurde rausgeworfen. Dann Halt in Reppen und alle Menschen müssen den Zug verlassen Verzweiflung auf den Gesichtern der Menschen. Plötzlich der Befehl: Einsteigen! Die Lok zieht an und nimmt Geschwindigkeit auf! Tochter Erka Hoffmann ist im Zug und die Mutter bleibt am Bahnsteig zurück. Erst Tage später findet die ganze Familie Hoffmann in Frankfurt/Oder wieder zusammen.

Ps.: Dr. Karl Giesecke hat nach dem Krieg in Berlin-Weißensee praktiziert und z. B. meinen Topperfreund Martin Ribotzki behandelt.



Zdjęcie kolorowe J. Ordowski,
zdjęcie cz/b N.N., strona niemiecka do 1945 roku.

Podpis pod artykułem: Kilka lat temu w Niemczech w Kleinmachnow zmarł w wieku ponad 90 lat syn Karla Giesecke Albert inżynier, który młode lata spędzał w rodzinnym Łagów mieszkając przy Bramie Marchiskiej (tekst wspomnieniowy w j. polskim i j. niemieckim w „KŁ” rok II nr, 1/5/2010 str. 32-34). W 1945 utracił matkę zamordowaną po wejściu Armii Czerwonej, pochowaną koło Ośrodka Zdrowia, nie ekshumowaną. Albert Giesecke nie podjął współpracy wspomnieniowej z „KŁ” pomimo próśb.

Red: Karl Giesecke nie szukał ratunku dla siebie w nieformalnie realizowanych, cichych ucieczkach z Toporowa przed Rosjanami. W styczniu i lutym 1945 pozostał w Łagowie, leczył potrzebujących w ciężkiej i głodnej zimie ówczesnego roku. Siedzibą dla Niego było nadleśnictwo Łagów (o.w. „Leśnik”).

Siostra Emma z Toporowa u boku dr-a Karla Giesecke w Łagowie

Wspólnie udało im się utrzymać wielu ludzi przy życiu.

Zainspirowana artykułem Alberta Giesecke „Wspomnienie o Łagowie - rozmyślenia przy pewnym zdjęciu”, który opublikowany został w czasopiśmie Heimatbrief, nr 2/2007, str.11 pisze nam Jenny Terkowsky/Stein, dawniej zamieszkała w Toporowie, obecnie w 61462 Königstein/Ts przy Talsraße 5:

Z serca dziękuję za wspomnienia o ludziach i wydarzeniach z dawnych stron ojczystych. Jako była mieszkanka przygranicznego Toporowa w powiecie krośnieńskim czytam zawsze z dużym zainteresowaniem opisy tego, co przypomina się komuś z sąsiedniego powiatu.

Szczególnie ta część, która dotyczy ‚Rozmyślań przy pewnym zdjęciu’, w której syn dr-a Giesecke opisuje swoje dzieciństwo, położenie domu nad jeziorem w Łagowie, środowisko lekarsko-domowe, bo dr Giesecke był również dla wielu mieszkańców Toporowa lekarzem domowym, znanym i lubianym za swoje poczucie odpowiedzialności – to wszystko rozbudza we mnie wspomnienie o dwóch osobach, które w 1945 r. widziały wiele cierpienia i z ogromną ofiarnością czyniły, co wówczas człowiek uczynić mógł.

‚Mój ojciec jeszcze przez pół roku pozostał na miejscu u Polaków’ ten fragment nie pozwala wyobrazić sobie w jak prymitywnych warunkach dr Giesecke opatrywał osoby szukające pomocy lub nawet śmiertelnie chore. W licznych rozmowach powtarzano, że to siostra Emma, będąca Pielęgniarką Gminną i położną w Toporowie, stała wówczas u jego boku.

W swych wspomnieniach z Toporowa Jenny Terkowsky/Stein opowiada z zaangażowaniem o siostrze Emmie i dr Karolu Giesecke. Siostra Emma żyła i działała w jego bezpośrednim otoczeniu. Gotowość do pomocy i bezinteresowne włączenie się do działań uczyniły ją dla ludzi wręcz nieodzowną w tych ciężkich dniach wojny i powojnia:

Do mieszkańców Toporowa II należała oczywiście również „Siostra Emma”. Ona miała małe mieszkanie na poddaszu budynku nadleśnictwa. Za drzwiami wejściowymi prowadziły stare długie drewniane schody, również do siostry Emmy. Gdy jej nie było w domu, wówczas na łupkowej tabliczce, ustawionej na jakiejś starej komodzie, zostawiona była „piśmienna” informacja o tym, gdzie się podziewa. Siostra Emma była w czasie pierwszej wojny światowej siostrą Czerwonego Krzyża, miała ukończone wykształcenie akuszerki i przybyła do Toporowa. Właściciel majątku Martin Lutze zapewne dostrzegł, że u swoich „ludzi dworu” występuje potrzeba udzielenia rodzącym kobietom i pozostającym w połogu profesjonalnej pomocy i opieki i sprowadził do Toporowa Emmę Bartsch, urodzoną 11.marca 1884 r. i dał jej też mieszkanie w nadleśnictwie.

Z upływem lat zawiązała się ścisła współpraca z dr-em Giesecke z sąsiedzkiego miasteczka Łagowa. Dla przykładu spodziewała się siostra Emma komplikacji przy porodzie w domu, wówczas „obojętnie czy noc, czy mgła” nic nie powstrzymywało lekarza, by razem z nią przeprowadzić poród. W bardzo krótkim czasie z akuszerki Emmy Bartsch zrobiła się „gminna siostra Emma”.

W 1942 r. młoda pani Dunse znowu zdecydowała się na poród w domu. Siostra Emma, gminna Siostra z Toporowa i akuszerka była już ze swoją torbą w tym domu, a dr Giesecke z Łagowa jechał już samochodem z Łagowa i po przybyciu pomógł zdrowemu chłopakowi przyjść na świat; chłopak został ochrzczony, na imię dostał Hans, a jego ojciec był na wojnie.

Czy to podczas zajęć z robót ręcznych, czy przy pielęgnacji chorych, czy jakieś obce ciało w oku, czy rozgnieciony kciuk lub skręcona stopa – siostra Emma miała na wszystko wystrzone ucho zarówno w dzień, jak i w nocy, i dostępna była we wszystkich nagłych przypadkach (patrz: tablica na komodzie). Kto w niedzielę szedł do kościoła widział ją na nabożeństwie siedzącą w łoży po prawej stronie ołtarza.

Druga wojna światowa szalała, a siostra Emma pocieszała rodziców, matki, ojców, kobiety i dzieci. Swoją obecnością na pogrzebach i uroczystościach żałobnych potwierdzała swoją więź z mieszkańcami wsi i ich rodzinami.

W styczniu 1945 r. zbliżał się front wschodni. Toporowscy mężczyźni jeszcze przed Bożym Narodzeniem zostali powołani do jednostek samoobrony i na boisku szkolnym złożyli przysięgę, a Egon/ Eugeniusz i Jenny nawet zarecytowali jakiś wiersz oraz „trwamy teraz na stanowisku” w linii bunkrów przy Kaintsch (....).

Nocą na 30.stycznia 1945 r. rodzina Marcina Lutze opuszcza majątek w Toporowie i razem z ok. 80 osobami w przygotowywanym przez wiele dni wcześniej wymarszu w kierunku Krosna Odrzańskiego, aby jeszcze przedostać się przez Odrę. Śnieg jest wysoki a temperatury lodowate.

W tym wymarszu nie ma siostry Emmy. Gdy w godzinach wieczornych 31.stycznia 1945 r. Rusczy „zdobyli” wieś od strony ulicy , siostra Emma, zapewne wraz z będącą w wysoko zaawansowanej ciąży córką piekarza Otto Hirsch’a, panią Fridą Hentschke, uciekła do folwarku Bucheneck. Tu w tych godzinach pomaga Fridzie urodzić syna, który niestety z powodu tych nieprzyjanych, wojennych warunków nie pozostaje przy życiu.

Siostra Emma troszczy się o to, by ludzie, którzy uciekli tu do Bucheneck, codziennie przynajmniej dostawali zupę, gotowaną z zapasów leśniczego Schulz’a i sołtysa Böse’go. Również niemieccy żołnierze, ukrywający się w stodole, są potajemnie zaopatrywani.

Pod zdjęciami na str. 39 opis:

Zdjęcie u góry: Nadleśnictwo Toporów, pocztówka – zdjęcie obok: siostra Emma (z prawej) przy okazji chrztu. Od lewej Clara Stein, Harry Peller, Lina Barrasch, Emma Preller z niemowlakiem Wolfgangiem, niżej siedząc z lewej Irena Preller, a obok ze wstążką Jenny Stein.

Zdjęci z ok. roku 1940, wykonane przez C.Stein’a

Wojna powoduje rany

Stały strach, ciągle w ucieczce, prawie bez snu, prawie bez jedzenia czy czegoś ciepłego się napić, to wszystko redukuje siły odpornościowe organizmu. Znużenie, biegunka, gorączka: ludzie chorują na tyfus. Czy nie ma żadnych lekarstw i pomocy lekarskiej?

W sąsiednim miasteczku Łagów od marca, kwietnia i później ludzie mogą mieć nadzieję na pomoc lekarską. Tu przebywający w willi i domach prywatnych mężczyźni, kobiety i dzieci w sytuacjach koniecznych są w tzw. „lazarecie pomocniczym” poddani opiece lekarza rosyjskiego i dr-a Giesecke oraz siostry Emmy. Ten znany i lubiany również w Toporowie lekarz medycyny ogólnej i rodzinny w styczniu po prostu „pozostał”. Obydwoje, dr Giesecke i siostra Emma znali z pierwszej wojny światowej prawdziwe oblicze wojny: ból i śmierć. Wspólnie udawało im się, również przy pomocy nie... środków wielu ludzi przy życiu utrzymać.

I tak dla przykładu nauczycielowi z Toporowa Emilowi Fleischer'owi umiera na tyfus teściowa, jego żonie łącznie z dziećmi Dietrichem i Fryderyką dopomaga się w czerwcu przedostać „za Odrę”, gdzie jednak dzieci nie dochodzą do siebie. Kiedy mieszkańcy Toporowa w dniu 24.czerwca 1945 r. zostają przez Polaków wypędzeni - nie jest im znany los ich bliskich leżących w lazarecie w Łagowie. Do kolumny wypędzonych dołącza się też rodzina Hoffman'ów. Wielu pozostaje we Frankfurcie nad Odrą z nadzieją w sercu, że ich członkowie rodzin zostaną do nich dołączeni.

Dopiero 3 tygodnie później docierają chorzy z Łagowa do Frankfurtu nad Odrą, wśród nich też pani Fleischer ze swymi dziećmi. W pamięci pozostaje jedna osoba towarzysząca chorym: „Siostra Emma”. W sprawozdaniu: szło się pieszo od Łagowa do dworca w Toporowie. W szopie magazynowej, tuż za wagą, wszyscy z dr Giesecke włącznie zostali zamknięci. Polscy odprowadzający i pilnujący byli bardzo podnieceni. Spytano, kto ponosi odpowiedzialność za ten transport! A gdy na to zgłosił się dr Giesecke, został on po krótkiej debacie pobity do krwi!

Wreszcie zatrzymał się jakiś pociąg i ludzie z ich ostatkiem podręcznego majątku szukali sobie jakiegoś kawałka miejsca. Po drodze pociąg się zatrzymał, a Polacy napadli na podróżnych. To co wydawało się mieć jakąś wartość, zostało wyrzucone na zewnątrz. Potem pociąg zatrzymał się w Rzepinie i wszyscy musieli powysiądać. Na twarzach ludzi zapanowało zwątpienie. Nagle rozkaz: wsiadać! Lokomotywa zaczyna ciągnąć i pociąg nabiera prędkości. Córka Erika Hoffmann jest w pociągu, a matka pozostała na peronie. Dopiero parę dni później odnajduje się cała rodzina Hoffmannów we Frankfurcie nad Odrą.

Ps.: Dr Karl Giesecke praktykował po wojnie w dzielnicy Berlin-Weißensee i leczył np. mojego przyjaciela z Toporowa Martin'a Ribotzki'ego.

Jenny Terkowsky-Stein

HBO/Nr 3/2007

Tłumaczenie z niemieckiego:

Jan Grzegorzczak, Towarzystwo Społeczno – Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze

Lagow Schloß w rysunku do 1945 r.

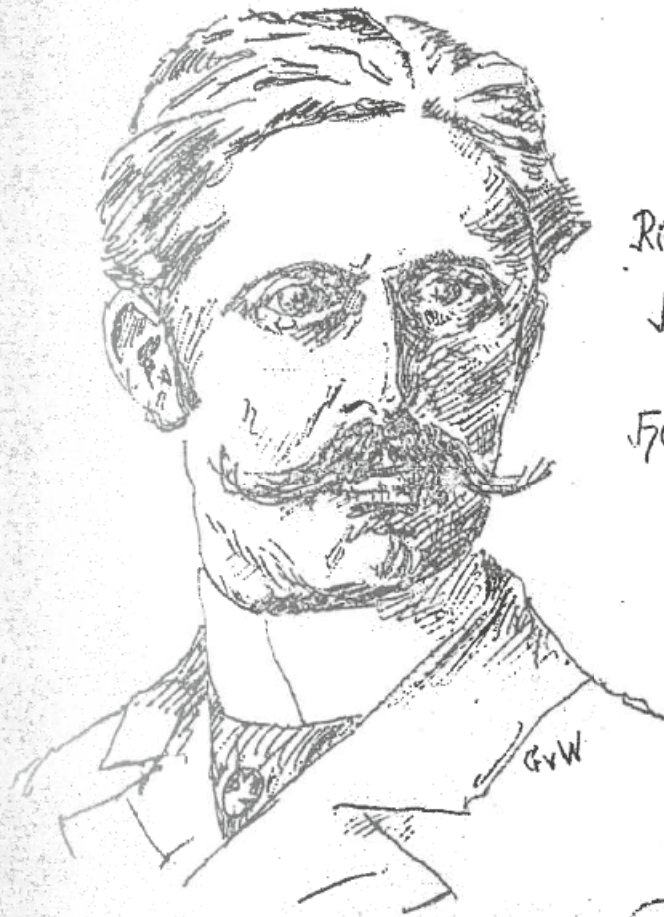


Schloß Lagow G.W.
in der Neumark am Lagowsee, einet im
Besitz des Deutschen Ritterordens, seit der
Jahrhundertwende Eigentum Willi Würmb v. Zinks.



Der schöne Schloßhof von Lagow, von Eisen bevankeht.

Leuthen Schloß zamek rodziny Wurmb von Zink



Rittmeister d. Garde du Corps
Fans Wurmb v. Zink
 1849 - 1892,
 Herr auf Witzschersdorf
 und Lagow -
 s. Seite 107



Schloß Leuthen, Kreis Lübben, GW
 fiel 1906 an Willy Wurmb von Zink,
 s. Seite 104 und 109

Dawne podzamcze, zabudowania z 1807 roku



Christian Gahlbeck / Dirk Schumann, Lagow / Łagów, Berlin 2009

- | | |
|--|--|
| A Amtshaus / oficyna | M Altes Amtshaus / stara oficyna |
| B Gesindehaus / budynek dla czeladzi | N Fischerhaus / rybakówka |
| C Komturstall / stajnia komtura | O Brauhaus / browar |
| D Bürgerhäuser / kamienice mieszczańskie | P Brennerei / gorzelnia |
| E Schloss / zamek | Q Brauerwohnung / mieszkanie piwowara |
| F Kirche / kościół | R Schweineställe / chlewy |
| G Viehhaus / budynek dla bydła | S Alter Amtsgarten / dawny ogród przy oficynie |
| H Kuhstall / obora | T Neuer Amtsgarten / nowy ogród przy oficynie |
| J Schweinestall / chlew | U Märkisches Tor / Brama Marchijska |
| K Hirtenhaus / budynek dla pasterzy | V Amtstor / Brama Urzędowa |
| L Backhaus / piekarnia | |

Pierwotne położenie zabudowań gospodarczych przeniesione na Selchower Straße

Mieszkańcy zamku Joannitów do 1945 r.

Lagow
Schloß

Haus-Nr.	Bewohner-Name	Beruf	* / +	Bemerkungen
Bei der Numerierung der Häuser handelt es sich im wesentlichen um die vor 1945 gültigen Hausnummern, aber nur insoweit, wie sie der Liste von Karl Lindner entnommen werden konnte				
Anmerk.: (E) = Ehefrau; (S) = Sohn; (T) = Tochter; (U) = Uater; (M) = Mutter; (K) = Kind, Kinder Die Angabe des Verwandtschaftsverhältnisses bezieht sich je Familie auf die erstgenannte Person				
	Baronin Wurmb u.Zink, Margot geb. Reichsgräfin von Wylich und Lottum	Gutsbesitzerin, Witwe	* 22.9.1864 Puttbus	/ + 2.7.1948 genannt "die Baronin"
	Baroness Wurmb u.Zink, Margot (T)		* 14.3.1893	
	Karrap	Schloßverwalter		1945 erschossen?
	Bank	Rentmeister		33 Jahre / 5.2.1945 in L. erschossen
	Wehrkamp-Richter, Reginald Wehrkamp-Richter, Charlotte (E) geb. Seydaack	Dipl.-Ing., Korvettenkapitän	* 15.10.1898 Mixcoac (Mexiko)	* 22.4.1907
	Schulz, Ida	Angestellte		
	Härtel, Paul Härtel (E) Härtel, Elfriede (T) Härtel, Charlotte (T)	Schloßgärtner	* 2.11.1887	Teil. 51

Łagów – podzamcze



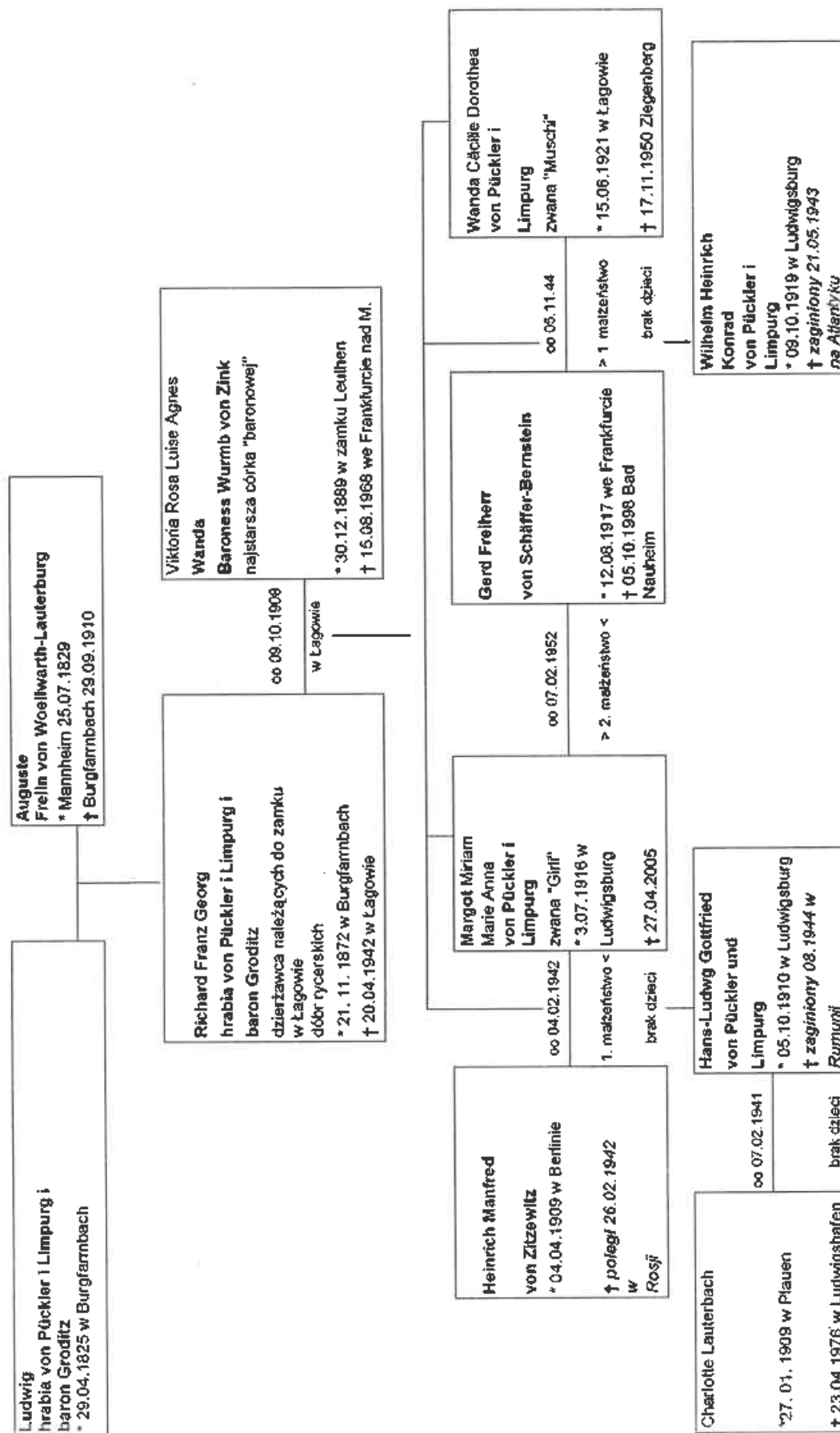
fot. R. Bryl, 2019 r.

Mieszkańcy majątku i wykonywane zawody do 1945, Ritter Gut

Lagow
Selchower Straße

Haus-Nr.	Bewohner-Name	Beruf	* / +	Bemerkungen
Bei der Numerierung der Häuser handelt es sich im wesentlichen um die vor 1945 gültigen Hausnummern, aber nur insoweit, wie sie der Liste von Karl Lindner entnommen werden konnte				
Anmerk.: (E) = Ehefrau; (S) = Sohn; (T) = Tochter; (V) = Vater; (M) = Mutter; (K) = Kind, Kinder Die Angabe des Verwandtschaftsverhältnisses bezieht sich je Familie auf die erstgenannte Person				
7	<u>Rittergut</u> Graf v. Pückler u.Limburg , Richard	Gutspächter	+ 20.4.1942 L.	
	Gräfin v. Pückler u.Limburg , Wanda (E)		* 30.12.1889	
	Graf v. Pückler u.Limburg , Hans-Ludwig (S)			
	Graf v. Pückler u.Limburg , Wilhelm-Heinrich (S)			
	v. Zitzewitz , Margot (T)	Gutssekretärin	* 3.7.1916	
	geb. Gräfin Pückler u.Limburg u. Schaffer-Bernstein (2.E nach 1945)			genannt "Mussy"
	v. Zitzewitz , Manfred (Schieger-S)			
	Komtesse v. Pückler u.Limburg , Wanda (T)			genannt "Görly"
	Vogel , Otto	Gutsinspektor		wohnhaft Neu-Lagow
	Rutschmann	Oberschweizer		
	Häusler , Max	Arbeiter	* 10.10.1906/ 1945 v.Russen erschossen	
	Häusler , Anna (E) geb. Stürmer		* 11.1.1909	
	Hoppe , Kurt?	Brennermeister	* ca. 1900/ 1943/44 erschossen	
	Hoppe , Frieda (E)			
	Keitzler , Heinrich	Tischler		
	Schulz , Willi	Bäcker		
	Riebedorf , Wilhelm	Schmiedemister		
	Grätz , Robert	Schmied		
	Bloch , Julius	Gutsarbeiter		
	Gerlach , Max	Gutsarbeiter		
	Kahl , Gustav	Gutsarbeiter		
	Wagner , Hugo		* 9.4.1906	
	Wagner , Viktoria (E) geb. Nowaczyk		* 6.1.1913	
	Wagner , Erich (S)		* 23.1.1930	
	Wagner , Ursula (T)		* 3.11.1931	
	Wagner , Edmund (S)		* 27.10.1932	
	Wagner , Lothar (S)		* 22.5.1939	
	Wagner , Dieter (S)		* 27.7.1942	
	Wagner , Bärbel (T)		* 2.7.1944	
	Wawszinowitsch , Johann		* 7.8.1873	

Rodzina Richarda Pücklera u. Limpurg, Ritter Gut do 1945 r.



z Internetu
sporządzone przez
Helmuta Sommera,
grudzień 2012

ostateczna utrata wszystkich dóbr w Lagowie przez ucieczkę i wypędzenie w 1945r.

Tłumaczenie: Anna Łukasiewicz

Informacja o zbiorach zabranych z Zamku Joannitów w latach 1961-1962 do Muzeum Narodowego w Poznaniu (fałszywe, mity i niedopowiedzenia – wybrał Ryszard Bryl)

Wypoczynku "Lubtour" w Swiebodzinie
oj. zielonogórskie
obiel Turystyczny - Zamek w Łagowie
ab. - telefon nr 10

W y k a z

przedmiotów przejętych z Zamku przez Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Tę dokumentu - spisu obrazów z roku 1961:

1.	nr inw.	Mo 576	- w. XVIII, Alegoria sławy, ol. pł. 48,5 x 64
2.	"	Mo 807	- w. XVII, Portret kobiety
3.	"	Mo 477	- w. Prasz, Po polowaniu, ol. drz. 37,5 x 51
4.	"	Mo 481	- J. Klengel, Krajobraz z kobietami, ol. drz. 22 x 29,5
5.	"	Mo 487	- J. Bourguignon, Scena batalistyczna, ol. pł. 87 x 129
6.	"	Mo 489	- w. XVII, Scena mitologiczna, ol. pł. 195 x 222 ośmiobok
7.	"	Mo 492	- Lavage, Martwa natura z kwiatami, ol. pł. 72 x 98
8.	"	Mo 493	- " " " " " " " "
9.	"	Mo 496	- Szkoła niemiecka, w. XVIII, Odpoczynek po polowaniu, ol. pł. 78 x 98,5
10.	"	Mo 497	- Szkoła flamandzka, w. XVII, Zuzanna i starcy, ol. pł. 126 x 98
11.	"	Mo 498	- Szkoła francuska, w. XVIII, Alegoria rzeźby, ol. pł. 74,5 x 61
12.	"	Mo 500	- w. XVIII, Scena mitologiczna, ol. pł. 144 x 94
13.	"	Mo 502	- B. Mauskirch, Na skraju lasu, ol. drz. 35,3 x 50
14.	"	Mo 503	- L. Bruandot, Krajobraz z trzodą, ol. pł. 43 x 40,5
15.	"	Mo 506	- A. Alexandris, Bachantka z tamburinem, ol. pł. 97 x 130
16.	"	Mo 507	- Szkoła francuska, w. XVIII, Alegoria malarstwa, ol. pł. 74 x 60,5
17.	"	Mo 508	- Szkoła francuska, w. XVIII, Alegoria architektury, ol. pł. 44 x 61,5
18.	"	Mo 510	- Szkoła bolońska, w. XVII, Madonna z dzieciątkiem, ol. pł. 94 x 127,5
19.	"	Mo 511	- Achenbach, Pejzaż morski, ol. pł. 80 x 105
20.	"	Mo 513	- G. Jacken, Krajobraz wioski, ol. pł. 35,5 x 49
21.	"	Mo 518	- T. Zisenis, Portret dziewczynki z pieskiem, ol. pł. 136 x 105
22.	"	Mo 519	- " " " " z kanarkiem, ol. pł. 136 x 105
23.	"	Mo 520	- Scena mitologiczna, ol. pł. ośmiobok
24.	"	Mo 521	- Szkoła niemiecka, w. XVIII, Fote galante, ol. pł. 57 x 62
25.	"	Mo 522	- G. Platzer, W pracowni malarza, ol. blacha, 43 x 62
26.	"	Mo 523	- " " " " rzeźbiarza, ol. blacha, 43 x 61
27.	"	Mo 533	- C. Zenff, Portret kobiety, pastel z akwarelą, 29,5 x 33
28.	"	Mo 539	- M. Feti, Wnętrze z martwą naturą, ol. pł. 96,5 x 132,5

protokołu przekazania mebli z dnia 29.VI.62 r.

Fotel tronowy	R.d.	438 - 1530	szt.	1
Stoły angielskie	R.d.	- - 1448 - 1543	szt.	2
Erzesio	"	406 - -	szt.	1
Erzesia czarne	"	418 - 419	szt.	2
Stoliczek do rob.	"	504	szt.	1
Stojaki kolumn.	"	- -	szt.	2

Wg wykazu Nr 2 z dnia 29.X.1962 r.

	Nr M.N.	£2/o	Inne	Nry	
36. Obraz - Madonna					543
37. " - Rycerz					-
38. " "		£ 120			-
39. " "		552		£	6
40. " Zwiastowanie		515		£	73
41. " Teresa z Szczanieckich		1.127		£	104
42. " Portret kobiety		533		£	117
43. " " mężczyzny		-		£	551
44. " " "		532		£	72
45. " " kobiety		488		£	54
46. " " męski		490		£	32
47. " " kobiety		2.328		£	-
48. " " męski		2.327		£	19
49. " " "		538		£	97
50. " " "		553		£	28
51. " Samarytanin i Pan Jezus		526		£	118
52. " Pracownia malarska		478			-
53. " Portret męski		527		£	29
54. " " kobiety		484		£	96
55. " Portret męski z gwiazdą		482		£	94
56. " " "		524		£	179
57. " " kobiety		517		£	68
58. " " "		531		£	79
59. " Madonna		534		£	11
60. " Portret kobiety		529		£	40
61. " " męski		547		£	48
62. " " "		540		£	122
63. " Rycerz		550		£	31
64. " Portret męski		548		£	53
65. " " "		530		£	356
66. " " "		-		£	45
67. Dekoracja pozłacana - szt. 1					
68. Do kompletu zbroi - szt. 4					
69. Fotel miękki	Nr SHS	1494		£	222
70. " obity ceratą	£	1798		M.N.	410
71. Konsola "Koziołek"	"	1531		£	49
72. Krzesło wyplatane fotelowe	"	1537		£	59
73. Zydzi rzeźbiony czarny	M.N.	413		£	51

Pokwitowanie z dnia 8.XI.62 r.

74. 3 szt. lichtarze srebrne	- 16	świec /w tym 1 niekompletny/	
75. 4 szt. " "	- 7	świec	
76. 7 szt. " "	- 5	świec	/Było wypożyczone z R.N. m.
77. 2 szt. " "	- 4	świece	Poznania przez Zamek i zwr
78. 2 szt. " "	- 3	Swiece	cone prawowatemu właścicie
79. 1 szt. " "	- 1	świeca	lowi/
80. 7 luźnych elementów			

Wg wykazu Nr 3 przekazanych mebli i urządzeń z dn. 6.XI.1962 r.

	Nr MI.	- Nr SHS	
81. Szafa gdańska			1481
82. Kanapa inkrustowana	420		1489
83. Zydzi rzeźbiony	416		-
84. " "	415		-
85. Konsola pod lustro	395		1406
86. Szafa z czytelni	491		1202
87. " "	493		1201
88. " "	490		1511
89. Komoda	457		1206
90. " "	430		1399
91. " "	483		1206 1579
92. " "	422		1274

18

93.	Bielizniarka	£	341	Nr SHS	1233
94.	Szafka		499		1591
95.	Komoda - biurko		499		1308
96.	Sekretara - 2 częściowa		374		-
97.	Stół owalny		519		1992
98.	" czworokątny		487		1462
99.	" owalny		469		1514
100.	Sekretera		434	£ 180	1294
101.	Szafa - sekretara	£	489		1255
102.	Lustro	£	11		1336
103.	Zegar stojący	£	65		1437
104.	Stolik z szufladą - czarny	£	347		1429
105.	Stół z klapami	£	176		1593
106.	Szafa		442		-
107.	Krzesło białe - mahon		-		1528
108.	" " "		-		1358
109.	" " "		-		1282
110.	" " "		-		1280
111.	Bielizniarka biała		435		-
112.	Sekretarzyk		441		-
113.	Kanapka		437		-
114.	Krzesło białe - mahon		-		1346
115.	Balzac /sztych/		465		-
116.	szafa im. sekretera		497		-
117.	Łóżko drewniane - Rogalin		481	£	262
118.	Szała gdańska zp. 16		405		1148
119.	Zydel		494	£	513
120.	Krzesło obite		334		1330
121.	Kanapka Ludwik		-		1301
122.	Stolik do kart		342		1376
123.	Krzesło obite		285		-
124.	Krzesło cerat.		364		1250
125.	Kanapka z oparciem		319		480
126.	Konsola		205	£ 199	1513
127.	Fotelik - krzeselko		492		1205
128.	Komoda		448		1441
129.	Etażerka		473		1235
130.	"		455		1493
131.	"		508		-
132.	Stolik		450		1304
133.	Żardiniera		445	£	212
134.	Żardiniera z pok. 12		446		-
35.	Szafka		-		1285
36.	Murzynek - stojak		480		1382
37.	Kuferek obity z drzewa		513		-
38.	Krzesło obite		477		-
39.	" "		403		1447
40.	Fotel		485		1204
41.	Krzesło - fotel	£	169		1497
42.	Krzesło - fotel		423		1490
43.	Krzesło - białe	£	121		1279
44.	Fotel biały	£	192		1529
45.	Krzesło inkrust.	Rd	501	£	62
46.	Zydel	£	14		61
47.	Szafa gdańska z pok. - 5		445		1248
48.	Skrzynia rzeźbiona		471		1231
49.	Szafa gdańska z kor. pok. 4		440		-
50.	Fotel obijany	£	401		-
1.	"		-		1261
2.	Cokół, czarny		-		1590
3.	Fotel obijany		-		1344

154.	Stolik mały	Mr M.N.	491	Nr SHS	1453
155.	Stół z klapami		517	E 395	1601
156.	Komoda biała		452		1417
157.	"		431		1442
158.	Żardiniera		486		1420
159.	Szafa		432		1266
160.	Komoda				1207
161.	Biurko		479		1317
162.	Skrzynia obita blachą		484		1265

~~163~~

Wg spisu mebli muzealnych z dnia 14.XI.1962 r.

163.	Szafa dwudrzwiowa	Mr M.N.Rd	459	Mr SHS	1328
164.	Sekretarzyk		495		1254
165.	Stół owalny		401		
166.	Szójak do garderoby		476		1432
167.	Szafka - bieliźniarka	E	77/m		1218
168.	Stojak do lasek		466		
169.	Cokolik z murzynkiem	E	355/m		
170.	Stolik owalny	E	327		1312
171.	Fotel wyscielany	E	255		
172.	Krzesełko	E	168		1283
173.	"	E	170		1296
174.	Krzesełko		483		1324
175.	"				1311
176.	Fotel		460		1424
177.	Zydel	Z	52 Rd.	414	
178.	Fotelik		428 a		
179.	Fotel		461		1423
180.	Stolik		474		1333
181.	Podstawa - stolik	E	21		1521
182.	Stół rozciągany		-		-
183.	" prostokątny		-		1580
184.	Lustro owalne		399		
185.	Skrzynia z datą 1794		411		
186.	Stolik z szufladą	E	85		
187.	Lustro w czarnej ramie		467		
188.	Cokolik czarny				
189.	Lustro z gipsami		93/m		1257
190.	Szafka narożna		470		1604
191.	Lustro prostokątne	E	11		1336
192.	"		449		1503
193.	Konsola pod lustro	E	130		1487
194.	Komódka		482		
195.	"	E	365	1293	27 m
196.	Szafa /bez drzwi/	E	408		1249
197.	Lustro	E	375		-
198.	Małe lustro		498		1524
199.	Półeczka narożna	E	148		-
200.	Szafa		-		1355
201.	Sekretarzyk		488		1465

~~192~~

Wg spisu z dnia 25.IX.1963 r.

202.	Komoda		1463		
203.	Stół owalny		1622		
204.	Lawa gdańska		1470		
205.	Krzesło od kompletu		1414		
206.	Zufer - góra		-		
207.	Komody - 2 szt.	E	445		
208.	Stół /nogi połamane/		1595		

209. Komoda z murzynkiem	Ł	76	
210. Krzesło rzeźbione /połamane/	Ł	380	1425
211. Bieliźniarka bez szuflad	Ł	490	1222
212. Fotel		1422	
213. Krzesło		491	
214. Błat od stołu	Ł	428	
215. Część szuflady		1624	
216. Fotel składany			
217. Półki rzeźbione szt. 2			
218. Konsółka			
219. Szafka - sekretarzyk			

Wysłano do ZG PTM - dyr. Hubicki

220. Lichtarze drewniane - czarne - szt. 2			
221. Lichtarz mały na olej - szt. 1			
222. Lampy duże mosiężne - szt. 2			
223. Róg bawoli			
224. Stolik sześciokątny poszycany			
225. Kosz rzeźbiony na śnieci			

Wg pokwitowania z dn. 1.12.64 r. - dyr. PTM W. Hubicki

226. Radiola			
227. Biurko			
228. Krzesła			
229. Fotel			

~~230.~~

Wg pokwitowania z dn. 16.12.1965 r. - dyr. PTM W. Hubicki

230. "Telewizor "Orion"

Wg mag. wyda 8.02.1967 r. - Muzeum Zielona Góra

231. Rzeźba św. Anny			
232. Rzeźba Madonny			
233. " św. Józef			
234. Malowidło drewniane 1841 r.			

Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku "Lubtour" w Świebodzinie, woj. zielonogórskie
Hotel turystyczny - Zamek w Łagowie Lub. - telefon nr 10

Łagów - podzamcze



fot. R. Bryl, 2019 r.

Fragmenty

W ich posiadaniu pozostawał Zamek Łagowski aż do wyzwolenia tych ziem w 1945 roku. We wszystkich naszych powojennych monografiach podkreśla się, że zamek był pozbawiony zabytkowych mebli, obrazów, zbroi.

W tym miejscu trzeba wreszcie powiedzieć prawdę, dotąd ukrywaną, tak bowiem wygodniej było mówić w okresie "kwitnącego szarżu". Trudniej byłoby wytłumaczyć brak autentycznego wyposażenia sal zamkowych.

Stare wydawnictwa w jęz. niemieckim podają zawartość poszcze sal łagowskiego zamku - obrazy z XVII, XVIII, oraz z XIX. wieku, liczne zbroje, piękne meble, uwiecznione na starych fotografiach sal zamkowych w Łagowie.

Pamiętam piękny serwis obiadowy na 36 osób z francuskiej porcelany z herbami właścicieli. Serwis ten był pieczołowicie chroniony przez ostatniego, ucziwego, kierownika zamku w latach 60-tych, już nie żyjącego Franciszka Masalskiego, którego kiedyś nazywaliśmy „kasztelanem zamku”. Przekazywał on swoim następcom tę porcelanę, meble i całą zawartość sal zamkowych. Były jeszcze w tym czasie - zabytkowe, rzeźbione, z herbami, krzesła z sali rycerskiej.

Podobnie istnieć przestał hotelik, przerobiony kiedyś ze stajni na wielopokojowy hotelik z łazienkami - przez wspomnianego już "kasztelana zamku". Obok hoteliku był zabytkowy stary śpichrz, zbudowany podobnie jak i hotelik ze starej gotyckiej cegły. mimo, że podlegał ochronie - został razem z hotelikiem rozebrany przez następnego kierownika zamku, siła przed prawem jest jeszcze...

Kiedy po 11-letnim remoncie zamku-uruchamiano Zamek-Hotel, wykonano dokładne sprzątnięcie, usuwając całą literaturę (książki, broszury, gazetki oot. regionu), była to przecież część historii tych ziem. Kilka osób z Towarzystwa Przyjaciół Łagowa poszukiwało tych książek, wywiezionych do składnicy odpadków. Nie pozostało nic innego, jak powiadomienie N.I.K.-u.

--- A w protokole NIK-u : ---

" wynik kontroli wykazuje brak należytej troski o mienie, zwłaszcza o przedmioty nietrwałe. Tak np. nie zapewniono warunków do przechowywania i konserwacji 16 krzeseł herbowych pochodzących z dawnej sali rycerskiej. Wprawdzie dyrektor POSTiW-u oświadczył, że magazynowano je w miejscu wilgotnym - nad pralnią, bez jego wiedzy, ale do ostatniego dnia pobytu kontroli NIK-u w zamku - kierownik Hotelu nie podjął kroków, zmierzających do zabezpieczenia i właściwego wykorzystania wymienionych przedmiotów.

Podobnie zostały potraktowane - ława gdańska, oraz szafy kredensowe(...)

Stwierdzono bałagan w ewidencji dzieł sztuki, której praktycznie nie prowadzi się od 1966 roku. Między innymi nie zostały ujęte w spisie trzy cenne rzeźby (...)

W sposób niezgodny z przepisami i rachunkowością dokonano likwidacji 342 przedmiotów, zakwalifikowanych przez komisję inwentaryzacyjną do zniszczenia (te same osoby zadecydowały o nie przydatności francuskiej porcelany-łożonej z herbowych salaterek, 38 talerzy płytkich, 36 głębokich i tak dalej... i dokonały aktu "złomowania" (...)

Zobowiązuje się Wydział Finansowy WRN do uporządkowania rachunków 11-letniego okresu robót budowlanych na zamku w terminie do (...)

Itak rozeszła się herbowa porcelana, zabytkowe meble, obrazy, zbroja.

Nawet kamienne lwy, zdobiące wejście do zamku od strony zachodniej, też zniknęły, odeszły w siną dal... Sic transit gloria mundi...

Jednak to wszystko - jak wyżej - dowodzi, że zamek łagowski posiadał wiele dzieł sztuki. Świadczy o tym również wykaz przedmiotów, przejętych przez Muzeum Narodowe w Poznaniu. Jakimi drogami i dokąd odeszła reszta zabytkowych przedmiotów - nie wiadomo...

Tak było w okresie PRL-owskiego urzędowania...

A dziś? Jakże niewiele zmieniło się w postępowaniu osób, odpowiedzialnych dziś np. za dewastację naturalnego środowiska, lub dewastację zamku, który od paru lat wstecz, był przekazywany różnym, tymczasowym użytkownikom. Zamek, bez koniecznych remontów, użytkowany trochę jako hotel, trochę jako tancbuda. Chwilowemu użytkownikowi jest obojętne, co się potem stanie z zamkiem. Nad zamkiem odczuwa się brak zainteresowania ze strony Woj. Konserwatora Zabytków.

Jeszcze w latach 90-tych na skutek zacieków w części zamku odpryskiwały klepki podłogowe, więc palone nimi w c. o. - tak się może tylko dziać wtedy, gdy nikogo nie obchodzi los takiej budowli jaką jest zamek.

W pobliżu zamku, w zabytkowy zespół starówki, pozwala się również pakować różnego rodzaju kioski i t.p.

Stare kamieniczki starówki, wprawdzie nie z taką metryką jak zamek, ale mają także swój odległy rodowód - a przerabia się je jak kto chce, a to wymiana okien na nowsze, a to drzwi na bardziej modne...

I tak żyjemy w rytmie dziejów...

Nikt na to nie zwraca uwagi, a przecież Łagów Lubuski wpisany został do rejestru zabytkowych zespołów i podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej. A dzieje się tak jakby wciąż była "jakas siła" przed prawem...

Do historii Wielowśi

Zakon Joannitów przez wieki przesądzał o historii tej wsi

Autor: Karl-Ludwig Vollmar

Część 2

Zniesienie świadczeń osobistych

We wsiach należących do Zakonu rozróżnia się rolników, półrolników i ogrodników. Rolnicy mają 4 lub 2 włóki roli, półrolnicy jedną, a ogrodnicy - ½ włóki. Zagospodarowywane przez nich pola są własnością Zakonu Joannitów. Rolnicy i ogrodnicy zobowiązani są świadczyć właścicielowi gruntów usługi osobiste/ naturalne¹.

Chłopi ze wsi należących do Komendantury Boryszyn, czyli w Boryszynie, Wielowśi, Żarzynie i w Templewie świadczyli swoją usługę/ służbę na folwarku Boryszyn, należącym do Zakonu. Rodzaj i zakres służby był dla każdego rolnika czy ogrodnika zapisany w księdze Komendy, odpowiednio do liczby uprawianych włók. Służba świadczona jest według rodzaju robót, które zmieniają się w rolnictwie wraz z porami roku, często akurat w dniach, kiedy chłopi na własnych uprawach też potrzebowali te roboty wykonywać. Zadaniem wójta lennego było, by tym zobowiązanym do służby zapowiedzieć: kiedy, gdzie i co mają do zrobienia. Roboty te miały ok. roku 1800 zostać zamienione poddanym Zakonu Joannitów na świadczenia pieniężne, gdyż w Prusach już od pewnego czasu zaczęto coś takiego stosować.

Dla przygotowania tego zniesienia usług naturalnych władze Zakonu w Słońsku wysyłają w dniu 11.12.1793 r. urzędników do Wielowśi, by ci dokonali rozpoznania o stanie tej wsi i obowiązujących tu świadczeniach. Zachowały się protokoły z tego rozpoznania; one dają interesujący wgląd w wiejskie życie ok. 1800-tnego roku.

Jeden protokół opisuje stan miejscowego kościoła²:

„Kościół (...) stoi w środku wsi, zbudowany z drewna z wypełnieniem ceglanym, a obok kościoła w kierunku zachodu jest jedna wieża z dwoma dzwonami, jeden o wadze 5 centnarów, a drugi 3-centnarowy. Wieża ma też jeden zegar, a ten, jak i cały budynek kościelny, ambona, organy i chrzcielnica, jest w dobrym stanie.(...) Poza tym ma Wielowieś swego własnego nauczyciela szkolnego, którego stałe wynagrodzenie składa się z 15 berlińskich korey³ ziarna oraz zwykłej płacy nauczycielskiej. Budynek szkolny wybudowany jest z drewna i gliny, kryty słomą, i w dobrym stanie.”

We Wielowśi musiał już dawno pracować jakiś nauczyciel, gdyż w „Historii wsi Templewo” autorstwa H. Liebich’a jest zapis, że kościołowi w Templewie w roku 1735 zafundowano organy, ale że „dotychczasowy nauczyciel gry na organach był nie obeznanym, więc w każdą niedzielę musiał przybywać nauczyciel z Wielowśi”.

A jeden inny protokół podaje dalsze informacje o tej wsi w roku 1793:

*„We wsi są następujące miejsca z ogniem⁴
1 wójt lenny, 13 rolników pełnych, 10 półrolników, 20 ogrodników, 1 chałupnik,
1 kowal, 1 leśniczy, 1 utrzymujący szkołę, 1 gospoda z wyszynkiem, 1 dom przyboczny wójta,
1 owczarz gminny, 1 pasterz bydła, 1 świniopas, 2 ogrodników lennego wójta*

łącznie =55 miejsc z ogniem,

do czego dochodzą, należące do Wielowśi a leżące na odcinku stąd a Templewem 2 młyny oraz 1 owczarnia tego dużego młynarza

summa summarum = 58 miejsc z ogniem.

Liczba dusz tejże wsi składa się z 52 mężczyzn, 57 bab, 65 synów, 48 córek, 30 parobków, 24 dziewczek, łącznie = 276 dusz."

Największą część protokołu zajmuje opis powinności, jakie chłopci z Wielowśi rocznie winni byli odsłużyć.

Najpierw wyliczone zostały szczególne powinności, których właściciel gruntu może od swoich podwładnych wymagać „(...) kiedy i jak często może im rozkazać i bez wynagrodzenia”.

Chłopi muszą np. rocznie „dwa podwiezienia ze zbożem lub innymi rzeczami, które im załadowane zostaną, [...] do Świebodzina, Sulechowa, Gorzowa i Frankfurtu dokonać, [...] łękę wykosić, [...], siano do Boryszyna albo do Łagowa zawieźć, [...], sieci na dziki i zajęce rozmieszczać tam, gdzie występuje potrzeba, [...], brać udział w nagonkach⁵, poza tym wszystko co potrzebne w boryszyńskim folwarku do budowy czy poprawiania, kiedy i jak często to jest konieczne.” (podwieźć, może dostarczyć?)

Ogrodnicy „są obowiązani siano przegrabiać, [...], brać udział w nagonkach, [...], ostrą skibę wybronować, strumień Młynówkę oczyszczać, len powyrywać, wycesać⁶ i z listami do Łagowa i do najbliższych wsi, i dokąd się ich pośle, pobiec, [...], zbierać orzechy laskowe, a każdy ma pół korca jagód jarzębiny przynieść.”

Występują również wynagrodzenia:

„Kiedy chłop lub ogrodnik rocznie dwa dni żąć do Boryszyna przybędzie, to dostaną oni łącznie heczkę piwa za to. [...]. Za jedną sztukę uwitej przędzy otrzyma każdy jeden ogrodnik i domownik jeden grosz i jeden rząd materiału, jak wedle wieku potrzeba.”

Niezależnie od tych zadań ogólnych to świadczenia osobiste były dokładnie rozpisane na poszczególnego chłopca/ ogrodnika. Tu kilka przykładów:

„**soltys** [...] płaci rocznie 1-go talara 8 groszy, (item⁷) tak samo rocznie jedno cielę lub talara, dalej trzy należne kury, następnie półtora małdra⁸ owsa wg krośnieńskiej miary, dalej rocznie jest on winien, tak jak inni soltysi i ludzie lenni tych 4 wsi należących do zakonu, wg woli komtura przybyć do Golic⁹ albo gdzie się ich potrzebuje i jak często się im każe, by pomoc prowadzić.”

„**chłop** [...] płaci rocznie 1-go talara 16 groszy, tak samo wszystkie lata jeden korzec owsa, dalej jedną kurę od każdego dymu¹⁰, następnie ma w Boryszynie w czasie żniw dwa dni żąć i trzy kopy zboża zwieźć.”

„**ogrodnik** płaci rocznie jedną kurę od każdego dymu, następnie jedną sztukę uprzedzonej przędzy¹¹, dalej trzy ćwiarty owsa, dalej zobowiązany jest dwa dni w Boryszynie żąć”.

Na podstawie tego protokołu zarząd Zakonu stwierdził 11 lat później w rejestrze służby z dnia 5. lipca 1804 r., że wieś ta ma w przyszłości zamiast dotychczasowych świadczeń osobistych łącznie płacić 202 talarów rzeszy i 6 groszy.

Mimo tej na owe czasy znacznej sumy wszyscy obowiązani dotychczas do świadczeń, po gruntownych przemyśleniach, zgadzali się na przyjęcie *>Aktu dla Wielowisi z dnia 12-tego sierpnia 1804 r.<*, gdyż zastąpienie świadczeń osobistych roczną opłatą za ich zniesienie dawało im możliwość lepszego planowania ich czasu pracy w przyszłości.

Ostatecznie w dniu 11 grudnia 1804 r. Mistrz Panów książę August Ferdynand von Preußen podpisuje *>Zarządzenie generalne w sprawie rozwiązania świadczeń osobistych<*, dzięki czemu „[...] posiadacze, czyli dwudziestu trzech chłopskich i dwudziestu i pół ogrodniczych posesji, zobowiązani do świadczeń osobistych w należącej do Boruszyńskiej Komendantury wsi Wielowieś [...] po świadczonych świadczeniach osobistych wszelkiego rodzaju w zakresie rolnym, leśnym, myśliwskim, rybnym i postannicznym [...] po wieczne czasy mocą niniejszego uwolnieni” zostają.

Tę umowę podpisują sołtys lenny i wszyscy chłopci i ogrodnicy. Sposób pisania nazwisk przez podpisujących wykazuje, że niektórzy mają wyćwiczoną pisownię, a wielu innych ma z tym wielkie problemy. 13 z 44 obowiązanych do świadczeń „podpisywaczy” podpisało się „trzema krzyżykami”, gdyż byli jeszcze niepiśmienni.

Nazwiska 20 z 44 podpisujących tę umowę są w 1945 r. jeszcze obecne w tej wsi. To są nazwiska: Albrecht, Bärm, Bressel, Brunzel, Busch, Dolgener, Fiedler, Hemmerling, Hofmann, Hensel, Janthur, Lohde, Maltze, Minge, Noske, Preuße, Ritter, Schlieff, Schröter, Vollmar.

W oczy rzuca się niewielka liczba różnych imion, które rodzice we Wielowisi swoim synom wówczas nadali: podpisujący w 14-tu przypadkach mieli na imię Johann, w 10-ciu Gottfried, w 7-miu Gottlob, w 4-ch Christian, trzech było o imieniu Martin i Samuel, jeden miał na imię Theodor i jeden Valentin. Czyli trzech na czterech chłopów/ ogrodników miało na imię Johann, Gottfried lub Gottlob.

Dalsze obciążenia chłopów z Wielowisi

Obok danin dla swojego pana ziemi muszą mieszkańcy Wielowisi jeszcze płacić podatki dla władcy kraju króla Prus. Rozchodzi się tu o „kontrybucję” (podatek wojenny) i „podatek przewoźny” (przeznaczony na paszę dla koni). Oprócz tego muszą się przyczyniać do „prowiantu dla kawalerii”, zależnego od ich liczby podków, oraz na Urząd Zakonu w Słońsku [...] *dają miejscowi chłopci do tzw. Słońskiej Komory Czynszowego Owsa 19¼ berlińskiego korca owsa [...].*”

Pewna szczególna okoliczność prowadzi do dalszego obciążenia mieszkańców tych czterech zakonnych wsi, które przez długi czas też jako *>te cztery polskie wsie<* będą nazywane. Przyczyny odpowiedzialnej za to należy szukać w niewyjaśnionych stosunkach władczych i granicznych. Margrabiowie z Brandenburgii, polscy książęta oraz niemieccy i polscy biskupi zawierali w różnych okresach częściowo wzajemnie sprzeczne umowy, które przez podmioty zawierające umowę różnie były interpretowane. Skutkowało to napadami rabunkowymi i siłowymi starciami dla wymuszenia rzekomych roszczeń. W głównym archiwum kraju Brandenburgii zachowało się na ten temat wiele dokumentów. Jeszcze z początkiem XIX w. są *>te cztery polskie wsie<*, których oznaczniki połowe częściowo graniczą bezpośrednio z polskim terenem, potrójnie obowiązani do danin. Oni muszą obok w/w danin na pana ziemi i na władcę kraju też płacić podatek polskiemu staroście¹² z Międzyrzecza, który rocznie otrzymuje od „sołtysa lennego 1-go dukata”, od każdego chłopca „9 talarów rzeszy, 15 groszy

gotówką oraz 5 polskich korcy dzierzawnego owsa, lub 15 korcy wg miary berlińskiej”, od każdego półrolnika „połowę tego” i od każdego ogrodnika „2 talary i 5 groszy”.

Gospodarka wiejska we Wielowisi ok. roku 1800

Nie zachowały się dokumenty o gospodarce wiejskiej we Wielowisi. Zachowała się jednak umowa z roku 1804, w której *Johann Gottlob Vollmar* sprzedaje swoją majątność sołtysa lennego swemu synowi *Carl'owi Gotthilf'owi*. W niej zawartych jest wiele różnorodnych informacji, z których można wyciągać wnioski o tym, jakie ok. roku 1800 hodowane były zwierzęta gospodarskie i zniwowane płody z pól i ogrodów.

W tej umowie wymienione zostają zwierzęta gospodarskie „[...] dwa **konie**, **dziesięć wołów**, **pięć krów**, **dwa buhaje**, **trzysta sztuk owiec**, **te akurat będące świnie**, **gęsi i kury**, [...]”.

Sam sołtys lenny ma tylko 2 konie, ale 10 wołów jako zwierzęta pociągowe. Woły są silne, ale bardzo powolne. Na tej podstawie można przyjąć, że większość chłopów w ogóle nie posiada koni, a zwierzętami pociągowymi są wyłącznie woły. Ci chłopcy byli jednak przed rokiem 1804 zobowiązani świadczyć usługi transportowe na rzecz Zakonu, np. wozić do Słońska (oddalonego o 50 km) drewno opałowe i budowlane, albo ziarno do Frankfurtu (45 km). Powolnymi zaprzęgami z wołami były tego typu przewozy poważnym obciążeniem czasowym, zwłaszcza gdy mogły zostać zarządzane w czasie, który chłopcy nie pasował. Sołtys lenny był nawet zobowiązany wełnę owczą zawozić aż do Rzęśnicy (100 km). Wg Rejestru usług mógł się on od 1804 r. od tego obowiązku uwolnić, zapłaciwszy za to pokaźną sumę. Tam to jest tak zapisane:

„Sołtys lenny płaci rocznie za ten obowiązkowy dla niego przewóz wełny do Zielonej Góry gotówką zastępującą usługę w wys. 25 talarów rzeszy¹³.”

Jak wówczas było w zwyczaju, zapłacił syn za tę gospodarkę dożywotnim utrzymaniem rodziców, które realizowane było przede wszystkim produktami gospodarki rolnej. Tak więc winien on rocznie obok produktów zwierzęcych (mięso, mleko, jajka, ser, wełnę owczą, drób, ryby) dostarczać „[...] osiem korcy żyta, dwa korce **jęczmienia**, **półtora korca pszenicy**, **trzy czwarte grochu**, [...] dwa garnce **mąki**, [...] **drobno porąbanego drewna i smołnych drzazg do palenia**, [...] **owoce ogrodowe** wszystkich rodzajów, jakhy się one nie nazywały, [...]trzy kwarty¹⁴ **oleju lnianego**, **trzydzieści szczap wymiędlonego lnu**, [...] **jeden korzec gruszek**, **jeden korzec śliwek**, [...]”.

W umowie kupna majątku sołtysa lennego z roku 1780 w dożywotnim utrzymaniu wymienione zostały oprócz w/w produktów **proso**, „**łąkowe krupy**” (gryka), **rzepy**, **kapusta**, **marchwie**, „**jarmuż**” i **różnego rodzaju jabłka**.

Te cytaty z umów kupna dają chyba dość pełny obraz produktów, jakie uprawiane były wówczas na polach i w ogrodach. Ziemiaki około roku 1800 zdają się nie odgrywać jeszcze żadnej roli, gdyż nie są wymienione w żadnym miejscu.

Zakończenie poddaństwa

W powiecie torzymskim ok. roku 1800 jeszcze ponad 90 % chłopów nie posiada prawa dziedziczenia swoich podwórz i gruntów. O ile świadczenia osobiste zostały zniesione jeszcze pod rządami dotychczasowych panów/ właścicieli gruntu, czyli Zakonu Joannitów, to poddaństwo zostaje zniesione dopiero po sekularyzacji¹⁵ Zakonu przez nowego pana gruntu:

„Królewską Prześwietną Izbę Dóbr Szlacheckich”. W ciągu pruskich reform¹⁶, do których powód dała poniesiona w 1806 r. klęska w wojnie z Napolconem, „Edykt październikowy” z 1807 r. uwalnia wszystkich chłopów, poczynając od dnia Św. Marcina w 1810 r., od władztwa panów gruntu. Późniejsze edykty regulują odszkodowania dla panów gruntu. Od tej pory chłopci mogą nabyć od swojego pana gruntu dziedziczną własność gruntu/ ziemi poprzez oddanie części pola, albo poprzez wykup.

Kiedy, jak i za jaką cenę wielowiejscy chłopci swoje zagrody i rolę nabyli, nie jest wiadome.

Całościowy tekst tego przyczynku „Do historii Wielowisi” mogą Państwo pozyskać bezpośrednio od pana Karl'a-Ludwig'a Vollmar'a. Proszę zwrócić się do pana Vollmar'a na adres: Hubertusallee 13, 16548 Glienike, Tel. 03 30 56/ 8 07 49.

Przypisy

- 1 Nicopłacone świadczenie pracy wraz lub bez zwierząt pociągowych (tzw. Służba ręczna i z zaprzęgiem), należności oddawane w naturze oraz/ lub płatności gotówką
- 2 Nam znany kościół został zbudowany dopiero ok. roku 1860
- 3 Korzec berliński = 16 garnców = 55 litrów
- 4 = budynki mieszkalne
- 5 Jako naganiacze podczas polowania z nagonką
- 6 Wymłócone i wyczyszcane
- 7 (łacińskie) to samo
- 8 Jeden (krośnieński) małdr = 12 korcy krośnieńskich = 16 hektolitrow. 1,5 małdrów może pomieścić ok. 24 centnarów owsa
- 9 Rzęsnica ljest oddalona 50 km na północny wschód od Słońska i ok. 100 km od Wielowisi
- 10 Jako podatek za zamieszkiwany przez niego dom (w którym dymi jeden komin)
- 11 Prawdopodobnie uprząć jeden wrzeciono lnu (lub wełny owczej)
- 12 Starostwo jest polskim określeniem dla urzędu zarządzającego powiatem, dla starosty
- 13 Talar rzeszy
- 14 = 1,145 litra
- 15 Odebranie własności Zakonu bez odszkodowania przez króla Prus w 1811 r.
- 16 Reformy Steina/ Hardenberga

Tekst wyszukał i podał do tłumaczenia na język polski oraz do druku Ryszard Bryl

Część II pobrana z OHB 4/2011 (str.11-13)

Tłumaczenie: Jan Grzegorzcyk, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej w Zielonej Górze

Część I opublikowano w Nr 28/2018

Tekst wyszukał i podał do tłumaczenia na język polski oraz do druku Ryszard Bryl.

Tłumaczenie cz. II z OHB 4/2011 - Jan Grzegorzcyk.

Część I opublikowano w nr 28/2018.

Pomysł zdjęć w wersji niemieckiej Ryszard Bryl.

Zur Geschichte von Langenpfuhl

Der Johanniterorden bestimmte über Jahrhunderte die Geschicke des Dorfes

Von Karl-Ludwig Vollmar

Teil 2

Aufhebung der Naturalhofedienste

In den Ordensdörfern unterscheidet man zwischen Bauern, Halbbauern und Kossäten (Gärtnern). Bauern haben 4 oder 2 Hufen Land, Halbbauern 1, Kossäten ½ Hufe. Die von ihnen bewirtschafteten Ländereien sind Eigentum des Johanniterordens. Bauern und Kossäten sind dem Grundherrn zu Naturalhofediensten¹ verpflichtet.

Die Bauern der zur Kommende Burschen gehörenden Dörfer Burschen, Langenpfuhl, Seeren und Tempel haben ihre Dienste auf dem Vorwerk Burschen des Johanniterordens zu leisten. Art und Umfang der Dienste sind für jeden einzelnen Bauern und Kossäten entsprechend der Anzahl der von ihm bewirtschafteten Hufen im Hausbuch der Kommende festgelegt. Es sind überwiegend jahreszeitlich bestimmte, landwirtschaftliche Tätigkeiten, oft gerade an den Tagen, an denen die gleichen Arbeiten auch auf den eigenen Feldern notwendig gewesen wären. Aufgabe des Lehnschulzen ist es, die Dienste „anzusagen“ (den Dienstpflichtigen mitzuteilen, wann, wo, was zu tun sei). Diese Dienste sollen um 1800 auch für die Untertanen des Johanniterordens durch Geldzahlungen ersetzt werden, nachdem Preußen schon seit einiger Zeit mit derartigen Vorhaben begonnen hat.

Zur Vorbereitung der Aufhebung der Naturalhofedienste sendet die Sonnenburger Ordensregierung am 11.12.1793 Beamte nach Langenpfuhl, um dort eine Bestandsaufnahme über den Zustand des Dorfes und die zu leistenden Dienste anzufertigen. Die Protokolle dieser Bestandsaufnahme sind erhalten. Sie geben interessante Einblicke in das dörfliche Leben um 1800.

Ein Protokoll beschreibt den Zustand der Langenpfluher Kirche²:

„Die Kirche [...] steht mitten im Dorfe, ist von Holz gebauet, mit Ziegeln ausgeflochten und neben der Kirche gegen Abend ein Thurm, worauf 2 Glocken, eine von 5, die andre von 3 Centner hangen. Auch hat der Thurm eine Uhr, und ist, wie das Kirchen Gebäude, die Canzel, Orgel und Taufstein in gutem Stande. [...] Übrigens hat Langenpfuhl seinen eigenen Schulhalter, dessen fixirtes Gehalt in 15 Berliner Scheffel³ Korn und dem gewöhnlichen Schulgelde besteht. Das Schulhaus ist von Holz und Lehm erbauet, mit Stroh gedeckt, und in gutem Stande.“

In Langenpfuhl muss schon längere Zeit ein Lehrer tätig gewesen sein, denn in der „Geschichte des Dorfes Tempel“ von H. Liebich wird ausgeführt, für die Tempeler Kirche sei 1735 eine Orgel angeschafft worden, weil jedoch „der derzeitige Lehrer des Orgelspielens unkundig war, mußte der Langenpfluher Lehrer jeden Sonntag herüberkommen“.

Ein anderes Protokoll gibt weitere Auskünfte über das Dorf im Jahre 1793:

„Feuerstellen⁴ sind im Dorfe

1 Lehnschulze, 13 ganze Bauern, 10 halb Bauern, 20 Coßäthen, 1 Büdner, 1 Schmidt, 1 Förster, 1 Schulhalter, 1 Schankkrug, 1 Nebenhaus des Schulzen, 1 Gemeine Schäfer, 1

Gemeine Kuhhirt, 1 Gemeine Schweinehirt, 2 Coßäthen des Lehnschulzen

summa = 55 Feuerstellen,

wozu noch kommen, die zu Langenpfuhl gehörigen, zwischen hier und Tempel belegenen 2 Mühlen, und 1 Schäferhaus des Großmüllers

summa summarum = 58 Feuerstellen.

Die Seelenzahl des hiesigen Dorfes besteht aus 52 Männern, 57 Weibern, 65 Söhnen, 48 Töchtern, 30 Knechten, 24 Mägden, summa = 276 Seelen.“

Den größten Teil des Protokolls nimmt die Beschreibung der durch die Langenpfluher Bauern jährlich zu leistenden Dienste ein.

Zunächst sind die außerordentlichen Dienste aufgezählt, die der Grundherr von seinen Untertanen fordern kann „[...] wann und so ofte es ihnen befohlen und ohne entgelt“.

Die Bauern müssen z. B. jährlich „zwey Reisen mit Getreyde oder andere Sachen, was ihnen aufgeladen wird, [...] nach Schwiebußen, Zülchow, Croßen, Landsberg und Frankfurth fahren, [...], die Wiese abhauen, [...], das Heu nach Burschen oder Lagow fahren, [...], die Schwein und Haasen Netzen führen wohin man sie begehret, [...], mit auf die Jagd laufen⁵, sonst alles was man zum Burschenschen Vorwerk zu bauen oder beßern bedarf, wann und so ofte es vonnöthen.“

Die Gärtner „sind schuldig das Heu zu harcken, [...], mit auf die Jagd zu laufen, [...], die Hackturchen unter zu eggen, das Großdorfische Mühlen Fließ zu reinigen, [...], den Flachs Raufen, hecheln⁶, drörschen, [...], mit Briefen nach Lagow und die nechsten Dörfer und wohin man sie schicket lauffen, [...], Haselnüße sammeln und jeder einen halben scheffel Ebereschen Beer brechen.“

Es gibt aber auch Belohnungen:

„Wann Bauer oder Gärtner jährlich zwey tage zue Burschen schneiden bekommen sie sämtlich eine Tonne Bier davon. [...] Vor einem Stücke Garn zu spinnen, bekömt ein jeder Gärtner und Hausmann Einen Gr. und Eine Reihe Brod, wie vor Alters gebräuchlich.“

Unabhängig von diesen generellen Aufgaben sind die Naturalhofedienste auf die einzelnen Bauern/Kossäten genau aufgeschlüsselt. Hier einige Beispiele:

„der Schultze [...] zinset er jährlich 1 Tlr. 8 Gr., Item⁷ jährl. Ein Zinß Kalb oder 1 Tlr., Item Drey Zinß Hünen, Item andert halbe Malter Haafer Crossener Maaß halb gehäuft und halb gestrichen⁸, [...], Item jährl. Ist er schuldig neben den anderen Schulzen und Lehn Leuten der 4 Ordensdörfer des Herrn Comptors Wolle nach Grüneberg⁹ oder wohin man sie begehret und so oft es befohlen, zu führen helfen.“

„der Bauer [...] zinset jährlich 1 Tlr. 16 Gr., Item alle Jahre Ein Scheffel Haafer, Item Ein Rauch Huhn¹⁰, Item zu Burschen in der Ernte zwey Tage schneiden und Drey Schock Getreyde einführen.“

„der Gärtner Zinset jährl. Ein Rauch Huhn, Item Ein Stück Garn" spinnen, Item Drey Viertel Haafel, Item Zwey Tage zu Burschen schneiden"

Auf der Grundlage dieses Protokolls legt die Ordensregierung 11 Jahre später in dem Dienstregister vom 5. Juli 1804 fest, das Dorf habe künftig insgesamt 202 Reichstaler und 6 Groschen anstelle der bisherigen Dienste zu zahlen.

Trotz dieser für die damalige Zeit erheblichen Summe stimmen alle Dienstpflichtigen nach gründlicher Überlegung dem »Actum Langenpfuhl den 12^{ten} August 1804« zu, denn die Ablösung der Dienste durch ein jährliches Dienstablösgeld gibt ihnen die Möglichkeit, künftig ihre Arbeitszeit besser planen zu können.

Am 11. Dezember 1804 schließlich unterschreibt Herrnmeister Prinz August Ferdinand von Preußen die »General Verschreibung über die Ablösung der Naturalhofdienste«, durch die [...] die Besitzer der drey und zwanzig Bauer- und zwanzig und einem halben dienstpflchtigen Cobäthenhöfe in dem Burschenschen Commenderie Dorfe Langenpfuhl [...] nach geleisteten Natural Diensten aller Art imgleichen von den Bau- Forst- Jagd- Fischerey und Botengeh Diensten [...] auf ewige Zeiten hiermit und Kraft diëses entbunden" werden.

Den Vertrag unterschreiben der Lehnschulze sowie alle Bauern und Kossäten. Die Namenszüge der Unterzeichner zeigen, dass einige im Schreiben bereits geübt sind. Viele andere haben dagegen noch große Probleme. 13 der 44 Dienstpflichtigen »unterkreutzern" mit »drei Kreuzern", da sie noch schreibunkundig sind.

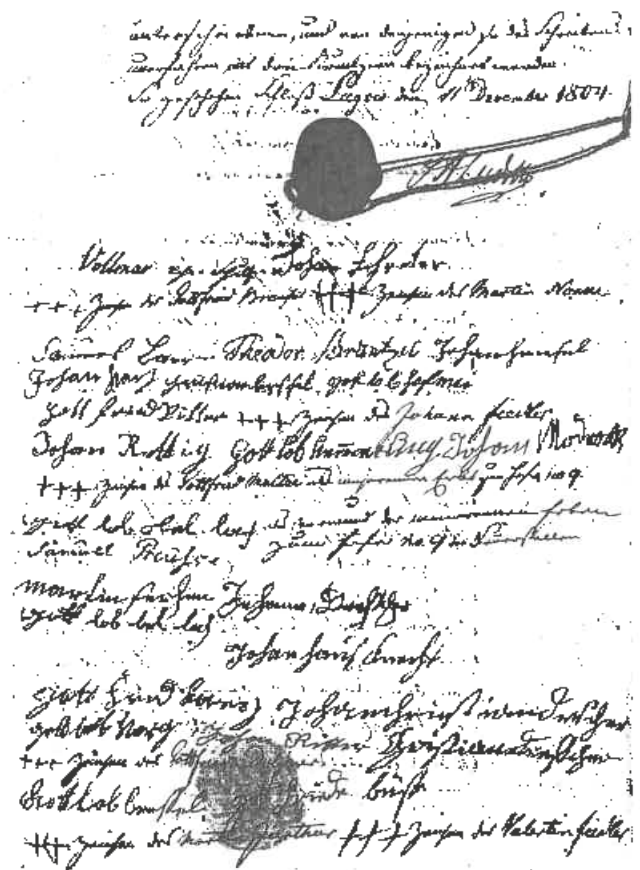
Die Nachnamen von 20 der 44 Unterzeichner des Vertrages gibt es auch noch 1945 im Dorfe. Es sind die Namen Albrecht, Bärm, Bressel, Brunzel, Busch, Doigener, Fiedler, Hemmerling, Hofmann, Hensel, Janthur, Lohde, Maltze, Minge, Noske, Preuße, Ritter, Schlieff, Schröter, Vollmar.

Auffallend ist die geringe Anzahl unterschiedlicher Vornamen, die Langenpfluher Eltern damals ihren Söhnen geben: Die Unterzeichner heißen 14 x Johann, 10 x Gottfried, 7 x Gottlob, 4 x Christian, je 3 x Martin und Samuel, je 1 x Theodor und Valentin. Drei von vier Bauern/Kossäten heißen Johann, Gottfried oder Gottlob.

Weitere Belastungen der Langenpfluher Bauern

Neben den Abgaben an ihren Grundherrn müssen die Langenpfluher auch Steuern an den Landesherrn, den König von Preußen, zahlen. Es handelt sich um »Contribution" (Kriegssteuer) und »Fourage Geld" (Pferdefuttermittel). Außerdem müssen sie zur »Cavallerie Verpflegung" nach ihrer Hufenzahl beitragen und an das Ordensamt Sonnenburg [...] geben die hiesigen Bauern an sogenanntem Sonnenburgschen Cammerzinßhafer 19¼ Berliner Scheffel Hafer [...]."

Eine Besonderheit führt zu einer weiteren Belastung der Bewohner der vier Ordensdörfer, die lange Zeit auch als »Die vier polnischen Dörfer« bezeichnet werden. Der Grund dafür ist ungeklärten Herrschafts- und Grenzverhältnissen zu suchen. Markgrafen von Brandenburg, polnische Fürsten sowie deutsche und polnische katholische Bischöfe schließen zu verschiedenen Zeiten teilweise einander widersprechende Verträge, die von den Vertragspartnern unterschiedlich ausgelegt werden. Eine Folge sind Raubüberfälle und gewaltsame Auseinandersetzungen zur Durchsetzung vermeintlicher Ansprüche. Im Brandenburgischen Landeshauptarchiv sind viele Dokumente darüber erhalten. Noch Anfang des 19. Jahrhunderts sind die »Die vier polnischen Dörfer«, deren Feldmarken



Ausschnitt aus der Unterschriftenliste der »General Verschreibung"

teilweise unmittelbar an polnisches Gebiet grenzen, dreifach abgabenpflichtig. Sie müssen neben den oben genannten Abgaben an den Grundherrn und an den Landesherrn auch Steuern an den den polnischen Starosten²² von Meseritz zahlen. Dieser erhält jährlich vom »Lehnschulzen einen Dukaten", von jedem Bauern »9 rtlr. 15 Gr. 6 Pfg. baares Dienstgeld und 5 polnische Scheffel Pacht Hafer, oder 15 Scheffel Berliner Maaß", von jedem Halbbauern »halb so viel" und von jedem Kossäten »2 Tlr. 4 Gr."

Landwirtschaft in Langenpfuhl um 1800

Dokumente über die Landwirtschaft in Langenpfuhl sind nicht vorhanden. Es ist aber der Vertrag aus dem Jahre 1805 erhalten, mit dem Johann Gottlob Vollmar sein Lehnschulzengut an seinen Sohn Carl Gotthilf verkauft. Darin sind verschiedene Informationen enthalten, aus denen Rückschlüsse auf die um 1800 gehaltenen Haustiere und die geernteten Feld- und Gartenfrüchte gezogen werden können.

In dem Vertrag werden an Haustieren [...] zwey Pferde, zehn Ochsen, fünf Kühe, zwey Stiere, dreihundert Stück Schaafe, die zur Zeit vorhandenen Schweine, Gänse und Hünner, [...] genannt

Selbst der Lehnschulze hat nur 2 Pferde, aber 10 Ochsen als Zugtiere. Ochsen sind stark, aber sehr langsam. Es ist deshalb anzunehmen, dass die Mehrzahl der Bauern gar keine Pferde besitzt und als Zugtiere ausschließlich Ochsen nutzt. Die Bauern sind aber vor 1804 auch zu Transportleistungen für den Orden verpflichtet, z.B. Bau- und Brennholz nach Sonnenburg (50 km Entfernung) oder Korn nach Frankfurt (45 km). Mit den langsamen Ochsespannen sind derartige

Führen eine erhebliche zeitliche Belastung, zumal sie zu den für die Bauern unpassendsten Zeiten angeordnet werden können. Der Lehnschulze ist sogar verpflichtet, Schafwolle bis nach Grüneberg (100 km) zu fahren. Er kann sich aber lt. Dienstregister von 1804 durch Zahlung einer erheblichen Summe davon befreien. Dort heißt es:

„Der Lehnschulze bezahlt jährlich für das ihm obliegende Verfahren der Wolle nach Grüneberg ein Dienstgeld von 25 rtkr.¹³“

Wie üblich, bezahlt der Sohn die Wirtschaft durch ein lebenslanges Ausgedinge für seine Eltern, das vor allem aus landwirtschaftlichen Erzeugnissen besteht. Danach hat er jährlich neben tierischen Produkten (Fleisch, Milch, Eier, Käse, Schafwolle, Geflügel, Fische) zu liefern „[...] acht Scheffel Roggen, zwey Scheffel Gerste, anderthalb Scheffel Weitzen drey Viertel Erbsen, [...], zwey Metzen Mohn, [...] klein gehauenes Holz und Klehn zur Feuerung, [...], Gartenfrüchte von aller Art wie sie Namen haben mögen, [...] drey Quart¹⁴ Leinöhl, dreißig Kloben gebrochenen Flachs, [...] ein Scheffel Birnen [...], einen Scheffel Pflaumen, [...]“.

In dem Kaufvertrag über das Lehnschulzengut von 1780 werden im Ausgedinge außer den o.g. Erzeugnissen *Hirse*, *„Heyden Grütze“* (Buchweizen), *Rüben*, *Kraut*, *Mohrrüben*, *„Braunkohl“* und *verschiedene Apfelsorten* genannt.

Diese Zitate aus den Kaufverträgen geben einen wohl ziemlich vollständigen Überblick über die Produkte, die auf den Feldern und in den Gärten angebaut wurden. Kartoffeln scheinen jedoch um 1800 noch keine Rolle gespielt zu haben, denn sie werden an keiner Stelle erwähnt.

Beendigung der Erbuntertänigkeit

Im Sternberger Land besitzen um 1800 noch über 90% der Bauern kein erbliches Besitzrecht über ihre Höfe und Ländereien. Während die Naturalhofedienste noch unter dem bisherigen Grundherrn, dem Johanniterorden, abgelöst werden, wird die Erbuntertänigkeit erst nach der Säkularisation des Ordens¹⁵ unter dem neuen Grundherrn, *„Einer Königlichen Hochlöblichen Dominiun Kammer“*, aufgehoben. Im Zuge der Preußischen Reformen¹⁶, zu denen die Niederlage gegen Napoleon im Jahre 1806 den Anlass gab, verschafft das *„Oktoberedikt“* von 1807 sämtlichen Bauern ab dem Martinitag 1810 die Freiheit von der Grundherrschaft. Spätere Edikte regeln die Entschädigung für die Grundherren. Danach können die Bauern erbliches Eigentum an Grund und Boden

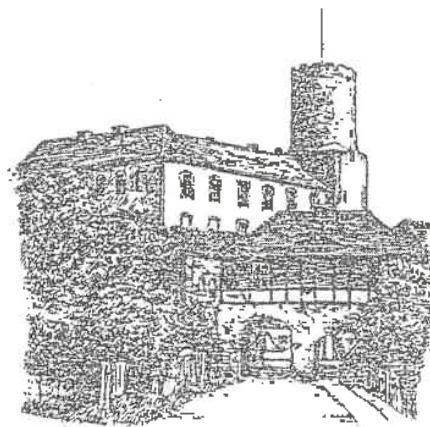
von ihrem Grundherrn durch Landabtretung oder durch Kauf erwerben.

Wann, wie und zu welchem Preis die Langenpfehler Bauern ihre Höfe und Äcker erworben haben, ist nicht bekannt.

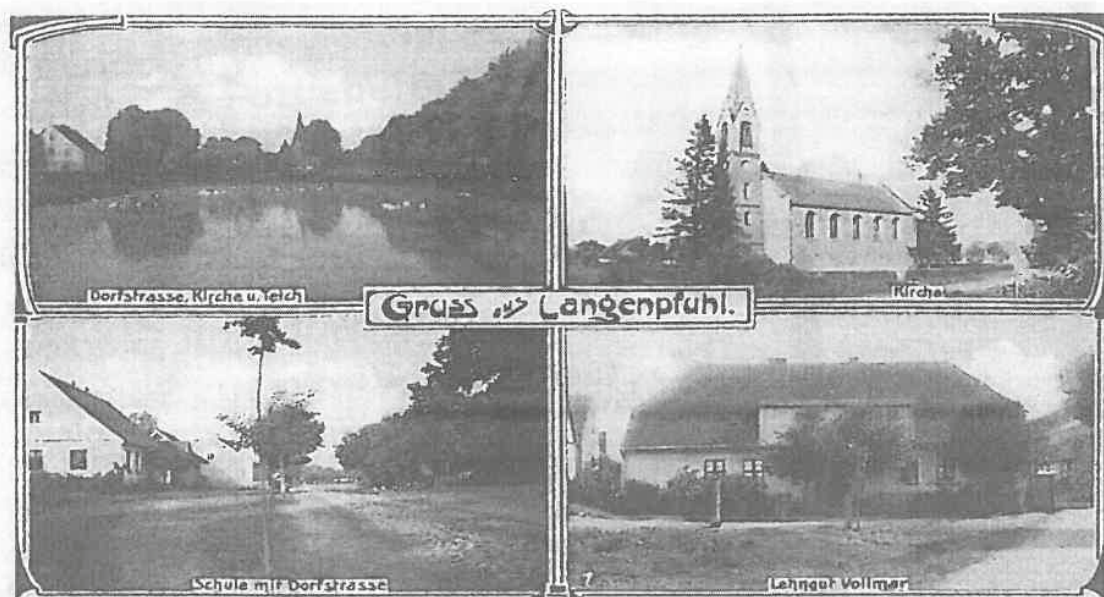
Den gesamten Text seines Beitrags „Zur Geschichte von Langenpfehl“ können Sie direkt beziehen über Herrn Karl-Ludwig Vollmar. Bitte wenden Sie sich an Herrn Vollmar, Hubertusallee 13, 16548 Glienike, Telefon 033056/80749.

Anmerkungen

- 1 unentgeltlichen Arbeitsleistungen mit und ohne Zugtiere (sog. Hand- und Spanndienste), Naturalabgaben und/oder Geldzahlungen
- 2 Die uns bekannte Kirche wurde erst um 1860 erbaut.
- 3 Berliner Scheffel = 16 Metzen = 55 Liter
- 4 = Wohnhäuser
- 5 als Treiber bei Treibjagden
- 6 ausrupfen und kämmen
- 7 (lat.) ebenso, desgleichen
- 8 1 (Crossener) Malter = 12 Crossener Scheffel = 16 hl. 1,5 Malter fassen etwa 24 Zentner Hafer.
- 9 Grüneberg liegt 50 km nordöstlich von Sonnenburg, etwa 100 km von Langenpfehl entfernt.
- 10 als Steuer für das von ihm bewohnte Haus (wo ein Schornstein raucht)
- 11 wahrscheinlich eine Spindel Flachs (oder Schafwolle) spinnen
- 12 Staroste ist die polnische Bezeichnung für den Amtsbezirk eines Kreis-hauptmanns, eines Starosten.
- 13 Reichstaler
- 14 = 1,145 Liter
- 15 Entschädigungslose Enteignung des Ordensbesitzes durch den König von Preußen im Jahre 1811
- 16 Stein/Hardenbergsche Reformen



Gotycko-barokowy zamek i XVI-wieczna brama Marchijska w Łagowie



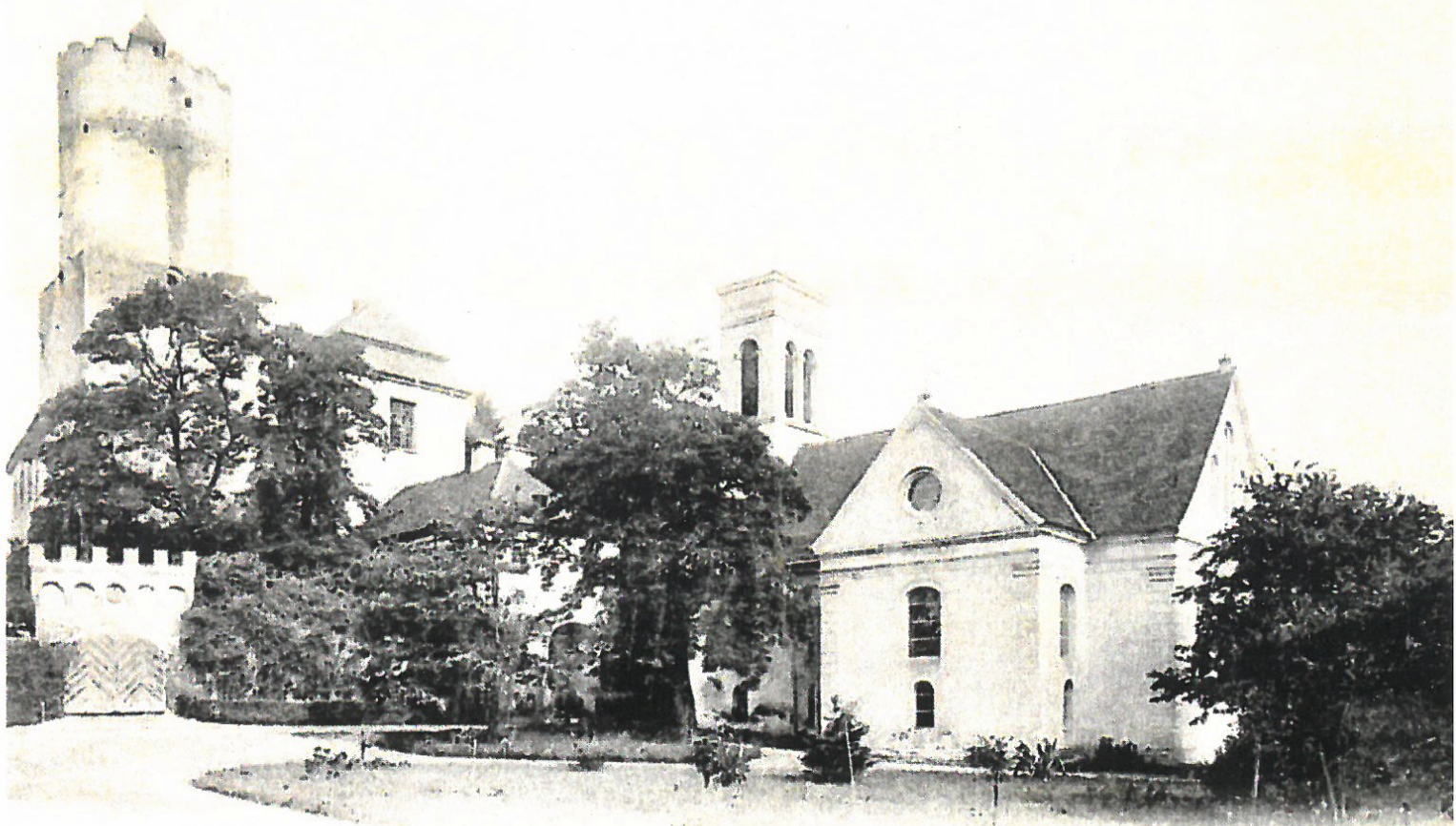
Dorfstrasse, Kirche u. Teich

Kirche

Grüas → Langenpfehl.

Schule mit Dorfstrasse

Lehngut Vollmar



Gruss aus Lagow

Schloss und Kirche

Verlag Max Schöper, Posen

